Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 449 P

Poznań, sobota dnia 30 października 1933

Rok XXVIII

Poznań, 30 września.

Taktyka a cele

Oświadczenie, jakie minister propagandy Rzeszy, p. Goebbels, złożył przedstawicielom prasy w Genewie w sprawie stosunków polsko - niemieckich, zasługuje na uwagę i stanowi poważny wypadek polityczny.

Przemówienie p. Goebbelsa sprawia wrażenie, że polityka „nowych i młodych Niemiec", jak się on wyrażał, chce zerwać ze staremi pojęciami nawet w dziedzinie tak bezspornej w polityce niemieckiej, jaką była i jest sprawa polska. Min. Goebbels uważał za wskazane kilkakrotnie podkreślić realizm i trzeźwość nowych kierowników Rzeszy. Wywodził, że stosunki polsko-niemieckie winny oprzeć się na „wspólnych interesach", przyczem wskazał przykładowo na pozytywne załatwienie szeregu spraw polsko - gdańskich, wreszcie wyraził nadzieję, że między Polską a Niemcami da się ustalić „modus vivendi".

Nie wiemy narazie, co to „modus vivendi" ma objąć, zapewne przedewszystkiem sprawy gospodarcze. Być może, że o nich głównie mówiono w czasie spotkania min. Becka z p. von Neurathem i dr. Goebbelsem w Genewie.

Jedno jest jasne: Berlin dąży do odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich, co ujawniło się już w słynnej mowie kanclerza Hitlera w Reichstagu. Wszelkie przypuszczenia, że pierwszym czynem hitlerowców będzie rzucenie się na Polskę okazały się mylne, słuszność natomiast mieli politycy polskiego ruchu narodowego, którzy wywodzili, że rewolucja narodowa w Niemczech odciągnie energję nowych władców Niemiec od spraw zewnętrznych w sprawy wewnętrzne, co zupełnie szczerze przyznał w Genewie p. Goebbels. Wreszcie zaangażowanie się hitleryzmu w sprawy austrjackie zwróciło uwagę Niemiec przedewszystkiem w kierunku Dunaju, a nie Wisły.

Mamy jednak wrażenie, że nie tylko te względy wpłynęły na realizm „młodych" Niemiec. Otrzeźwienie, jakie nastąpiło w Niemczech w stosunku do Polski, wywołane zostało w dużym stopniu radykalną zmianą, jaka wytworzyła się w konstelacji politycznej na skutek nowego kursu, jaki zaznaczył się od pewnego czasu w polityce polskiej. Z chwilą gdy polska polityka zagraniczna weszła na tory wskazywane oddawna przez obóz narodowy, to znaczy doprowadziła do wyjaśnienia sytuacji z Rosją i nawiązania z nią przyjaznych stosunków, polityka niemiecka zaczęła inaczej oceniać pozycję Polski. Również niedawna wymowna manifestacja łączności, jaka istnieje nadal między Polską a Francją, mimo odmiennych poglądów tych państw na pakt czterech, dała zapewne Niemcom dużo do myślenia.

Chcemy zresztą wierzyć, że młodzi hitlerowcy istotnie zrywają we wszystkich dziedzinach z pojęciami nacjonalistów starego typu, którzy zionęli głupią nienawiścią do wszystkiego, co polskie, i opierali swe kalkulacje polityczne na traktowaniu Polski, jako państwa sezonowego. **Dziś, w 15 lat po powstaniu państwa polskiego,** upieranie się przy tak absurdalnej tezie byłoby tylko dowodem tępoty i zaślepienia, a nie zmysłu politycznego.

Zmiana więc w pojęciach, a zwłaszcza w taktyce niemieckiej wobec Polski jest całkowicie zrozumiała. Niemcy są tak dziś izolowane, że na inne postępowanie zdobyć się teraz nie mogą. Chodzi tylko o to, aby i z naszej strony oceniano zwrot w nastawieniu niemieckiem, jako wyłącznie taktyczny. A wiadomo, że taktyka jest na to, aby ją zmieniać. Gdyby wytworzyła się inna znowu konjunktura polityczna. Niemcy zastosowałyby natychmiast inną taktykę. Cele bowiem polityki niemieckiej nie zmieniły się i nie zmienią. We wczorajszym artykule wstępnym wskazywaliśmy, jak rozległe są plany polityków narodowo - socjalistycznych na wschodzie Europy. Sięgają one z jednej strony Kijowa, a z drugiej niemal Petersburga.

Utrzymanie zatem Niemiec w respekcie wobec nienaruszalnych praw polskich zależeć będzie od wytrwania zagranicznej polityki polskiej przy planie, którego zastosowanie dało natychmiast taki rezultat. Zależeć ono będzie pozatem nadal od naszej stanowczości. Nie wiemy, czy z rozmów genewskich wyłonią się jakie rokowania. Ale okazanie w nich jakiejkolwiek słabości, zaniedbanie obrony naszych interesów (wchodzi tu w grę również obrona ludności polskiej w Niemczech), powrót do nieszczęsnej taktyki uginania się pod naciskiem Rzeszy, musiałoby zburzyć wszystkie korzyści, jakie polityka polska osiągnęła w ostatnich miesiącach. Niemcy zaznaczają, że kierują się tylko trzeźwością i realizmem. Tej trzeźwości i realizmu nie może również zabraknąć naszym słowiańskim naturom. Czynnik siły odgrywa dziś w polityce niemieckiej większą rolę, niż kiedykolwiek. Musi on być stale podkreślany i rozwijany w polityce polskiej. Berlin dobrze to zrozumie i przyjmie do wiadomości. Bo jest trzeźwy.

Goebbels wstępuje w ślady Stresemanna

„Narodowo - socjalistyczne Niemcy oraz ich zadania w związku z pokojem między narodami" — „Pokojowe" frazesy, którym towarzyszą zbrojeniowe przygotowania

Genewa. (PAT.) Odbyło się przyjęcie dla prasy międzynarodowej, na którem min. propagandy Goebbels odczytał dłuższe przemówienie, przyczem tłumaczenie zgóry było już rozdane zgromadzonym.

„PRAWDZIWA DEMOKRACJA"

Przemówienie nosiło tytuł: „Nar. soc. Niemcy oraz ich zadania w związku z pokojem między narodami". Miało ono na celu wykazać zasługi nar. socjalizmu i pokojowości polityki niemieckiej. Goebbels tłumaczył, że właśnie obecnie urzeczywistniona została w Niemczech „prawdziwa demokracja". Dalej przedstawił walkę nar. soc. z komunistami, wyjaśniając konieczność obozów koncentracyjnych. Scharakteryzował obszernie kwestję żydowską i stwierdził, że Niemcy obeszły się z Żydami w sposób ludzki i lojalny.

SZANUJĄ TYLKO WYGODNE DLA NICH TRAKTATY

Drugą część poświęcił polityce zagranicznej Rzeszy. Zaznaczył, że Niemcy nie myślą ani o rewanżu, ani o wojnie, ale nie powinny być pozbawione środków obronnych, których wymaga ich bezpieczeństwo.. Goebbels oświadczył, że **Niemcy nie podpiszą traktatu, niemożliwego do wykonania, natomiast uszanują one traktaty, które przyjmią jako możliwe do wykonania.**

„DRANG NACH OSTEN"

Następnie Goebbels, rozmawiając z przedstawicielami prasy, na pytanie, jak sobie trzecia Rzesza wyobraża możliwość ekspansji terytorjalnej, w szczególności przeprowadzenie „Drang nach Osten" odpowiedział, że **gdyby była Niemcom i tylko Niemcom dana możność urządzenia świata, tak jakby im się podobało, to być może obraz wypadłby inny, niż jest w rzeczywistości.** Gdyby przeciągnąć idealną granicę między Niemcami a ich sąsiadami, mogłoby to wyjść na korzyść Niemców, ale w pewnych wypadkach również i na korzyść ich sąsiadów. Głównem zadaniem Niemiec w tej chwili jest zwalczanie kryzysu i bezrobocia, co je całkowicie absorbuje.

STOSUNEK Z POLSKĄ

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jak się zapatruje na dalsze ukształtowanie się stosunków polsko-niemieckich Goebbels odpowiedział, że nie należy podchodzić do tego problemu od strony politycznych uraz, lecz od strony praktycznej. Najpierw trzeba uregulować kwestje gospodarcze. Tak samo jak doszło do układu między Gdańskiem i Polską i stworzony został modus vivendi, również przy dobrej woli i szczerości mogłoby dojść do wytworzenia takiego modus vivendi polsko-niemieckiego.

Wreszcie Goebbels zaprzeczył kategorycznie, by ktokolwiek w Niemczech wyznaczył nagrodę za głowę Einsteina.

Prasa francuska demaskuje istotny cel przemówienia, stwierdzając, że spalił na panewce — Ironja „Times"

Paryż. (Tel. wł.) Piątkowa poranna prasa paryska w obszernych telegramach z Genewy zajmuje się przemówieniem Goebbelsa. Z głosów prasy stwierdzić można, że Goebbels nie osiągnął zamierzonego celu, gdyż przytłaczająca większość dzienników wyraźnie nie wierzy pokojowym zapewnieniom niemieckiego ministra propagandy.

CHWYCIŁ SIĘ PODSTĘPU

Bardzo ostre stanowisko zajmuje „Journal" stwierdzając, że ten porucznik Hitlera powiedział zupełnie to samo, co oświadczyłby Stresemann, który dążył do rewizji traktatów i nikt nie będzie wierzył w to, że rewolucja nacjonalistyczna w Niemczech nastąpiła dlatego, aby zająć odmienne stanowisko. Stresemann dał pierwszeństwo podstępowi przed siłą, to też i nadal, przynajmniej narazie, Niemcy nie uciekną się do siły, chcąc wciąż deklamować o swem rozbrojeniu i otoczeniu przez narody silnie uzbrojone.

Goebbels znów chwycił się podstępu. Charakterystyką jego mowy, jest dwuznaczność. Według francuskiego tekstu powiedział on:

„Nowe Niemcy nie mogą podpisać układów niewykonalnych, są natomiast zdecydowane wykonać te traktaty przez nowe Niemcy podpisane, które są ich zdaniem możliwe do przeprowadzenia."

Innemi słowy, Niemcy chcą wykonać tylko to, co uznają za właściwe. Nowe Niemcy znają tylko przyszłość, ignorując dawniejsze zobowiązania. Konwencja rozbrojeniowa może zostać zawarta według nich jedynie na podstawie równouprawnienia. Teraz Francja nie powinna się oddawać już żadnym złudzeniom.

OKAZJE DO CASUS BELLI

„Figaro" energicznie przeciwstawia się możliwości wzajemnej kontroli zbrojeń. Konsekwencją takiej kontroli byłoby odłączenie się od niej aljantów oraz doprowadzenie do powikłań, z których korzystałyby jedynie Niemcy.

„Czy można sobie wyobrazić podróż inspekcyjną reprezentantów hitlerowskich Niemiec po koszarach francuskich? Czy można sobie wyobrazić inspekcję francuskich oficerów w hitlerowskich arsenałach?

„Widocznie nie znajduje się dostatecznych możliwości konfliktów pomiędzy temi dwoma państwami i dlatego odczuwa się w pewnych kołach potrzebę stwarzania sztucznych okazyj dla przyszłego casus belli."

Przypuszczano ogólnie, stwierdza „Figaro", że Goebbels złoży ważne oświadczenia dla zagranicy, tymczasem jego przemówienie nosiło cechy zwykłej dyskusji nie wykraczającej ponad przeciętność.

„Volonté" omawiając oświadczenie w sprawie akcji antyżydowskiej stwierdza, że chociaż Goebbels i w tej sprawie nie przekonał, nie mniej musi jednak uznać dążenia nowych Niemiec do zapewnienia pracy miljonom bezrobotnych.

WĄTPLIWA SZCZEROŚĆ

Londyn. (Tel. wł.) Prasa londyńska podaje fragmenty z przemówienia Goebbelsa, wstrzymując się narazie od komentarzy.

Genewski korespondent „Times" ironizuje to przemówienie i stwierdza, że miało ono stanowić wykład o miłości hitlerowców do pokoju; w tym też celu było utrzymane w tonie umiarkowanym, jednak stoi ono w skrajnej sprzeczności do poprzednich wystąpień tego samego mówcy, trudno zatem wierzyć w jego szczerość.

Z rady ministrów

Warszawa, (Tel. wł.). Dziś po południu odbędzie się po dłuższej przerwie posiedzenie rady ministrów, na którem, jak słychać, ma zapaść szereg bardzo ważnych postanowień. Posiedzenie trwać będzie prawdopodobnie do późnych godzin wieczornych..

Porządek dzienny, jak zwykle, nie został podany do wiadomości. Mówią jednak, że dziś będzie załatwiony dekret Prezydenta Rzplitej o uprawnieniu administracji, z którym związana jest redukcja szeregu pracowników państwowych i zniesienie różnych urzędów. Ponadto rozpatrywany ma być projekt rozciągnięcia szerszej kontroli nad wielkim przemysłem w formie dopuszczenia wglądu do finansów przedsiębiorstw przemysłowych.

Dziś również załatwiona będzie prawdopodobnie sprawa upoważnienia rządu do przyjęcia nadwyżki, jaką dała subskrypcja pożyczki wewnętrznej.

(w)

Złoto i pożyczka

Jak było do przewidzenia, pożyczka wewnętrzna została pokryta. Według rozmaitych obliczeń potwierdzonych w wywiadzie przez gen komisarza pożyczki p. Starzyńskiego, pożyczka będzie podjęta dwukrotnie, a może nawet i wyżej. W ten sposób rząd będzie miał zabezpieczone pokrycie deficytu budżetowego nietylko w roku bieżącym, ale także — częściowo lub całkowicie — na rok 1934/5.

Wiadome są także w przybliżeniu sumy, jakie będą subskrybowane przez poszczególne grupy społeczne i gospodarcze. Sami pracownicy państwowi dadzą około 80 miljonów, pracownicy prywatni i samorządowi 50 miljonów, udział przemysłu oblicza się na 60 miljonów, handlu na 30 milj., rolnictwa na 10 miljonów. Obliczenia te opierają się na rozmaitych „normach" i „wskaźnikach", wyznaczonych poszczególnym grupom przez ich naczelne organizacje.

Zagadką jest tylko udział w pożyczce rozmaitych mniejszych i większych ciułaczy, przechowujących swoje kapitały w t. zw. popularnie „pończochach", przeważnie pod postacią złota. Z punktu widzenia interesu skarbu i życia gospodarczego udział ten powinienby być jak największy. Przeznaczenie na pożyczkę zarobków pracowniczych i kapitałów obrotowych przemysłu i handlu jest procesem deflacyjnym, który może spowodować — choćby tylko przejściowo — pewne skurczenie się konsumpcji i produkcji. Ta obawa nie zachodzi w stosunku do kapitałów stezaurowanych, pod względem gospodarczym zupełnie martwych. — Przeciwnie, wprowadzenie ich do obrotu, — choćby nie bezpośrednio, ale przez kasę państwową — wpłynęłoby na ożywienie życie gospodarczego i zneutralizowałoby skutki, o których była mowa powyżej.

To jest wzgląd gospodarczy. Nie mniej ważny jest także wzgląd finansowy. Bank Polski posiada dostateczne zapasy złota i walut dla utrzymania naszej waluty. Zapasy te jednak skutkiem deficytowego bilansu płatniczego systematycznie się zmniejszają. Obecny stan naszego bilansu handlowego wymaga gromadzenia dalszych rezerw złota i walut. Na zyskanie ich z zagranicy pod postacią pożyczek widoki są narazie małe. Tem większego znaczenia nabierają kapitały wewnętrzne, stezaurowane w złocie po najrozmaitszych schowkach. Rząd mógłby tego złota użyć na spłatę długów zagranicznych, względnie zasilić niemi Bank Polski, w którego rękach złoto, jako pokrycie emisji, przedstawia wartość przeszło trzykrotnie wyższą od rzeczywistej.

Różni różnie obliczają wartość złota, ukrytego w „pończochach". Generalny komisarz pożyczki p. Starzyński dwukrotnie już stwierdził, że przez ostatnie półtora roku przywieziono z zagranicy złota za 225 miljonów. Oczywiście suma ogólna musi być znacznie wyższa.

W jakich granicach złoto weźmie udział w pożyczce, to dzisiaj trudno określić. Złota nie można wydobyć żadnym naciskiem organizacyjnym, prawdopodobnie także i nawoływania do spełnienia obywatelskiego obowiązku nie w każdym wypadku odniosą skutek. Ponieważ rząd nie chce stosować wobec złota żadnych represyj, przeto jedynym sposobem na wciągnięcie go do pożyczki byłoby przedstawianie jej jako dobrego interesu, oczywiście opartego na zaufaniu.

Wprawdzie zaufanie nie rodzi się z dnia na dzień, niemniej — naszem zdaniem — w tym właśnie kierunku powinny były być zrobione jak największe wysiłki ze strony komitetów pożyczkowych i wogóle całej propagandy. Tymczasem propaganda ta zbyt jednostronnie oparta została na „normach" i „wskaźnikach" uposażeniowych i dochodowych, natomiast pominięto niemal zupełnie tajemniczą krainę złota. Przesunięcie punktu ciężkości tej propagandy z interesu na obowiązek mogło oddziałać raczej ujemnie na nieufnych i mało pod względem obywatelskim wyrobionych posiadaczy złota. Wszak obowiązek nieukrywania tego złota, ale puszczenia go w obrót gospodarczy, istniał już i przed pożyczką.

Rozumiemy dobrze trudności dobrania się do złotych sezamów. Ale właśnie skutkiem istnienia tych trudności ci, których obowiązkiem nietylko obywatelskim, ale i politycznym jest pomagać rządowi w jego budżetowych kłopotach, powinni byli zrobić w tym kierunku więcej niż zrobili.

Bo nie mniej ważnym od wysokości subskrypcji jest charakter subskrybowanych kapitałów. Nie jest obojętne, czy na pożyczkę pojdą kapitały wolne względnie chwilowo martwe, czy kapitały obrotowe i zarobki, przeznaczone na konsumpję. Nie jest także bez znaczenia, jaka część pożyczki będzie wpłacona w złotych, a jaka — w złocie

M. K.

Rozdzwięki rozbrojeniowe

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Paryż, 27 września.

Sezon genewski rozpoczął się pod niezmiernie złemi auspicjami. Poprzedziły go liczne paryskie „rozmowy ministerjalne", podkreślające jedynie rozbieżność opinji b. sprzymierzonych co do zagadnienia rozbrojeniowego. Sensacyjne rewelacje angielskich dziennikarzy, Steeda oraz Augura co do projektu ewentualnego zaatakowania zbrojnego Francji przez pogwałcenie terytorjum szwajcarskiego, wywołały naturalnie głębokie wrażenie. Wrzenie w międzynarodowym kotle powiększyło się jeszcze wskutek oświadczeń, uczynionych przez ministra Goebbelsa przed opuszczeniem Niemiec, iż „Ren powinien pozostać niemieckim", poza tem zresztą Niemcy pragną pokoju...

Chaos międzynarodowy dosięgnął zatem kulminacyjnego punktu, a z nim także zbiorowa ślepota polityczna. Mimo, że Niemcy jawnie i metodycznie pracują nad obaleniem pokoju, zwiększają swe zbrojenia oraz przygotowują plany przyszłej kampanji — areopag genewski zebrał się właściwie po to, by przyśpieszyć rozbrojenie Francji i państw zagrożonych podobnie, jak ona.

Groźba germanizmu jest jednak tak jaskrawa, tak cyniczna, że jej istnienia nie mogą zaprzeczyć, ani Anglicy, ani Amerykanie, ani Włosi. A jednak, kwestjonując tezę bezpieczeństwa, wysuniętą przez Francję, idą oni wręcz na rękę Niemcom. Londyn już od długich tygodni jest tak dobrze, jak Paryż, poinformowany o zbrojeniach Rzeszy; posiada wszystkie akta o tych przekroczeniach, a jednak nie chce zgodzić się na wyłuszczenie ich przed forum genewskiem. Podczas, gdy Francja domaga się czteroletniego okresu próbnego przed rozbrojeniem, Wielka Brytanja zadowolniłaby się okresem dziesięciomiesięcznym. Kwestjonuje ona również organizację automatycznej kontroli zbrojeń międzynarodowych. P. MacDonald — w swojej wielkoduszności względem Niemiec — zgodziłby się w najlepszym wypadku na kontrolę zbrojeń, ale określonych przez nową konwencję. Mówiąc jasnym językiem, oznacza to, że należałoby przejść do porządku dziennego nad wszystkiemi postanowieniami traktatu wersalskiego, obowiązującemi Niemcy, a które zostały naruszone. W sprawie tak kapitalnej wagi, jak kwestja sankcyj — bez których nowy układ nie miałby naturalnie żadnej wartości — rozbieżność francusko-angielska występuje w całej pełni: Londyn bowiem przystałby na mgliste określenia, Paryż domaga się precyzyj.

W tych warunkach, nawet nieprzejednani optymiści, musieli spuścić z tonu i zapatrują się mniej różowo na przebieg obrad nad Lemanem. Nieoględna obietnica, dana Niemcom co do zasadniczego przystania na „Gleichberechtigung", jest niezawodnie błędem, za który drogo trzeba będzie zapłacić. Berlin nie zadawalnia się już układem lokarneńskim, wprowadzającym, nolens volens, różnice pomiędzy granicą Renu, a granicą Wisły. W przeddzień zjazdu genewskiego miał podobno wystąpić z kontrpropozycjami, w których zgodziłby się na plan francuski, ale pod warunkiem, ufortyfikowania swych granic wschodnich! Propozycje te oficjalnie nie zostały sformułowane. Niektórzy myśleli, iż Berlin uczyni to właśnie w Genewie. Według jednak ostatnich wiadomości jest raczej prawdopodobnem, iż narazie nie zostaną one wysunięte, a projekt ten odczeka w teczkach niemieckich stosowniejszej chwili. Możliwem też jest, iż rozgłos dany owym propozycjom był jednym z tych balonów próbnych, w których puszczaniu Niemcy są, jak wiadomo, mistrzami.

Według „Echo de Paris" premjer Daladier uprzedzony zawczasu o wizycie p. Koestera, ambasadora Rzeszy w Paryżu, zamierzającego mu przedłożyć całokształt propozycyj niemieckich, miał się od tej wizyty uchylić. Wobec tego wątpliwem jest obecnie, czy zostaną one przedłożone przed areopagiem genewskim. Przedstawiciele Berlina zadowolnią się na razie rewindykacjami równości praw. Niemniej jednak w różnych kołach francuskich wyrażany jest żal, że premjer Daladier nie udał się osobiście do Genewy, jak to uprzednio było projektowane. Obecność bowiem jego mogła sparować rozmaite intrygi. Jakkolwiek mocne stanowisko ministra Boncoura w sprawie bezpieczeństwa jest znane, to jednak faktem jest, iż w kwestjach, związanych z obroną narodową, minister Daladier jest bez porównania kategoryczniejszy. Nie należy też zapominać, iż p. Boncour jest jednym z głównych rzeczników w łonie rządu francuskiego, dzięki któremu niefortunny pakt czterech doszedł do skutku. To „ojcostwo" zaś osłabia niezawodnie jego posunięcia na szachownicy międzynarodowej, gdy chodzi o energiczną obronę zagrożonych pozycyj.

Zważywszy też na manifestacje hitleryzmu z jednej strony, zakrawające coraz częściej na prowokacje, a z drugiej na niebezpieczną zakulisową grę dyplomatyczną, nawet tutejsza opinja lewicowa zdaje się być zaalarmowaną. Zarówno też w kołach radykałów umiarkowanych, jak nawet „lewicowych", zagadnienie zbrojeń jest omawiane obecnie znacznie ostrożniej. I tak w środowiskach dziennika „Républiqueè", znanego ze swego czystego i prawowitego radykalizmu, mówi się i pisze coraz częściej o konieczności przeprowadzenia „inwentarza zbrojeń", zanim nastąpi ich ograniczenie.

Niedość na tem. Uważa się teraz również, iż redukcja zbrojeń nie może mieć miejsca bez uprzednio zorganizowanej kontroli. Ale i na tem nie koniec: radykali wreszcie „odkrywają Niemcy", ponieważ oświadczają, że ani traktat wersalski, ani w Saint-Germain nie jest przestrzegany. Siły wojskowe, przyznane wówczas Niemcom, nie odpowiadają zupełnie dzisiejszym siłom armji. Jakżeż w tych warunkach możemy zredukować nasze środki obrony, gdy Niemcy posiadają już ową równość zbrojeń, jakiej się domagają. Uprzednia zatem kontrola powinna być zasadą, od której nie należy nigdy się uchylić!

Musimy przyznać, iż pogląd to niezmiernie rozsądny, który motywuje bardziej niż kiedykolwiek poczynania hitleryzmu. Trudno jednak zapomnieć, iż ten ostatni zrodził się po części z lokarnizmu, nad którego utrwaleniem powyższe sfery pracowały z zaparciem, godnej lepszej sprawy. Dzięki bowiem Locarnu mogła Trzecia Rzesza zreorganizować swe siły wojskowe, zakazane jej traktatem.

I. BRIARES.

Dalsze zwolnienia uwięzionych narodowców

Ostatnie dni przyniosły znów cały szereg zwolnień członków Stronnictwa Narodowego w Częstochowie, siedzących w więzieniu od dnia 18 sierpnia, t. j. zgórą 45 dni i po odbyciu głodówki. Zwolnieni zostali: pp. Honorjusz Kaniewski, student, Feliks Rak, robotnik, Jerzy Stysiński, sztukator, Stefan Jabłoński, ślusarz i Euzebjusz Lajtner, student uniwersytetu warszawskiego.

Poza tem w dniu 27 b. m. opuścili więzienie pp. Ryszard Szczęsny, student politechniki warszawskiej oraz Tadeusz Jurczyk, student uniwersytetu warszawskiego.

W murach więzienia na Zawodziu pozostaje jeszcze trzech członków Stronnictwa Narodowego, mgr. Stefan Niebudek, mgr. Witold Laryssa-Domański oraz artysta-malarz red. Jan Rutkowski.

Jest to 46 dzień ich pobytu w więzieniu.

Litewskie odruchy przeciw Niemcom

Dotychczas Kowno i Litwa kowieńska powojenna znały tylko jednego wroga: Polskę, która wszystkiemu była i jest winna, a zatem wszędzie i zawsze musi być zwalczana.

Ostatnio zaczęły się tarcia między Niemcami Hitlera i Litwą, wynikające w mniejszym stopniu z trudności w sprawie układu handlowego, a w większym z zaniepokojenia o Kłajpedę i nawet o całą Litwę, gdyby obóz Hitlera zaczął myśleć o urzeczywistnianiu swej polityki wschodniej.

Wskutek tego mnożą się głosy nieufności wobec Niemiec, a nawet w ocenie tworzenia państwa litewskiego pod okupacją niemiecką, przed laty piętnastu, obok zwykłego złorzeczenia Polakom zaczyna się zjawiać zdanie, że Niemcy nie byli aniołami.

W tym duchu pisze „Trinitas" kowieńska nr. 38:

„Niemieckie władze okupacyjne na Litwie były dla Polaków przychylne. Gen. Ludendorff pisze w swych pamiętnikach, że odbudowa Polski ogłoszona została dlatego, iż spodziewano się stworzyć kilka dywizyj polskich, któreby dopomogły Niemcom do zakończenia wojny. Jednak Ludendorff przyznaje, że Polacy Niemców okpili. Niemieckie władze okupacyjne nie rozumiały, że Polacy wodzą je za nos. Utworzenie i działalność Rady Litewskiej napotkały wszelakie przeszkody. Niewątpliwie w tym względzie na Niemców wywierali wielki wpływ Polacy, agitując przeciwko Litwinom.

„Wytwarzała się dosyć dziwna sytuacja. Niemcy sami głosili, że Rada jest jedynem przedstawicielstwem narodu litewskiego. W piśmie cesarza Wilhelma z 23 marca 1918 r., uznającem de iure Litwę, powołano się na rezolucję rady z 11 grudnia 1917 r., w której to rezolucji głosi się odbudowę państwa litewskiego ze stolicą Wilnem. Jednak za plecami postępowali Niemcy inaczej. 8 września 1918 r. prezes rady Smetona wysłał na ręce kanclerza niemieckiego pismo, w którem wskazuje, że okupacyjne władze niemieckie na Litwie układają się z Polakami w sprawie przekazania Wilna Polakom. W tej samej sprawie miały się toczyć rokowania nawet w Berlinie.

„Dopiero później się wyjaśniło, że Niemcy prowadziły politykę dwulicową, przyznając z jednej strony Wilno Litwie, a jednocześnie proponując to miasto Polakom pod warunkiem, że Polacy nie będą żądali Poznania. Nie dając Litwinom możliwości organizowania armji, Niemcy ułatwili bolszewikom, a później również Polakom zagarnięcie Wilna. W ten sposób wielka część winy z powodu utraty przez Litwę Wilna spada też na Niemców".

Deprawowanie młodzieży szkolnej

Z Gniezna donoszą nam, że w oknie wystawowem księgarni żydowskiej Zahlera, przy ul. Chrobrego 38, wystawiony jest cały szereg broszur, traktujących o rzeczach nader drażliwych z dziedziny seksualnej. Tytuły owych broszur nie nadają się mianowicie dla młodzieży szkolnej, która niestety jednak dosyć licznie wystaje przed księgarnią żydowską, reklamującą się w ten napiętnowania godny sposób. Dziwić się tylko trzeba, że czynniki kierujące wychowaniem młodzieży dotąd jeszcze nie postarały się o ukrócenie tego gorszącego objawu. Żeby to choć przynajmniej teraz jeszcze nastąpiło.

Właściciel wymienionej księgarni, Żyd dr. Adolf Zahler, sprowadził się przed kilkoma laty z Rzeszowa i poczyna sobie w Gnieźnie, tak jak dotąd chyba jeszcze żaden z księgarzy.

„Gleichschaltung" „Posener Tageblattu"

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy redaktor naczelny organu Niemców tutejszych „Posener Tageblattu" p. Robert Styra, znany zresztą ze swych antypolskich wybryków, został ze swego stanowiska usunięty, zamało bowiem — zdaniem miarodajnych kół niemieckich — szedł po linji polityki Hitlera.

Miejsce jego zajął członek redakcji „Posener Tageblattu", p. Erich Jaensch.

Układy polsko-gdańskie w Radzie Ligi

Genewa (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie, na którem m. i. referent dla spraw gdańskich sir Simon przedstawił raport w kwestji używania portu gdańskiego przez Polskę.

REFERAT MIN. SIMONA

Przypomniał on różne etapy tej spraw, zakończonej układem, podpisasanym 18 września br. równocześnie z układem w sprawie praw ludności polskiej w Gdańsku, poczem powiedział:

„Jestem przekonany, że moi koledz w Radzie zgodnie przyklasną nowemu duchowi, który cechuje stosunki polsko-gdańskie i złożą życzenia rządowi polskiemu oraz gdańskiemu, że pomimo trudności mogły w dobitny sposób dać wyraz temu duchowi przez podpisanie układów na temat dwóch spraw, posiadających dla nich wielkie znaczenie. Rada zechce niewątpliwie złożyć życzenia wysokiemu komisarzowi, który przez swoją działalność przyczynił się do osiągnięcia tego wyniku."

Simon zakończył swoje przemówienie przedstawiając rezolucję, w której Rada przyjmuje do wiadomości oba układy.

OŚWIADCZENIE PREZ. RAUSCHNINGA

Następnie zabrał głos prezydent senatu dr. Rauschning, który w dłuższem przemówieniu przedstawił wytyczne polityki, jaką obecny rząd gdański uważa za jedynie słuszną, mianowicie polityki pokoju i współpracy Polski i wolnego miasta, które są ze sobą ściśle związane. Rauschning scharakteryzował następnie uregulowanie sprawy ludności polskiej w Gdańsku stwierdzając, że senat zdecydował się na nie pomimo ryzyka, jakie to uregulowanie kryje dla przyszłego charakteru w. miasta a uczynił to w przekonaniu, że w ten sposób stworzona zostanie podstawa dla nowych politycznych i intelektualnych stosunków polsko-gdańskich. Zkolei sprecyzował układ w sprawie używania portu, który uważa za początek załatwienia licznych spraw spornych.

PRZEMÓWIENIE MIN. BECKA

Następnie zabrał głos min. spr. zagr. Beck, który oświadczył:

„Idee, zawarte w deklaracji prezydenta senatu były znane i wysoko cenione przez rząd polski. Z okazji kontaktu osobistego, nawiązanego w czasie wizyty prezydenta senatu gańskiego w Warszawie i premjera rady min. w Gdańsku mogliśmy wymienić nasze poglądy. Z największem zadowoleniem skorzystał rząd polski z okazji, jaką mu nastręczyło stanowisko, zajęte przez senat w. miasta, aby uczynić poważny wysiłek, zmierzający do zawarcia sprawiedliwych układów w sprawach, interesujących obie strony.

„Wyniki nie dały na siebie czekać. Dwa układy, o których Rada została dziś poinformowana, są tego dobitnym przykładem. Tak samo, jak dr. Rauschning uważam je za początek nowego etapu, w którym w duchu pojednawczym dążyć się będzie do sprawiedliwych rozwiązań, odpowiadających koniecznościom chwili obecnej, kiedy sprawy finansowe i gospodarcze są przedmiotem poważnych trosk zarówno rządu polskiego, jak i senatu gdańskiego."

W zakończeniu mówca złożył podziękowanie wysokiemu komisarzowi Ligi, poczem Rada po krótkich deklaracjach paru członków raport przyjęła.

Fala strajków ogarnia Amerykę

Stanęły zakłady Forda w New Jersey, oraz kopalnie węgla brunatnego w okolicach Pittsburgu

Nowy Jork. (Tel. wł.) Strajk robotników kopalnianych i fabrycznych w Pensylwanji i stanie New Jersey rozszerza się w dalszym ciągu.

Do strajku przystąpili pracownicy filij warsztatów samochodowych Forda w Pensylwanji w Chester i Edgewater w stanie New Jersey. Ogółem strajkuje w obu filjach 8 tysięcy robotników. Protestują oni przeciw zaprowadzonemu przez Forda czterodniowemu tygodniowi pracy i żądają pięć dni, jak to przewiduje kodeks, ustanowiony przez rząd Stanów. Filja w Chester stanęła zupełnie, podczas gdy w warsztatach w Edgewater zajętych jest jeszcze około 2.. robotników.

Z Pittsburgu donoszą równocześnie o wybuchu strajku w kopalniach węgla brunatnego. Ogółem porzuciło zajęcia w Pittsburgu 80 tysięcy górników. I tu strajk ma na celu zmuszenie właściciela jednego z największych przedsiębiorstw kopalnianych i fabryki węgla brunatnego Fricka do uznania rządowego kodeksu pracy. Komitet strajkowy, który oświadczył, że akcja strajkowa przeprowadzona została zupełnie legalnie, czyni starania, aby rozciągnąć ją na cały przemysł węglowy.

Ku czci naszych zwycieskich lotników

Nowy Jork. (PAT.) Zwycięzcy lotnicy zawodów balonów wolnych o puhar Gordon-Benneta kap. Hynek i por. Burzyński zostali wczoraj przyjęci przez sekretarza stanu Hulla w zastępstwie prez. Roosevelta.

Lotnicy nasi złożyli następnie wizyty ministrowi wojny Dernowi, zarządowi narodowego stow. aeronautycznego oraz posłowi kanadyjskiemu, któremu podziękowali za życzliwą pomoc władz kanadyjskich. Na dziś zostały wyznaczone dalsze wizyty.

W niedzielę odbędzie się w Chicago, dokąd lotnicy się udają, wielkie przyjęcie, w czasie którego nastąpi wręczenie im puharu. Z Chicago powrócą kap. Hynek i por. Burzyński do Nowego Jorku a stamtąd odjadą w poniedziałek na pokładzie okrętu „Kościuszko" do kraju, zabierając z sobą balon, który znajduje się w zupełnie dobrym stanie.

Na wysokości 13800 metrów

Jak lotnik Lemoine pobił rekord wysokości

Paryż. (PAT.) Lotnik Lemoine, który pobił rekord światowy wysokości lotu, osiągając 13,800 m., oświadczył w wywiadzie prasowym, że wysokość 8,000 m. osiągnął w ciągu 30 min. Zkolei do 13.000 m lotnik wzniósł się w ciągu następnej godziny.

„Odczuwałem wówczas — mówił Lemoine — wielkie zimno, gdyż było 60 st. poniżej zera. Widziałem zgóry część Francji, rozróżniałem brzegi kanału La Manche i zarysy wybrzeży Anglji.

„Aparat z ogrzanym tlenem działał sprawnie i oddychałem dobrze, lecz niezmiernie bolały mnie oczy, które miałem dosłownie zamrożone, ponieważ na tej wysokości nie można było założyć okularów. Dlatego też opuściłem się niżej, gdy już pobiłem rekord. Będę mógł jednak wznieść się jeszcze wyżej i gotów jestem ponowić tę próbę, o ile zajdzie potrzeba."

Silna Francja — gwarantką pokoju

„Daily Mail" przeciwko osłabianiu francuskiej siły zbrojnej

Londyn (Tel. wł.) Piątkowy „Daily Mail" w artykule wstępnym zwraca się bardzo energicznie przeciw tym wszystkim „doradcom", którzy zalecają Francji zmniejszenie lądowych i powietrznych sił zbrojnych, oraz skasowanie ciężkiej artylerji i tanków. Dziennik stwierdza, że przy dzisiejszym układzie stosunków w Europie, osłabienie francuskiej siły zbrojnej przyspieszyłoby tylko wybuch wojny.

Anglja powinna wyciągnąć wnioski z nieudania się konferencji rozbrojeniowej. Dziennik zwraca uwagę na siłę floty powietrznej Francji, Włoch i Ameryki i Rosji zalecając rządowi angielskiemu zastanowienie się nad tem, czy nie należałoby wzmocnić floty powietrznej do 2.000 a nawet i 2.500 samolotów. Bowiem bezpieczeństwo Anglji wchodzi tutaj w grę.

Narady rozbrojeniowe nie dają wyniku

Rozmowa Paul Boncoura z Neurathem — Niemcy zamierzają zrezygnować ze swych żądań fortyfikowania granic wschodnich?

Paryż (PAT). Paul Boncour konferował z Neurathem. „Petit Parisien" oceniając tę rozmowę twierdzi, że w ciągu ostatnich dni nic się nie zmieniło w sytuacji międzynarodowej.

Paul Boncour poinformował v. Neuratha o punkcie widzenia, zaakceptowanym przez Paryż, Londyn i Waszyngton co do automatycznej, permanentnej i ogólnej kontroli zbrojeń w czasie 4-letniego okresu próbnego i o redukcji zbrojeń etapami po upływie tego okresu. Zdaniem dziennika nie należy oczekiwać konkretnych wyników tej rozmowy, mimo że v. Neurath uda s ię w sobotę do Berlina.

„Podróż tę — jak pisze Pertinax w „Echo de Paris" — Neurath decydował się odbyć z namowy delegacji włoskiej, która radzi mu powrócić do Genewy z kontrpropozycjami niemieckiemi. Stanowisko Berlina uległo już zmianie w czasie ostatniej rozmowy, tak że kontrpropozycje te różniłyby się znacznie od dotychczasowych. Niemcy zamierzają zrezygnować z domagania się prawa do fortyfikowania granic wschodnich. Żądania ich idą obecnie głównie w kierunku podwyższenia efektów przy równoczesnem zmniejszeniu sił zbrojnych Francji".

Berlin (PAT). Korespondenci genewscy pism niemieckich mówią w tonie pesymistycznym o konferencji min. v. Neuratha z Paul Boncourem twierdząc, że nie posunęła naprzód rokowań rozbrojeniowych.

Głównym punktem jest obecnie sprawa materjałów wojennych, przyczem Anglja stanowczo odmawia Niemcom prawa do ich zwiększenia. „Dla Niemiec jest to oczywiście conditio sine qua non — oświadcza „Berliner Tagebl." — o które łatwo mogą się rozbić obrady genewskie".

„Kreutzztg." i „Börsenztg." wyraźnie zaznaczają, że strona niemiecka nie ma powodu do występowania z jakiemiś propozycjami, gdyż ostateczne rozwiązanie zagadnienia polegać może tylko na dokonaniu skutecznej redukcji przez mocarstwa uzbrojone. O ileby też nie przyznano Niemcom stanu uzbrojenia, odpowiedniego dla ich bezpieczeństwa, uda się min v. Neurath do Berlina celem porozumienia się z rządem Rzeszy. Ze strony półoficjalnej zaprzeczają, jakoby wyjazd ten był następstwem rozmowy odbytej między Neurathem a Paul Boncourem

Aresztowania wśród Ukraińców

Lwów. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano tu 10 osób ze sfer zbliżonych do ukraińskich organizacyj nacjonalistów.

Policja wykryła zakonspirowany lokal, w którym znajdowało się sześciu bojowców, zabierając im rewolwery i granaty ręczne.

Aresztowania te zostają w związku z postrzeleniem wywiadowcy Tendaja i nieudanym zamachem na kuratora Gadomskiego. (h.)

Uwolnieni z więzienia

narodowcy z Częstochowy po 6 tyg. odzyskują wolność

Częstochowa (Tel. wł.) Wczoraj zwolniono znowu szereg członków Str. Narod. uwięzionych od 18 sierpnia r. b.

Jak wiadomo, więźniowie przebyli głodówkę. Następnie władze sądowe rozpoczęły uwalnianie ich partjami. W więzieniu pozostaje jeszcze jeden aresztowany nazwiskiem Markowski.

Demonstracje antyniemieckie

Londyn. (PAT.) Podczas premjery sztuki Hauptmanna p. t. „Przed zachodem słońca", w której główną rolę grał jako gość znakomity aktor niemiecki Werner Kraus, doszło wczoraj wieczór w jednym z teatrów londyńskich do wrogich demonstracyj.

Rozrzucano proklamacje, nawołujące do bojkotu towarów, sztuki i aktorów niemieckich, oraz wzywające Krausa, który posądzony jest o sympatje hitlerowskie, do opuszczenia Londynu. Wznoszono również wrogie okrzyki. Dopiero po interwencji policji, która usunęła demonstrantów, akcja sztuki mogła się toczyć normalnie.

Przepowiednia pogody na sobotę: Rankiem miejscami mgły. W dzień nadal pogodnie i ciepło.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.87 — 5.88 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach 212.60 zł, gotówką 208.50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.46 do 173.72 zł, gotówką 173.12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 29. 9. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 50½% oraz za 4% premj. dol. 47; natomiast 3% poż. bud. ofiarowano po 37,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. doszło do notowania jedynie 4½% listami żytniemi po 5,50 w płaceniu, zaś mniejszą ilość 4% listów zast. konwert. obracano po 37% w zaofiarowaniu — bez kwalifikacji do notowania. 4½% listy dol. stare ofiarowano po 36% oraz 4½% listy dolarowe amort. po 42% — bez obrotu.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 78.— bez oddawców.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 50½% P.

(Kurs w złotych)

4% pożyczka premjowa dolarowa, serja III. 47 P.

4½% listy żytnie konwert. Pozn. Ziem. Kredyt. 5,50 P

3% pożyczka budowlana, serja I. 37,50 O.

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 29. 9. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 727 g/l. 2. pszenica 756 g/l. 3 owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 605 tonn par. Poznań	14,75
Żyto 15 tonn par. Poznań	14,65
Żyto 90 tonn par. Poznań	14,60
Owies 45 tonn par. Poznań	13,80

Ceny orjentacyjne

Żyto	14,50— 14,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	20,25— 20,74
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	16,50— 17,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 695—705 g/l.	14,50— 14,75
Jęczmień 675—685 g/l.	13,50— 14,25
Usposobienie słabe.	
Owies	13,50— 14,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	22,25— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł work.	33,75— 35,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50— 10,00
Rzepak zimowy	36,00— 37,00
Rzepik zimowy	39,00— 40,00
Gorczyca	38,00— 40,00
Groch Viktoria	20,00— 24,00
Groch Folgera	22,00— 25,00
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Ziemniaki fabr. za kg. %	11
Mak niebieski	63,00— 67,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1 440 tonn, pszenicy 105 tonn, jęczmienia 75 tonn, owsa 30 tonn, makuchu lnianego 15 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 9. 1933 r.

Spędzono: buhajów 10, krów 25, świń 280, prosiąt 132, cieląt 120, owiec 34 razem 601 zwierząt.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20

Na wycieczkach przy zabawie i sporcie

trzeba pamiętać, żeby twarz i ręce natrzeć

KREMEM lub OLEJKIEM **NIVEA**

W przeciwnym bowiem razie staje się skóra wskutek wiatru i powietrza szorstką, traci swą elastyczność i należytą odporność na szkodliwe wpływy atmosferyczne. Przez natarcie skóry Kremem Nivea lub Olejkiem Nivea zapobiegamy temu, gdyż zarówno Krem jak i Olejek Nivea wnikają łatwo w głąb skóry, chronią i wzmacniają ją tak, że doskonale może sprostać swemu naturalnemu zadaniu.

KREM NIVEA: Zł. o.40 do 2.60 / OLEJEK NIVEA: Zł. 1.oo, 2.oo i 3.50

Polski produkt firmy: PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pg 4648-N 1153

Wojna bananowa w Gdyni

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, 29 września.

Pan Ajbszyc, hurtownik owocowy ze Lwowa, przyjechał do Gdyni po banany. W biurze dojrzewalni rozpina spodnie i wyciąga z pod koszuli szeroki pas nabity banknotami 500-złotowemi. — Wiele płacę?

— Panie Ajbszyc — odzywa się właściciel dojrzewalni bananów — niech pan pieniądze wpłaci do banku na mój rachunek. Poco pan wozi pieniądze ze sobą, przecież lepiej i wygodniej trzymać je w banku.

— Ja pieniędzy nie mogę dać do banku.

— Dlaczego?

— Jak ja się tam rozbiorę?

Dalszą rozmowę przerywa telefon, zgłaszający Warszawę, konsumującą dziennie 600 kartonów bananów, które dojrzały w Gdyni.

— Co? wagon nie przyszedł? Przecież wysłaliśmy tym samym pociągiem co dojrzewalnia Goldglajta.

— Widocznie konwojent Goldglajta spowodował, że nasz wagon odczepiono gdzieś po drodze.

— Jaka cena?

— Piętnaście.

Właściciel dojrzewalni rzuca słuchawkę. — Ten łobuz Stiller mnie zarzyna! Czy to moja wina, że walczy z Goldglajtem?! Karton bananów kosztuje nas 24 zł, a ten Stiller sprzedawał wczoraj po 17, a dzisiaj już po 15!

— Kosztuje 24 zł?

— Naturalnie. Niech pan uważa: 10 kg zielonych bananów loco Gdynia 10,50 zł, odpadki 25 proc. — 13 zł, koszt dojrzewania 2 zł, cło 6 zł, opakowanie i ekspedycja 1,50, a reszta do 24 zł na cło za odpadki, które jak dotychczas dojrzewalnie płacą warunkowo.

— Dlaczego Stiller tak gwałtownie walczy z Goldglajtem?

— Widzi pan, gdy Stiller nie miał dojrzewalni i musiał kupować banany u Goldglajta, to ten kazał mu jeszcze kupować swoje pomarańcze. Stiller był wówczas posłuszny, ale teraz się mści. Sprzedaje w Warszawie i Łodzi, największych rynkach zbytu, po 15—17 zł za 10 kilogramowy karton. Dołożył już 20 000 zł, ale zarżnął Goldglajta, któremu banany gnija. Goldglajta kosztuje bananiarnia w Gdyni już 200 000 zł. Wczoraj musiał wyrzucić na śmietnik 5 tonn.

— Niech sprzedaje ze stratą po cenie Stillera.

— Ba, kiedy Stiller nasycił już rynek swoim towarem.

Pan Szafir, chociaż traci, cieszy się z gnębienia Silberglajta. Wychodzi na ulicę, gdzie spotyka małego żydka, Silbersteina.

— Panie Szafir, zna pan ostatnią nowinę?

— No?

— Przed godziną wspólnicy pobili Goldglajta, że spowodował wojnę ze Stillerem. Goldglajt chce likwidować.

Szafir do siebie: — Robię spółkę ze Stillerem.

Mały żydek poleciał do Goldglajta, którego nikt nie pobił, i opowiedział mu o planie Szafira.

Goldglajt do Silbersteina: — Ma pan u mnie posadę. Dziesiątego października wchodzi w życie nowa taryfa celna. Zielone banany będą miały podwójne cło. Ze Stillerem jeszcze pomówimy!

FOB.

Chcesz mieć zdrowe i lśniąco białe zęby

używaj pasty do zębów i eliksiru PULSA.

Tg 342

W obliczu nowej walki z pogaństwem

Śladem lat ubiełych, na terenie archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej organizuje Instytut Akcji Katolickiej i wszystkie Związki, kroczące pod sztandarem Akcji Katolickiej — Dzień Katolicki, uroczystość Chrystusa Króla.

Dzień 29 października będzie dorocznym wielkim przeglądem sił katolickich i potężną manifestacją przekonań i uczuć religijnych.

Nie trzeba podkreślać olbrzymiego znaczenia, jakie ma Święto Chrystusa Króla dla życia katolickiego. Szczególnej wagi nabiera święto w związku z hasłem, jakie rzuca się w tym dniu, by było ono myślą przewodnią dla całorocznej pracy katolickiej.

Przebrzmiały już tu i ówdzie echa uroczystości odsieczy Wiednia. — Wskrzeszone w szeregu obchodów i manifestacyj wspaniałe zwycięstwo Jana III, pozwoliło z dumą prawdziwą spojrzeć w przeszłość. Wiekopomna rocznica nie może być jednak tylko miłym „dreszczykiem patrjotycznym", pobudza ona do głębszych refleksyj. — Rezultatem tych refleksyj jest hasło X Dnia Katolickiego, hasło walki z pogaństwem. Nie o krucjatę, skierowaną przeciwko Turkom jednak chodzi, lecz o walkę w imię krzyża, skierowaną przeciw nowoczesnemu pogaństwu.

Nowoczesne pogaństwo... Ślepiec chyba nie widzi jego groźnych objawów. To nie jest zwykłe zepsucie, oparte na słabości ludzkiej, — to systematyczna, konsekwentna walka z Bogiem. Czasopisma i katolickie agencje prasowe raz poraz alarmują opinję, podając rewelacyjne szczegóły, dotyczące planowej akcji bezbożniczej, w lożach masońskich czy w spokrewnionych z niemi organizacjach wolnomyślicielskich.

W Polsce walka z Bogiem na skutek obawy przed religijnością naszego narodu nie przybiera jeszcze brutalnych form, praktykowanych w „kraju bez Boga", w Rosji, niemniej jednak ta walka z Bogiem istnieje, i wielokrotnie została zdemaskowana.

Hasło zatem X Dnia Katolickiego, streszczające się w słowach „Rocznica zwycięstwa wiedeńskiego jako wezwanie do walki z nowoczesnem pogaństwem" nie jest rzucone na oślep. Jest to wezwanie do zorganizowanej walki z wrogiem, który oddawna już zająwszy pozycję, uchylił swej maski, wołając: „Precz z Kościołem! Precz z Bogiem!"

Takie bluźniercze wołanie zelektryzuje nas katolików. Naszym obowiązkiem jest stanąć do walki i bronić świętej sprawy Bożej. Odpowiadając na hasło bezbożników — precz z Bogiem — wołajmy: Bóg Panem i celem naszym!

Z tem wołaniem staniemy dnia 29 października, w uroczystość naszego wodza Chrystusa Króla, pod Jego świętym sztandarem i zaświadczymy odważnie, że chcemy Boga we wszystkiem, w naszych rodzinach, szkołach, warsztatach, w kościołach i na miejscach publicznych, w domach prywatnych i urzędach. Miljonowe rzesze katolików nie pozwolą, by propaganda bezbożnicza deptała bezkarnie nasze najświętsze uczucia katolickie!

X Dzień Katolicki stanie się wielkim apelem wszystkich katolików naszego kraju do decydującej rozprawy z bezbożnictwem i duchem niewiary, do walki o triumf Chrystusa i Jego prawdy.

Zebrania narodowe w Mogilnie i Trzemesznie

W niedzielę, 24 b. m. odbyło się wielkie zebranie poselskie Stron. Nar. i Zw. Mł. Narod. w Mogilnie. W dniu tym przybyli do miasta poseł Górczak z Buku, prezes powiatowy Związku Mł. Narodowców p. Czwojdak z Trzemeszna i redaktor „Lecha" Jaźwiecki z Gniezna. Przybyłych witała na dworcu delegacja narodowców z prezesem Stronnictwa Narodowego p. Rosińskim. Następnie udano się na salę „Domu Katolickiego", gdzie o godz. 12 min. 30 rozpoczęło się wspólne zebranie Stronnictwa Narodowego i Związku Młodych Narodowców. Zebranie zagaił prezes Stronnictwa Narodowego p. Rosiński staropolskiem pochwaleniem Pana Boga, witając serdecznie p. posła Górczaka, p. radcę J. Trzcińskiego, oraz publiczność, która wypełniła salę po brzegi.

Na sekretarza zebrania przewodniczący poprosił sekretarza powiatowego zarządu Z. M. N. p. Michalaka. Po zagajeniu i słowach wstępnych, przewodniczący udzielił głosu posłowi p. Górczakowi, który wygłosił bardzo obszerny i treściwy referat o ogólnej polityce gospodarczej, przedstawiając zarazem stosunek nasz do Niemiec.

Mówcę darzono hucznemi oklaskami. Próby wywołania zamętu przez dwóch „sanatorów" spaliły na panewce, dzięki energicznej kontrakcji młodych narodowców.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos p. radca J. Trzciński, który ostro skrytykował poczynania „sanacji". Następnie przemawiał redaktor „Lecha" p. Jaźwiecki, który scharakteryzował w jasnych słowach ruch młodego pokolenia narodowego. Dalsi mówcy w dyskusji, jak również zebrani jednomyślnie godzili się z wywodami przedmówców. Po odpowiedzi p. posła, zakończono zebranie wspólnem odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Przeszło 500 zebranych opuszczało salę w naprawdę podniosłym nastroju.

Tegoż dnia popołudniu w sali p. Mikulskiego w Trzemesznie odbył się wiec Stron. Narod. i Z. M. N. Zagaił go prezes Stronnictwa p. Ludwik Dytkiewicz, poczem zabrał głos p. poseł Górczak, i w przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił zagadnienia gospodarcze i polityczne Polski. W dyskusji zabrał głos członek miejscowego „Strzelca" Żarkiewicz, który wystąpił przeciw B. B. Po skończonej dyskusji, w której p. poseł uzupełniał swe wywody, obecni w liczbie około 600 nagrodzili go burzliwemi oklaskami. Odśpiewawszy hymn narodowy oraz wniósłszy okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Związku Młodych Narodowców, wiec zakończono.

Proces polityczny w Kielcach

Dziesięć miesięcy temu odbyły się w Kielcach masowe rewizje i aresztowania wśród członków i działaczy Stronnictwa Narodowego w Kielcach Prasa „sanacyjno"-żydowska głosiła, jakoby organom policyjnym udało się wykryć jakiś „spisek", mający na celu czynną walkę z dzisiejszym regimem. W związku z tem osadzono w więzieniu kilkanaście osób ze wszystkich sfer z b. posłem Przybylskim na czele. W tych dniach sąd okręgowy w Kielcach, po przesłuchaniu oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy i po świetnych przemówieniach obrońców, wszystkich oskarżonych uniewinnił, a kosztami sądowemi obarczył skarb państwa. Należy nadmienić, że akt oskarżenia był sporządzony na podstawie donosów konfidentów.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Z życia towarzystw

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbyło w ub. poniedziałek swoje zebranie plenarne w sali Domu Rzemieślniczego, pod przewodnictwem prezesa J. Zabłockiego w obecności blisko 200 członków.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, wygłosił p. prof. Kaźmierczak piękny wykład na temat: „Odsiecz Wiedeńska".

Prelegent po krótkim wstępie historycznym — podzielił referat na dwie części: w pierwszej omówił sprawę kosztów wiedeńskiej wyprawy, co do której toczą się jeszcze obecnie rozbieżne dyskusje, w łonie różnych historyków, szczególnie niemieckich, a w drugiej — przeszedł do właściwego tematu, czy wyprawa wiedeńska króla Jana Sobieskiego była błędem politycznym?

Mówca naszkicował stosunki polityczne ówczesnej Europy i na tem tle doszedł do konkluzji, że udzielona Austrjakom 250 lat temu pomoc ze strony Polski nie była błędem politycznym a raczej wynikiem mądrej i przewidującej polityki króla Jana III, i to wynikiem, który sławę Polski rozgłosił po całym świecie. Za ciekawe i interesujące wywody podziękowano mówcy hucznemi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos pp Czaplicki, Żurawski, Kwiatkowski i wiceprezes Piotrowski.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości, że zebrania odbywać się będą odtąd co 14 dni a następne przypada na 9 października. Od 1 października rb. zostanie podwyższona kwota zapomogowa funduszu pośmiertnego przy Towarzystwie o 50 zł. t. j. na 750 zł. Towarzystwo uchwaliło jednogłośnie subskrybować na pożyczkę narodową w kwocie 1.000 zł z majątku Towarzystwa.

Po obszernej dyskusji nad wewnętrznemi sprawami Towarzystwa, solwował przewodniczący zebranie hasłem: Rzemiosłu i Przemysłowi Cześć! (Iś)

SPORT

Ciężka atletyka

Mistrzostwa klubu atletyczno - sportowego im. Teodora Sztekkera w dźwiganiu ciężarów odbyły się w sali ćwiczeń I szkoły wydziałowej im. Działyńskich. Tytuły mistrzów klubu na rok 1933 zdobyli następujący: kogucia — Handke L., piórkowa — Jaworski, lekka — Torzecki K., średnia — Jakubowicz, półciężka — Wojciechowski, ciężka — Lewandowski Wł. Mistrzostwa w zapasach odbędą się o godz. 19 w tej samej sali. (kom)

Lekka atletyka

Trener PZLA p. Antoni Cejzik począwszy od poniedziałku godz. 16 prowadzić będzie treningi przez miesiąc październik co poniedziałki, środy i piątki na boisku „Warty". Kierownictwo wzywa wszystkich zawodników, ażeby z powodu wcześnie zapadającego zmroku o ile możności już od godz. 16 korzystali z doskonałych rad Cejzika. W pozostałe dni tygodnia treningi członków innych klubów odbędą się na stadjonie miejskim. (kom)

Motocyklizm

Zawody w Pleszewie. W niedzielę o godzinie 14.30 odbędą się na torze żwirowym stadjonu sportowego 70 p. p. zawody motocyklowe urządzone przez sekcję motocyklową „Tow. Sport. 33". Będzie to atrakcja dla Pleszewa bardzo rzadka i tem ciekawa, że udział w powyższych zawodach zapowiedzieli jeźdźcy pozamiejscowi jak z Ostrowa, Kępna, Kalisza, Krotoszyna i innych miast. (kom)

Pięściarstwo

„Warta" i „HCP". W sobotę o godz. 20 odbędzie się w sali ćwiczeń K. S. H. Cegielski Górna Wilda 180 to ciekawe spotkanie o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy pierwszemi drużynami Warty i HCP. Walki odbędą się w wagach od muszej do półciężkiej włącznie i każda walka trwać będzie 4 starcia po 3 minuty. (kom)

Piłka nożna

„Cybina" i „Warta" B. Spotkanie towarzyskie z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia K. S. „Cybina" odbędzie się w niedzielę o godz. 15 na stadjonie na Śródce. (kom)

„Posnania" i „Pogoń". Spotkanie finałowe o wejście do klasy A, pierwsze po blisko 5 latach pomiędzy powyższemi zespołami odbędzie się w niedzielę na stadjonie miejskim o godz. 11. (kom)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Otwarcie II Ogólnopolskich Targów na jęczmień browarny w Poznaniu

W ramach Targów mieści się także pokaz prób jęczmion browanych oraz targ na chmiel wielkopolski

W czwartek o godz. 10 odbyło się otwarcie II Ogólnopolskich Targów na jęczmień browarny i Pokazu prób jęczmion browarnych łącznie z I Targiem na chmiel wielkopolski. Targi i pokazy mieszczą się na terenie wystawy „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna", w hali t. zw. „Pałacu Targowego". Otwarcia w im. Zw. Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. oraz w imieniu Komitetu Targowego dokonał prezes p. Jan Morawski, wygłaszając przy tej okazji wstępne przemówienie, w którem zaznaczył, że Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny w Poznaniu mają na celu ułatwienie i polepszenie warunków zbytu jęczmienia typu browarnego oraz propagandę wśród rolników poprawy i ujednolicenia produkcji jęczmienia typu browarnego. Następnie odczytał listę nagrodzonych wystawców, którą ustaliła poprzednio komisja sędziowska pod przewodnictwem prof. uniwersytetu pozn. p. inż. Chrząszcza.

Pierwszą nagrodę honorową i pieniężną w wysokości 150 zł otrzymały: maj. Granówko, pow. Kościan, właśc. p. Józef Nieżychowski; maj. Śliwno, pow. Nowy Tomyśl, właśc. p. Hildebrand i maj. Górka I, pow. obornickiego, właśc. p.drowa Wilemska. Drugą nagrodę honorową i pieniężną w wysokości 125 zł otrzymały: maj. Chłapowo, pow. Środa, właśc. p. Stan. Maciejewski; maj. Wolsztyn, właśc. hr. Irena Mycielska; maj. Gola, pow. Gostyń, właśc. szambelan Edward Potworowski i maj. Śliwno, pow. Nowy Tomyśl, właśc. p. Hildebrand. Trzecią nagrodę w postaci dyplomu i kwotę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymały: maj. Szamotuły-Zamek, właśc. prezes Cezary Matuszewski; maj. Górka I, pow. Oborniki, właśc. p. drowa Wilemska; maj. Gutowo Wielkie, pow. Września, właśc. mjr. Stan. Szyfter; maj. Droszki, pow. Kępno, właśc. p. Stefan Szulc i maj. Dusina, pow. Gostyń, właśc. p. Jan Kurtałowski.

Na Targi jęczmienia browarnego nadesłano 136 prób z całej Polski, z czego 22 próby zdyskwalifikowano na skutek bądź nadmiernego zanieczyszczenia, bądź też na skutek zapachu stęchłego. Na targ chmielu nadesłano 22 próby.

Przy otwarciu Targów, które trwają trzy dni: 29, 30 września i 1 października, było obecnych około 100 osób.

Z wędrówek po wystawie

L. O. P. P.

We własnym pawilonie, mieszczącym się w Pałacu Targowym obrazuje Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej plon dziesięcioletniej swej działalności. Plon to, jak ogólnie wiadomo, bardzo okazały. Z działalnością L. O. P. P. spotykamy się bardzo często w życiu codziennem, z działalnością, której niepodobna dość wymownie przedstawić na żadnej wystawie. Przecież ta instytucja wybudowała cały szereg lotnisk i hangarów lotniczych, Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, stworzyła Szkołę Pilotów w Radomiu, Szkołę Obrony Przeciwgazowej w Warszawie, utrzymuje warsztaty lotnicze, stację meteorologiczną, wagony obrony przeciwgazowej. Trudno byłoby jednym tchem wyliczyć wszystkie poczynania L. O. P. P. na polu przygotowania ludności do niebezpieczeństwa przyszłej wojny gazowej i wysiłki w celu ich zmniejszenia. Pawilon L. O. P. P. na Wystawie jest jeszcze jednym wysiłkiem propagandowym. Nie chodzi w nim przecież o chwalenie się dokonanemi dziełami, lecz o jeszcze jedną sposobność do uświadomienia publiczności o grozie wojny lotniczogazowej. Pod tym też kątem widzenia urządzony jest pawilon, który niemniej jednak ma w sobie dużo momentów atrakcyjnych i zainteresować potrafi każdego.

Pierwszym eksponatem, jaki rzuca się w oczy zwiedzającym, jest samolot kapitana Skarżyńskiego, srebrny ptak, na którym bohaterski lotnik polski zdobył powietrzny szlak nad Atlantykiem. Samolot ten, wybudowany w polskich warsztatach, jest dowodem rozwoju naszego przemysłu lotniczego. Rozwój ten przedstawia też statystycznie interesujący wykres. Wynika z niego, że 90 proc. samolotów wykonuje się w kraju. Przeważna ilość, głównie typu RWD wychodzi z Doświadczalnych Warsztatów na Okęciu, ufundowanych ze składek L. O. P. P.

W dziale gazowym zapoznajemy się z rozwojem wojny i obrony przeciwgazowej. Obrazuje to kolekcja masek i ubrań przeciwgazowych, dalej liczne wykresy, odlewy, fotografje oraz bogaty zbiór literatury.

Koła młodzieży L. O. P. P., jak widać, pracują wydajnie w dziedzinie modelarstwa, kształcąc w ten sposób przyszłych konstruktorów.

Szeregiem wykresów obrazuje L. O. P. P. wewnętrzną swą organizację, wykazując stały wzrost członków. Świadczy to dobrze o rozwijanej propagandzie, uświadamiającej społeczeństwu wagę organizacji Czem szersze zatacza ona kręgi, tem mocniejsze staną się podstawy naszej gotowości do obrony na wypadek wojny lotniczogazowej.

Rzewnym hołdem, złożonym ku pamięci bohaterskich lotników, kpt. F Żwirki i inż. Wigury, jest zbiór pamiątek po nich, dostarczony przez rodzinę. Oglądając go, wspominamy sławne zwycięstwo lotników i tragiczną śmierć bohaterów przestworzy.

Nikt ze zwiedzających Wystawę nie powinien omijać ciekawego i bardzo efektownie prezentującego się pawilonu L. O. P. P. (t.)

OPIEKA NAD WIĘŹNIAMI

Dobrze znaną jest społeczeństwu naszemu organizacja pod nazwą „Patronatu", towarzystwa opieki nad więźniami i ich rodzinami. Na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" przedstawione są prace więźniów i wzorowo urządzona świetlica. Zwrócenie uwagi na ten rodzaj choroby społecznej i sposób jej leczenia jest poważną zasługą wystawy.

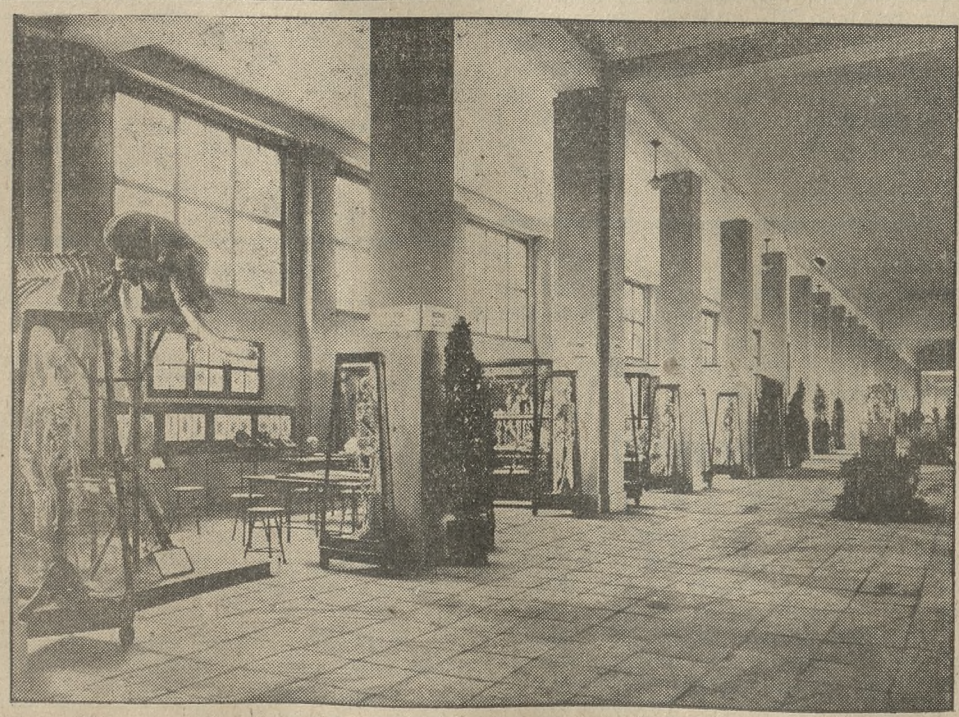

Rzut oka na stoiska anatomji opisowej Uniw. Pozn. w lekarskim dziale naukowym wystawy. Na przedzie widoczny szkielet słonia z poznańskiego Zoologu.

Ukryty i nieznany dla laika jest świat bakteryj i mikrobów. W stoisku Zakładu Mikrobiologji Uniw. Poznańskiego przedstawiony jest przebieg badania mikrobiologicznego tyfusu (duru), widać w ampułkach groźne zarazki dżumy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Zjazd kupiectwa papierniczego w Toruniu.** Jak już donosiliśmy, w ramach ogólno-polskiego zjazdu kupiectwa polskiego, który się odbył w niedzielę 24 bm. w Toruniu, odbyły się również obrady przedstawicieli kupiectwa chrześcijańskiego gałęzi papierniczo - piśmienniczej całej Polski, m. i. ze Lwowa, Lublina, Piotrkowa, Poznania, Wilna i Warszawy. Obradom przewodniczył prezes komisji organizacyjnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa gałęzi papierniczo-piśmienniczej p. Adolf Szturm z Warszawy. Wstępne przemówienia wygłosili pp. Więcek, Kruszewski, Grzesiński i dyr. Czarnecki, który ponadto referował o obecnej sytuacji w handlu gałęzi papierniczej. Dalsze obrady odbywały się w komisjach: ogólnej i cennikowej. Wynikiem tych obrad było powzięcie ważnych rezolucyj, uchwalonych następnie na posiedzeniu plenarnem. Najważniejsze rezolucje dotyczą: kalkulacji cennika detalicznego, akcji przeciwko sklepikom szkolnym i sprawy bezpośrednich dostaw przemysłowców do konsumenta. W wyniku obrad postanowiono prowadzić dalsze prace organizacyjne tak, aby od listopada br. ogólno - polska organizacja, jaką będzie Rada Zrzeszeń Kupiectwa gałęzi papierniczo-piśmienniczej, mogła rozpocząć swą działalność.

(k) **Troskliwość Gdańska o byt swoich bezrobotnych.** Koła gdańskie stale atakowały Polskę z powodu nieuwzględniania przy budowie nowych statków polskich stoczni gdańskiej. Ataki te nabierają odpowiedniego światła w związku z faktem, jaki notuje P. A. T. Oto 27. b. m. odbyła się próbna jazda zbudowanego przez stocznię w Hamburgu na zamówienie Bałtycko-Amerykańskiego T-wa importu nafty w Gdańsku statku motorowego „Harper" o pojemności 18 tys. tonn. na której to próbie byli m. in. obecni wyżsi urzędnicy senatu. Nasuwa się pytanie, czy to jest sposób starania się o zmniejszenie liczby bezrobotnych Wolnego Miasta przez tych, którzy są za byt swoich obywateli odpowiedzialnymi?

Z ZAGRANICY

(z) **Zwyżka stawek celnych na import drobiu polskiego do Niemiec.** Ogłoszone ostatnio w Dzienniku Ustaw Rzeszy nowe rozporządzenia o podwyżce ceł obejmują m. in zwyżkę stawek automatycznych na import żywego drobiu z 11 na 40 marek. Stawka ta przewyższa dotychczasową taryfę maksymalną, wynoszącą 33 marki, która to taryfa została jednocześnie zniesiona. Nowa stawka automatyczna odnosi się wyłącznie do importu polskiego, który w ostatnich czasach rozwijał się bardzo korzystnie. W r. 1932 wywóz drobiu żywego z Polski do Niemiec wyniósł 560 tonn wartości 390 tysięcy marek i wykazywał w bież. roku dalszy wzrost, gdyż do końca sierpnia b. r. importowano z Polski 564 tonn. Stawki dla innych krajów importujących do Niemiec drób, jak Włochy, Francja, Jugosławja, Rumunja i Sowiety, pozostały niezmienione.

(k) **Podania o przywóz z zagranicy.** Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy zawiadamia, że podania na przywóz towarów z zagranicy z kontyngentu na IV kwartał rb. powinny być składane w biurze Izby najpóźniej do 1 października, gdyż złożone później nie będą rozpatrywane. Podania muszą być wystawiane według pozycyj nowej taryfy celnej. Bliższe informacje w biurze Izby w godzinach od 9—13.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Piątek, 29 września 1933.

Słońce: wschód 5,49; — zachód 17,36; — długość dnia 11 godzin 47 min.

Księżyc: wschód 16,09 — zachód — po pierwszej kwadrze.

Kal. rzk.: Michał Archanjoł — jutro Hieronim Kapłan.

Kal. słow.: Radzibóg — jutro Imisław.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniwers. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 11 st. Cels. Wiatr północno - wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 25 st. Cels., najniższa plus 11 st. Cels.

Z POZNANIA

— * **Śp. Zygmunt i Marjan Palczewscy.** Grono kolegów komunikuje krewnym i przyjaciołom śp. Zygmunta i Marjana, że za dusze ich odbędzie się w sobotę o godzinie 7 min. 20 w kościele Farnym pod wezwaniem św. Marji Magdaleny msza św. przed ołtarzem św. Stanisława Kostki.

— * **Z targu.** Dnia 29 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,60—4,00 zł; 1 kg. twarogu 0,60—0,80 zł; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; mendel jaj 1,30—1,40 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,80—1,90 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,60—2,00 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,30—1,60 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3 zł; kaczka 2—3,50 zł; gęś 4—6,50 zł; para gołębi 0,80—1,00 zł; indyk 6,00—9,00 zł; perlica 2,20—3,00 zł; królik 1,30—1,40 zł; para kurcząt 1,80—3,50 zł; para kuropatew 1,70—2,40 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg ziemniaków 6—8 gr; 1 kg szpinaku 30—40 gr; 1 pęczek pietruszki 10 groszy; 1 kg cebuli 20 gr; bobu 40—50 gr; główka zielonej sałatki 8—10 gr; 1 kilogr. rabarberu 10 do 20 groszy; 1 mdl. ogórków 1,50—3,00 zł; pęczek marchwi 8—10 gr; kalafior 10 do 30 gr; 1 kg. pomidorów 15—40 gr; 1 kg fasoli 30—80 gr.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,60—2,80 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,40—2,80 zł; suma 2,60—3,00 zł; miętusa 2,40—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg biał. ryb 0,60 do 1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,40—3,60 zł; 1 kg karasia 0,80—1,60 zł; 1 kg węgorza 3,00—3,60 zł; 1 kg karpia 2,60—2,80 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; mendel raków 0,60—3,00 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 6,40—8,00 zł; borowików 1,40—2,40 zł; kurków 0,80—1,00 zł; pieczarek 0,60—1,00 zł; maślaków 60—80 gr; rydzów 1,60—2,40 zł; zielonek 0,40—0,80 zł; innych grzybów 0,40—0,80 zł.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,60—2,40 zł; 1 kg. jabłek 30—90 gr; 1 kg borówek (brzusznic) 70—80 gr; 1 kg gruszek 30—60 gr; 1 kg. śliwek 40—80 gr.

Targ ożywiony. Duży dowóz grzybów. Ceny bez znaczniejszych zmian. (hu)

— * **Kradzieże i włamania.** Kronika policyjna notuje 12 doniesień o kradzieżach i włamaniach do mieszkań. Przy ul. Żupańskiego 16 włamali się nieznani dotychczas złoczyńcy do mieszkania p. Stanisławy Gajor i zabrali różne rzeczy przedewszystkiem bieliznę, odzież i obuwie wartości 1300 zł. — P. Wojciechowi Skowrońskiemu, al. Marcinkowskiego 8 a, skradziono z kieszeni zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 500 zł. Kradzieży dopuszczono się podczas pogrzebu na starym cmentarzu świętomarcińskim. (kl)

— * **Przegrał 100 zł.** Nieprzyjemną przygodę miał p. Teofil Jerzyk z Wągrówca, ul. Strzelecka 2. Gdy bawił w Poznaniu, przystąpił do niego na Starym Rynku nieznany mu osobnik i w toku rozmowy zaprosił go do lokalu Za Bramką 6. Tam przybyło jeszcze dwóch innych nieznajomych, którzy rozpoczęli między sobą tak dla zabawy grę w „koniczynkę". Na propozycję przystąpienia do gry p. Jerzyk zgodził się niebawem i stawiał coraz wyżej, początkowo po 5 zł, a następnie po 10 zł. Gdy przegrał 100 złotych, „partnerzy" ulotnili się bez śladu. Sprawą zajęła się policja. (kl)

— * **Zaginięcie chłopca.** Z mieszkania rodziców przy ul. Wyspiańskiego nr. 35 oddalił się w dniu 26 bm. 13-letni Stanisław Witkowski i dotychczas nie wrócił. Ojciec jego zwrócił się do policji z prośbą o zarządzenie poszukiwań. (kl)

— * **Samobójstwo.** W Biskupicach w pow. kościańskim powiesił się 26-letni Wincenty Domagała. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia domowe. (kl)

Ostatnia okazja

Kto jeszcze w roku jubileuszowym nie złożył Najśw. Pannie Częstochowskiej hołdu — kto pragnie uprosić łaski dla siebie i swoich, niechaj wyruszy 6 października z pielgrzymką Sokolstwa Wielkopolskiego na Jasną Górę. Jeszcze są bilety do nabycia nieodwołalnie do 2 października w biurze Sokoła — Wały Zygmunta Augusta 10 — II. wejście. Cena biletu w obie strony kl. III. — 12,30 zł, kl. II. — 18,45 zł; kwatery będą zapewnione.

Od dzisiaj..... tylko pastę do zębów NIVEA

Z wyborowych surowców
znakomita w smaku
niezrównana w skuteczności

mniejsza tuba zł. 1.00 — duża tuba zł. 1.50

Radzimy wypróbować tą pastę! — za mały wydatek osiągniemy bezsprzecznie duże zadowolenie. A zatem przy następnym zakupie tylko pastę do zębów NIVEA. Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

Pr. 4649-N 1152

Czy wolno obkładać aresztem emerytury osób wojskowych?

Oświadczenie Izby Skarbowej w Poznaniu

Wobec licznych zapytań, czy istotnie w świetle nowych przepisów egzekucyjnych oraz wobec ostatniej nowelizacji ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 o potrąceniach z zaopatrzenia emerytalnego osób wojskowych oraz funkcjonarjuszów państwowych administracji wojskowej nastąpiła zmiana postanowień art. 5 ustawy emerytalnej, dotyczącego uskuteczniania potrąceń z zaopatrzeń emerytalnych, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że ustawa zezwala na:

1. uskutecznianie potrąceń z uposażenia emerytalnego z tytułu należności prywatno-prawnych (np. długów prywatnych, których potrącenie opiera się na tytułach egzekucji sądowej, zaopatrzonych klauzulą wykonalności, oraz potrącenia, opierające się na dobrowolnem obciążeniu uposażenia na rzecz instytucyj kredytowych, celem zabezpieczenia zaciągniętych w tych instytucjach za zgodą władzy przełożonej pożyczek, jednak tylko w tym wypadku, o ile potrącenia z powodu powyższych roszczeń zostały zasądzone względnie zarządzone jeszcze w chwili, kiedy zawodowy wojskowy znajdował się w czynnej służbie, a zatem jedynie wtenczas, o ile chodzi o dalszą realizację wydanego prawomocnego orzeczenia;

2. po przejściu w stan spoczynku, a więc po ustaniu czynnego stosunku służbowego, zajęcie zaopatrzenia emerytalnego może nastąpić nietylko z tytułu alimentów i należności Skarbu Państwa, lecz również i celem zaspokojenia roszczeń Skarbu Państwa z tytułu stosunku służbowego, pod warunkiem jednak, że roszczenia te zostały ustalone prawomocnem zarządzeniem właściwej władzy administracyjnej jeszcze w czasie pełnienia czynnej służby.

Jak z powyższego zatem jasno wynika, roszczenia prywatno-prawne, powstałe po przejściu w stan spoczynku nie mogą już być wyegzekwowane z zaopatrzenia emerytalnego.

Samochód ciężarowy wjechał na stragany

Tragiczny wypadek na targowisku w Poznaniu

(kl) Wstrząsający wypadek wydarzył się dziś przed południem w Poznaniu na pl. Sapieżyńskim. Podczas odbywającego się tam targu, gdy tłumy ludności zapełniły targowisko, wjechało od strony północnej niespodziewanie auto półciężarowe w gromadę kupujących. Powstał nieopisany popłoch. Samochód powywracał stragany, a kilka osób odniosło obrażenia. Wśród nieopisanej wrzawy i krzyku przerażenia straganiarzy, którym dobytek począł się walać po ziemi, trzeba było nieść pomoc kilku osobom poturbowanym.

W powstałem zamieszaniu sądzono, że ofiary wypadku doznały połamania nóg i rąk. Przywołano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło doraźnie cztery kobiety. Trzy z nich odniosły kontuzje lżejsze, a jedną z nich z powodu cięższych obrażeń przewieziono do szpitala miejskiego, gdyż istnieje obawa, że została ona groźniej pokaleczona.

Jak się okazało sprawcą katastrofy był samochód z prowincji, przy którego kierownicy siadł ktoś niepowołany. Zamiast naprzód, samochód ruszył wtył i przygodny szofer nie mógł już nad nim zapanować. Sprawą zajęła się policja.

Według naszych informacyj przebieg wypadku był następujący:

Na targ przyjechał samochodem ciężarowym PZ 46 745, własność p. Franciszka Szymanowskiego ze Śmigla, szofer Mikołaj Szczerbiński z Robaczyna w pow. kościańskim, ze swoim pomocnikiem Markowskim. W chwili nieobecności szofera, Markowski chciał odjechać i zamiast naprzód ruszył w tył wjeżdżając na chodnik.

Kontuzjowane zostały cztery osoby, a mianowicie czteroletnia eHnryka Głęboczykówna (ul. iZelona 20), 67-letnia Agnieszka Jarzębicka (św. Marcin 15), 70-letnia Kazimiera Zawadzka (ul. Skarbowa 17) i 53-letnia Marja Gołaska (ul. Golęcińska 1). Trzy pierwsze odniosły lekkie kontuzje, natomiast p. Gołaską przewieziono z powodu zwichnięcia ramienia i obrażeń ogólnych do szpitala miejskiego.

* * *

Drugi podobny wypadek wydarzył się na ulicy Dąbrowskiego.

Szofer dorożki samochodowej PZ 44 665, p. Marcin Dutkiewicz (ul. Dąbrowskiego 76), podczas jazdy oddał kierownicę innej osobie. Niepowołany szofer spowodował zderzenie z dwoma cyklistami, a mianowicie p. Władysławem Rzadkiewiczem (ul. Lodowa 31) i Andrzejem Musiałem (ul. Marsz. Focha 111). Obaj rowerzyści odnieśli lekkie pokaleczenia. (kl)

V. Ogólnopolski Sejmik Przeciwalkoholowy

W sobotę, 30 bm., i w niedzielę, 1 października, odbędzie się w Poznaniu w salach Księgarni św. Wojciecha przy Alejach Marcinkowskiego V. Ogólnopolski Sejmik Przeciwalkoholowy. Sejmik rozpocznie się w sobotę, 30 bm., o godz. 15 zebraniem plenarnem. O godzinie 16 rozpoczną się obrady Związku Nauczycieli Abstynentów, a o godz. 20 Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. W niedzielę, 1 października, o godz. 8,30 nabożeństwo w kaplicy Najśw. Krwi P. Jezusa przy ul. Żydowskiej, o godz. 10 zjazd delegatów Katolickiego Związku Abstynentów, o godz. 15 kurs pracy abstynenckiej i o godz. 18,30 drugie zebranie plenarne Sejmiku.

Jesienny sezon wyścigów konnych

W niedzielę, 1 października rozpoczyna Tow. Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich — jesienny sezon wyścigów z totalizatorem na torze w Ławicy. Początek gonitw w dnie świąteczne o godz. 13,30 — powszednie o godzinie 14,00. Komunikacja zapewniona, autobusami od Mostu Teatralnego i pociągiem kolejowym o godz. 13,15. Powrót zaraz po wyścigach.

Koni zjechało na tor znacznie więcej jak w sezonie wiosennym, oprócz znanych stajen przybyły konie st. „Bończa", pułk. Ważyńskiego, Verkay'a, st. „Zygmunt".

W totalizatorze obniżono stawki na 5 zł i wypłaty będą obliczane od zasadniczej stawki 5 zł pozatem otwarte będą kasy 10- i 50-złotowe.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **CZARNKÓW.** (Nieszczęśliwy wypadek.) We wtorek 26 bm. wydarzył się na tutejszym rynku w pobliżu apteki nieszczęśliwy wypadek, spowodowany przez konia. Koń zaprzągnięty do furmanki, spłoszył się i wskutek tego przewrócił ją na bruk. Pasażerowie, ogrodnik z Gębiczyna oraz jego żona, doznali poważnych okaleczeń.

— (Z życia Bractwa Kurkowego.) W niedzielę 24 bm. miejscowe Bractwo Kurkowe zorganizowało statutowe strzelanie o ordery św. Jana, św. Jakóba i św. Michała. Order św. Jana zdobył p. Władysław Grupiński, św. Jakóba p. Ciudziński i św. Michała p. radca Stanisław Grupiński.

— * **JAROCIN.** (Z sądu.) 27 bm. przed tut. sądem odbyła się rozprawa przeciwko szajce złodziei węglowych, która w nocy z 15 na 16 lipca dokonała kradzieży 1445 kg. węgla z pociągu tranzytowego na szlaku Jarocin — Radlin. W wyniku rozprawy oskarżonych Banasiaka Stanisława, Pawlaczyka Józefa, Marciniaka i Pietrzaka sąd skazał na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata, oskarżonych Banasiaka Jana i Błaszczyka Józefa sąd skazał na miesiąc aresztu bez zawieszenia. Oskarżony Borkowski z Cielczy został uwolniony od winy i kary.

— (Pożar.) W dniu 27 bm. powstał pożar w majętności Stefanów, własność Franciszka Skrzydlewskiego. Spalił się dach domu mieszkalnego, ubezpieczonego na 3000 zł w Zakł. Wzajemnych Ubez. w Poznaniu. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Dzięki szybkiej akcji straży pożarnych straty są minimalne.

— * **INOWROCŁAW.** (Katastrofa samochodowa.) W środę rano w pobliżu zakładów „Solno" wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód „Dziennika Kujawskiego" zderzył się z powózką p. Styllo który doznał złamania ręki i ogólnych potłuczeń. Jadące w towarzystwie p. St. dzieci wyszły z wypadku bez szwanku. Rannego odstawiono do szpitala.

— * **KCYNIA.** (Z Tow. Pań św. Winc. a Paulo.) Na walnem zebraniu Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, które się odbyło 26 bm. w salce parafjalnej, dokonano wyboru zarządu na przeciąg jednego roku. Prezesurę objęła p. dr. Jedwabna. Spodziewać się należy, że nowowybrany zarząd wzmocni dotychczasową działalność towarzystwa i przyczyni się do zasilenia kasy, urządzając wenty, przedstawienia itp. na rzecz tych najbiedniejszych, których jest coraz więcej.

— * **KOŚCIAN.** (Z życia Sokoła.) Tutejszy zarząd okręgowy Sokoła urządza 8 października rb. na stadjonie miejskim doroczne okręgowe zawody lekko-atletyczne i bieg kolarski.

JARMARKI

— * **CZEMPIŃ.** 5 października jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

— * **DOBRZYCA.** Jarmark kramny, na konie i bydło 4 października.

— * **OBORNIKI.** We wtorek 3 października jarmark kramny na konie bydło i świnie.

— * **OSIECZNA.** 3 października jarmark na konie, bydło, świnie, produkta rolne i towary kramne.

— * **SIERAKÓW.** Jarmark ogólny na konie i bydło oraz kramny 5 października.

— * **SWARZĘDZ.** 5 października jarmark bydła i trzody chlewnej.

— * **WRONKI.** W czwartek 12 października odbędzie się jarmark na konie, bydło, kozy, świnie, drób, artykuły rolnicze i towary kramne.

strumieniem, co zwracał swój bieg w tym kierunku. Prąd jej był bardzo mocny. Nasz puszkarz, rozejrzawszy się w mapach, jął przypuszczać, że jest to albo Nil, albo rzeka, co wpada do jeziora, z którego Nil bierze swój początek. Obznajomił mnie on już z mapami i przekonywał tak wymownie, że podzielałem jego zdanie.

Nie chciało się mi jednakże zastanawiać się dokładniej nad jego dowodzeniami, przynajmniej do chwili, kiedy jął rozumować w ten sposób: — Jeżeli jest to rzeka Nil, to dlaczego nie mielibyśmy pobudować znowu czółen i puścić się z jego prądem, zamiast narażać się po raz drugi na piaski pustynne w poszukiwaniu morza, z nad którego wcale nie będzie nam łatwiej dostać się do ojczyzny, niż z Madagaskaru?

Rozumowanie było słuszne i było niełatwo mu coś zarzucić. Jednakże naogół przedsięwzięcie to wydało się nam wszystkiem niewykonalnem z różnych powodów. Nasz chirurg, który był również człowiekiem wykształconym i oczytanym, chociaż nieobeznanym z żeglugą, przytoczył ich kilka. O ile pamiętam, były one następujące: Po pierwsze, mając na uwadze bieg rzeki i jej zakręty, musielibyśmy odbyć drogę długości conajmniej 4 000 mil. Powtóre, rzeka roiła się od krokodyli, których uniknąć było niepodobna. Po trzecie, czekały nas po drodze straszliwe pustynie. Zaś naostatek, że

byliśmy w przededniu pory deszczowej, kie'y Nil kipi od wezbranych wód i rozlewa się tak szeroko na płaszczyznach, że nie wiedzielibyśmy nigdy, czy jesteśmy w głównem korycie, czy też w jakiejś bocznej odnodze, wciąż narażeni, że zaleją nas i zatopią w swych wirach niebezpieczne tonie.

Ten jego ostatni argument przemówił nam tak dobitnie do przekonania, że wyrzekliśmy się owego zamiaru i postanowiliśmy iść dalej na zachód ku morzu. Jednakże nie chciało się nam jeszcze ruszać, pozostaliśmy tedy jeszcze dwa dni nad rzeką, rozkoszując się wypoczynkiem. W tym czasie nasz czarny książę, który bardzo lubił wałęsać się, przyniósł pewnego wieczora kilka okruchów czegoś, co mu się podobało, a przytem było dość ciężkie. Pokazał mi to coś w mniemaniu, że znalazł jakąś osobliwość. Nie zaciekawiłem się zbytnio, jednakże przywołałem puszkarza i pokazując mu, wyraziłem przypuszczenie, że jest to zapewne złoto. Potwierdził mój domysł i umówiliśmy się, że nazajutrz pójdziemy z czarnym księciem, aby nam pokazał, gdzie je znalazł. Gdyby tego złota miało być więcej, — powiedzieliśmy sobie — to zawiadomimy o niem naszych kompanów, gdyby jednak miało go być niewiele, to nie piśniemy ani słowa i zatrzymamy je tylko dla siebie.

Zapomnieliśmy wszakże zobowiązać do milczenia księcia, który w swej niewinności

galji wygrał lub wyłudził od drugiego chociażby odrobinę złota lub coś, co byłoby równej wartości, to będzie musiał ją zwrócić pod zagrożeniem, że będzie rozbrojony, wykluczony z naszej kompanji i pozbawiony wszelkiej pomocy. Uchwała ta miała zapobiec szacherce i grze o pieniądze, do której nasi byli skłonni, chociaż nie mieli kart i kości.

Uporządkowawszy w ten chwalebny sposób swe stosunki, zabraliśmy się ochoczo do pracy i pokazaliśmy naszym murzynom, jak mają pracować dla nas. Przez trzy tygodnie taplaliśmy się w wodzie, grzebiąc w łożysku rzeczułki i po obu jej brzegach. Przez ten czas posunęliśmy się zaledwie o sześć mil naprzód. Im wyżej szliśmy, tem więcej znajdowaliśmy złota. Wkońcu minąwszy zbocze pewnego wzgórza, spostrzegliśmy, że żyła jego nagle się urwała i że powyżej nie było go już ani odrobiny. Odrazu przyszło mi na myśl, że wszystko złoto, które powiodło się nam znaleźć, było wypłukane przez deszcze ze zbocza owego wzgórza.

Wróciliśmy tedy do niego i jęliśmy się pracy. Ziemia była pulchna, barwy gliniastożółtej. Gdzieniegdzie spotykało się w niej takiś twardy, biały kamień, o którym powiedział mi nasz artysta, że jest to selenit, co otacza kruszcowe żyły i zawsze znajduje się przy nich. Jednakże pominęliśmy go, bo nie mieliśmy narzędzi, więc nie bylibyśmy go wydobyli, nawet gdyby był czystem złotem. Poprzestawaliśmy

rodne, rzuciło się ku pewnemu naszemu murzynowi, który stał na straży, i wprawiło go w takie przerażenie, że wpadł z wrzaskiem do namiotu. Ktoryś z naszych miał pod ręką rusznicę, wszelako nie zdobył się na tyle przytomności umysłu, aby dać ognia, lecz tylko uderzył napastnika kolbą. Lwiątko zaskowytało zrazu, poczem ryknęło na niego straszliwie. Nasz kompan drapnął; wówczas trzech innych porwało swe rusznice i pobiegło do drzwi namiotu. Ujrzawszy ogniste ślepia starego, olbrzymiego lwa, dali do niego ognia, atoli musieli go chybić, lub przynajmniej nie zabili go, gdyż lwy nie pierzchły, lecz odpowiedziały przeraźliwym rykiem, jakgdyby wzywały pomocy. Jakoż ją otrzymały, gdyż w okamgnieniu zbiegło się mnóstwo lwów oraz jakichś innych złowrogich potworów, których nie widzieliśmy w ciemności, lecz które dały nam znać o sobie takim ogłuszającym zgiełkiem, wyciem i skowytem, jakby wszystkie bestje pustyni sprzysięgły się, aby nas pożreć.

Zapytaliśmy czarnego księcia, co nam należy uczynić. — Pójdę — odpowiedział — i je przepłoszę. — Zarazem porwał dwie czy trzy najgorsze maty, zatknął je na koniec drążka, poprosił jednego z naszych, aby je zapalił, i trzymał je gorejące przed namiotem. Bestje wnet umknęły, gdyż słyszeliśmy ich ryki i skowyty już tylko zdaleka. — Doskonale. — rzekł nasz puszkarz — wszelako gdy nas znowu napadną,

dzą pod swemi stopami, albo trąbami rozdzierają je na ćwierci, albo temiż trąbami wyrzucają je w powietrze. Tedy gdyby nawet sto lwów czy tygrysów nadbiegło w jednym szeregu, to napotkawszy szereg słoni, musiałyby one zawsze pierzchać i szukać, czy nie uda się im zajść ze strony prawej lub lewej. Gdyby jednak nie pierzchły, to czeka je śmierć niechybne, ponieważ słoń, chociaż tak bardzo ociężały, włada nader rączo i zręcznie swą trąbą. Jakoż niezawodnie chwyta nią nawet największego lwa, wyrzuca go nad swym grzbietem w powietrze, poczem miażdży na śmierć stopami. Widywaliśmy nieraz podobne szyki bojowe. Widzieliśmy jeden tak długi, że zdawał się nie mieć końca. Było w nim chyba ze 2 000 słoni w jednym rzędzie. Nie są one mięsożerne lecz żywią się roślinami, podobnie jak bydło. Powiadają ludzie, że słoń, chociaż taki ogromny, przecież nie potrzebuje nawet tyle paszy, ile jest jej potrzeba dla zwykłego konia.

Pewnego wieczora spotkała nas bardzo niemiła niespodzianka. Układaliśmy się właśnie do snu na swych matach, gdy wpadły między nas nasze straże, przerażone nagłym porykiem kilku lwów, które z powodu ciemnej nocy dostrzegły dopiero wówczas, gdy były one już blisko nich. Jak się okazało, zawitał do nas olbrzymi, stary lew z całą swą rodziną, gdyż prócz niego była lwica oraz troje młodych lwiątek. Jedno z nich, już duże i bardzo do-

zatem na grzebaniu palcami w luźnej ziemi i doszliśmy do miejsca, gdzie ta ziemia w ilości jakichś dwu buszli rozsypała się za pierwszem dotknięciem, okazując wielką zawartość złota. Zebraliśmy ją starannie i spłukawszy w wodzie glinę, ujrzeliśmy w swych dłoniach czysty proszek złoty. Co zaś było najdziwniejsze, że [illegible]waliwszy do cna tę luźną ziemię, natknęliśmy się na litą skałę, w której nie było już ani ziarenka kruszczu.

Zebraliśmy się nocą, aby zobaczyć, cośmy zdobyli. Okazało się, że tego dnia wypłukaliśmy z ziemi około pięćdziesiąt funtów złotego proszku, gdy tymczasem z rzeczułki udało się nam wydobyć niewięcej jak trzydzieści cztery funty.

Było to dla nas szczęśliwem rozczarowaniem, że musieliśmy ostatecznie położyć kres swej pracy, gdyż chyba nigdy nie bylibyśmy przestali, gdybyśmy znajdowali chociażby najmniejszą ilość złota. Przeszukawszy to miejsce i nie znalazłszy go już ani śladu, powróciliśmy znów nad rzeczułkę, z której, grzebiąc w niej pracowicie, wyłowiliśmy kruszec do ostatniego ziarnka. Przybyło nam z tego powtórnego grzebania jakichś sześć czy siedem funtów. Następnie powróciliśmy do pierwszej rzeki, przeszukaliśmy ją wgórę i wdół, po jednej stronie i po drugiej. Wgórę nie znaleźliśmy nic, wdół bardzo mało, bo zaledwie pół uncji na dwie mile roboty. Na samym ostatku prze-

ką naszej pomyślności, żeśmy w ten sposób postąpili, co miało zczasem się okazać.

Przedewszystkiem poleciliśmy murzynom, aby pobudowali dla nas mieszkalne chaty. Dokonali tego z wielką sprawnością, wszelako na innem miejscu, niż pierwotnie zamierzaliśmy, a to z obawy, co zresztą się sprawdziła, aby nie zatopiła ich rzeka po jakiejś nawałnicowej ulewie. Nasz obóz wyglądał prawie jak miasteczko. Pośrodku znajdowały się nasze chaty, do których wchodziło się tylko przez największą, gdzie wszyscy jadaliśmy i pijaliśmy i gdzie toczyły się nasze pogawędki oraz odbywały się nasze zebrania. Nasi cieśle sporządzili tyle stołków, stołów i ławek, ile ich potrzebowaliśmy.

Pieców nie potrzebowaliśmy, ponieważ i bez nich było nadto gorąco. Mimo tego musieliśmy rozpalać ogień każdej nocy, bo chociaż pod niejednym względem było nam bardzo miło i wygodnie, to jednak nie przestawały się nam naprzykrzać dzikie zwierzęta, może nawet natarczywiej, niż w pustyni. O ile bowiem w te ustronia przychodziły jelenie oraz inne nieszkodliwe zwierzęta dla spokoju i dla paszy, o tyle nawiedzały je lwy, tygrysy i lamparty dla łowów i dla zdobyczy.

Gdyśmy po raz pierwszy zdali sobie z tego sprawę, byliśmy tak zniechęceni, iż zamierzaliśmy już przenieść się na inne miejsce. Jednakże po dojrzalszej rozwadze postanowiliśmy obwa-

przeto jąłem namawiać naszego puszkarza, aby zarządził postój i pozwolił nieco wytchnąć naszym ludziom, zwłaszcza że przy tej sposobności może dałoby się upolować nieco zwierzyny. Puszkarz zgodził się natychmiast, bowiem sam nosił się już z tą myślą, i zagadnął, czyby nie dało się ułowić trochę ryb w jeziorze. Na to odrazu nasunęło się pytanie, czy uda się zrobić kilka wędek. Zręczność naszego artysty została wystawiona na bardzo ciężką próbę, ale wyszedł z niej zwycięsko, co pozwoliło nam złowić sporo ryb różnego rodzaju. W jaki sposób dostały się one do owego jeziora, to wie chyba tylko ten, co stworzył świat i razem z nim to jezioro, bowiem jedno nie ulega wątpliwości, że nie włożyły ich tam ręce ludzkie, ani ich przed nami z tych wód nie wyławiały.

Nałowiliśmy ryb nietylko na potrzeby bieżące, ale ponadto ususzyliśmy co największe na słońcu, dzięki czemu pomnożyliśmy znacznie swe zapasy. Chociaż nie zaprawione solą wyschły one w jeden dzień, dając doskonałe konserwy.

Wypoczywaliśmy przez pięć dni. Nie wspomnę o wszystkich przygodach, jakie mieliśmy w tym czasie z dzikiemi zwierzętami, gdyż było ich bardzo wiele. Jednakże jedna z nich była nader osobliwa. Mianowicie widzie-

diśmy, jak lwica uganiała się za dużym jelenem. Jeleń, jak zwykle jeleń, był bardzo rączy i przemknął obok nas z chyżością wiatru, mając lwicę o jakichś 300 y a r d'ów za sobą, jednakże zauważyliśmy odrazu, że lwica dzięki swej sile i tęgości swych płuc już poczyna brać nad nim górę. Przelecieli o ćwierć mili od nas, poczem widzieliśmy ich jeszcze długo. Wkońcu jednak straciliśmy ich z oczu i byliśmy zdumieni, gdy po niecałej godzinie ujrzeliśmy ich znowu po drugiej naszej stronie. Lwica pozostawała za jeleniem w tyle już tylko o trzydzieści lub czterdzieści y a r d'ów. Oboje wytężali do ostateczności swe siły. Wtem jeleń skręcił ku jezioru, rzucił się w wodę i popłynął w zawody o swe życie z tą samą chyżością, z jaką biegł po suchym lądzie.

Lwica również wskoczyła za nim, popłynęła trochę, lecz wnet zawróciła. Stanąwszy znowu na brzegu, wydała najokrutniejszy ryk wściekłości, jaki zdarzyło się mi słyszeć w życiu.

Dalej wędrowaliśmy tylko rano i wieczorem. W południe wypoczywaliśmy pod swym namiotem. Wszelako wczesnym rankiem ujrzeliśmy wnet potem inne łowy, co nierównie więcej nas obeszły. Nasz czarny książę, przechadzając się nad jeziorem, natknął się na potwornego krokodyla, co rzucił się ku niemu z jeziora. Ledwie przed nim umknął, chociaż był bardzo chybki w nogach. Przybiegł do nas

rek i zawiesił je na swej czarnej szyi ku niemałej swej ozdobie. Jednakże minęły całe miesiące, nim zdążył wykończyć to swoje dzieło. Na tem zakończyła się nasza pierwsza ze złotem przygoda.

Uczyniliśmy w tym czasie spostrzeżenie, które przedtem nie zaprzątało wcale głów naszych, mianowicie, że przez dłuższy czas nie będziemy mogli odbywać dalszej naszej podróży, chociażby nawet wszystko szło nam jak z płatka. Byliśmy już od pięciu miesięcy w drodze. Pora roku zaczęła się zmieniać. Przyroda powiadała nam, że w tej strefie istnieją również lato i zima, chociaż różne od naszych. Należało się spodziewać mokrej pory roku, i to takiej, że niepodobna było podczas niej myśleć o podróży zarówno z powodu deszczów jak z powodu wywołanych przez nie powodzi. Wprawdzie poznaliśmy już porę deszczową na Madagaskarze, wszelako nie myśleliśmy o niej, wybierając się w drogę, ponieważ było właśnie przesilenie dnia z nocą i ku naszemu zadowoleniu słońce znajdowało się od nas jak najdalej na północ. Wszelako śpiesznie zbliżało się teraz i zaczęły się deszcze. Zwołaliśmy przeto ponowną walną naradę, aby się zastanowić, czy mamy iść dalej czy też poszukać odpowiedniego miejsca pod leże zimowe na brzegu Złotej Rzeki, co przyniosła nam już tak wiele szczęścia.

Po namyśle postanowiliśmy pozostać, gdzieśmy byli, a nie było to najpośledniejszą sząst-

trząsnęliśmy jeszcze dwa razy Rzekę Złotą, jak ją słusznie nazwaliśmy. Za każdym razem znajdowaliśmy nieco złota i może bylibyśmy znaleźli go więcej, gdybyśmy byli dłużej tam pozostali. Jednakże ilość kruszcu była pod koniec tak nikła, a praca tak uciążliwa, że odstąpiliśmy od niej, aby nie przemęczyć samych siebie oraz naszych murzynów, co mogło odbić się nader niefortunnie na dalszej naszej podróży.

Zgromadziwszy wszystką naszą zdobycz, rozdzieliliśmy ją sprawiedliwie w ten sposób, że na każdego z nas wypadło po trzy i pół funta złota. Rozdziału tego dokonaliśmy za pomocą wagi, którą nasz pomysłowy nożownik wykonał z taką dokładnością, iż było zaledwie dwie uncje więcej na każdym funcie, co zresztą sam zapowiedział i co później okazało się prawdziwem. Ponadto pozostawiliśmy do jego rozporządzenia siedem czy osiem funtów kruszcu. Stosownie do naszych życzeń miał on go przekuć na świcidełka różnych kształtów, co miały być przynętą dla spotykanych po drodze ludów, służyć do wymiany za żywność oraz pozyskiwać dla nas ich przychylność. Niecały funt dostał się naostatek w darze naszemu czarnemu księciu. Przy pomocy narzędzi, których mu pożyczył nasz artysta, przekuł on to złoto swą niestrudzoną ręką na małe blaszki, okrągłe jak guziki, chociaż nieco odmiennego kształtu. Powierciwszy w nich otwory, nanizał je na sznu-

w okamgnieniu, my jednak nie wiedzieliśmy, co począć, gdyż słyszeliśmy, że kula nie ima się krokodyla. Potwierdziło się to przynajmniej na razie, gdyż napróżno trzech naszych ludzi dało ognia do tego potwora. Dopiero nasz puszkarz, chłop mężnego serca i wielkiej przytomności umysłu, odważył się podejść do niego tak blisko, że włożył mu w paszczę wylot swej rusznicy. Dał ognia, lecz tejże samej chwili upuścił rusznicę i drapnął. Krokodyl szalał czas jakiś, pastwiąc się nad rusznicą, na której pozostawił ślady swych zębów, atoli wkońcu osłabł i zdechł.

Murzyni nasi nie byli obecni przy tej igraszce. Wałęsali się oni na wybrzeżu jeziora i upolowali wkońcu trzy jelenie, z których jeden był bardzo duży, zaś dwa inne bardzo małe. Na jeziorze widywaliśmy także ptactwo wodne, wszelako nigdy nie udało się nam podejść go na strzał. Poza tem jeziorem nie było ptactwa na pustyni.

Przy innej sposobności zabiliśmy dwa czy trzy piżmowce, wszelako ich mięso jest gorsze od najgorszej padliny. Widywaliśmy zdaleka mnóstwo słoni, przyczem zauważyliśmy, że zawsze chodziły one gromadnie i zawsze w rozwiniętym szyku bojowym. Na tem polega ich obrona. Bowiem idąc w jednym szeregu długości nieraz pięciu lub sześciu mil, nie potrzebują się one lękać lwów, tygrysów, wilków, czy też innych drapieżców, ponieważ albo ich miaż-

nie będziemy już palili naszych mat, co nam służą za posłania i za przykrycia. Pozostawcie to mi. — Pobiegł do namiotu, sporządził naprędce kilka rakiet oraz sztucznych ogni i rozdał je naszym strażnikom, ażeby zawsze mieli je w pogotowiu. Ponadto na drągu, na którym były zatknięte mazy, umieścił coś na podobieństwo pochodni, która swym płomieniem odstraszyła zupełnie dzikich napastników.

Wszelako nie było nam miłe to sąsiedztwo. Aby ujść od niego, wyruszyliśmy w drogę o dwa dni wcześniej, niż zamierzaliśmy. Chociaż jeszcze nie było końca pustyni i nawet nie zanosiło się na niego, to jednak roślinność stawała się coraz bujniejszą, dostarczając naszym bawołom obfitej paszy. W niżinnym kraju, co rozciągał się przed nami, napotkaliśmy kilka małych rzeczułek, jakoż mieliśmy wody pod dostatkiem, co wielce ułatwiało naszą wędrówkę. Jeszcze przez całych szesnaście dni ziemia była jednako pustynna. Dopiero potem kraj począł się podnosić, zwolna przechodząc w wyżynę. Zanosiło się, że może zabraknąć wody, jakoż napełniliśmy nią nanowo nasze łagwie. Przez trzy dni szliśmy coraz wyżej, aż nagle znaleźliśmy się na szczycie wyżynnego pasma wzgórz, co jednakże nie było tak wysokie, jak za pierwszym razem.

Ku niewymownej swej radości spostrzegliśmy, że były one kresem pustyni, bowiem po drugiej stronie kraj był zielony, porośnięty

wie, czy nie narazić nas na rozłam lub nawet jeszcze gorsze następstwa. Byłem najmłodszy, atoli towarzysze moi zawsze pozwalali mi mieć swe zdanie, a niekiedy dawali mu posłuch. Zabrałem tedy głos i zaczęłam mówić, że znajdujemy się w kraju, gdzie, jak wszyscy wiedzą, jest dużo złota, po które posyła się okręty z całego świata. Mówiłem, że właściwie jeszcze nie wiemy, gdzie ono jest, i że możemy go znaleźć wiele lub mało. Doradzałem, ażebyśmy tak samo ze względu na swe zgodne braterstwo, jak na swe bezpieczeństwo składali znalezione złoto do wspólnego skarbca, a wkońcu podzielili się niem równo, co będzie dużo lepsze od zatargów, jakie mogłby między nami wyniknąć, gdy jeden znajdzie więcej, a drugi mniej. Przekonywałem, że będziemy dużo pilniejsi w pracy, jeżeli zabierzemy się do niej na tych samych prawach; że zatrudniwszy ponadto naszych murzynów, będziemy zbierali owoce zarówno ich trudu jak swego własnego, unikając przyczyn do wszelkich sporów i zatargów.

Przyklasnęli mi, poczem ślubowaliśmy sobie wzajem podaniem dłoni, że nikt z nas nie ukryje przed drugimi nawet najdrobniejszego ziarnka złota oraz że gdyby coś podobnego wyszło na jaw, to cały dział będzie odebrany wlanowający i rozdzielony między innych. Za poradą puszkarza powzięliśmy naostatek sprawiedliwą i słuszną uchwałę, że gdyby ktoś z nas doścignął podróży i przed powrotem do Portu-

drzewami i przerzniętą dużemi rzekami. Nie ulegało wątpliwości, że napotkamy w nim ludzi i że znajdziemy bydło. Z obliczeń naszego puszkarza wypadło, że uszliśmy około 400 mil przez pustynny padół grozy i że ogółem mieliśmy już za sobą z jakichś 1 100 mil naszej wędrówki.

Chętnie bylibyśmy zeszli z tych wzgórz jeszcze przed wieczorem, ale było już zapóźno. Nazajutrz rozejrzeliśmy się dużo raźniejszemi oczami, wpoczywając w cieniu drzew, co wydały się nam ochłodą wprost rozkoszną, gdyż przez cały mieszkanie nie spotykaliśmy ich na swej drodze. Kraj okoliczny był istotnie cudowny zwłaszcza dla ludzi, którzy, jak my, inne strony mieli w świeżej pamięci. Upolowaliśmy odrazu kilka jeleni, których było mnóstwo w lasach. Upolowaliśmy również coś w rodzaju kozy, która wprawdzie nie była kozą, ale dostarczyła nam doskonałego mięsa do jedzenia. Było tam dużo ptactwa, dobrego do kuropatw, chociaż nieco mniejszego i nie tak pochlebnego. Jego nam dziać się znakomicie, jednakże nie spotykaliśmy ludzi, przynajmniej w pierwszych dniach dalszej podróży. Nieco zakłócały nam radość iwy i tygrysy, co nieporoby nas niemal każdej nocy. Słoni nie widywaliśmy zupełnie.

Po trzech dniach pochodu dotarliśmy do rzeki, którą już widzieliśmy ze wzgórz. Nazwaliśmy ją Rzeką Złotą. Toczyła się ona ku północy i była na naszej drodze pierwszym

nagadał tyle innym, że jęli gubić się w przypuszczeniach i przyszli do nas, aby tę znaleziono osobliwość na własne oczy zobaczyć. Nie chcąc narażać się na podejrzenia, jakobyśmy coś przed ukryłami, wyznaliśmy otwarcie swe domysły i daliśmy do obejrzenia znalezione grudki naszemu artyście, który natychmiast poznał, że było to złoto. Wówczas rzuciłem myśl, abyśmy wszyscy z księciem na miejsce, gdzie je znalazł, pozostali tam czas jakiś i zobaczyli, co da się zrobić.

Ruszyliśmy tedy hurmem, bowiem nikt nie chciał być wykluczonym od udziału w podobnem odkryciu. Okazało się, że owo miejsce znajdowało się na zachodniem wybrzeżu rzeki, wszelako nie w głównem korycie, lecz w niewielkiej rzeczułce, co płynęła od zachodu i wpadała do rzeki większej. Poczęliśmy grzebać w piasku i przemywać go w własnych dłoniach. Nie zdarzyło się ani razu, ażeby z wziętej garstki piasku nie pozostało nam w dłoniach kilka grudek wielkości główki od szpilki lub nawet winnej jagody. Po dwu czy trzech godzinach każdy z nas znalazł trochę złota, atoli wkońcu przerwaliśmy pracę i poszliśmy na obiad.

Przy jedzeniu poczęliśmy się zastanawiać nad zaświtałemi, co mogłyby wyniknąć z zajmowania się rzeczą tak bardzo łakomą i drażliwą, jaką bywa na świecie złoto. Przewidywaliśmy, że może nas ono z czasem poróżnić, naruszyć nasze prawa, zakłócić naszą zgodę, a kto

uczestniczył w naszej wyprawie, ale byłem zmuszony, aby go ukarać. Ponieważ nie chciał się poddać karze, musiałem go zabić. Ciało jego wrzuciłem w rzekę, aby nie zarażało powietrza. Ale ten człowiek, co był tak dzielnym i tak wielce pracował, co był tak wielce pracował, co był tak wielce pracował, co był

Pociąg towarowy wpadł z szybkością 35 klm. w ślepy tor

Konduktor pociągu zabity, 3 kolejarzy ciężko rannych — Straty wynoszą 120 tys. zł

W uzupełnieniu depeszy wczorajszego wydania naszego pisma w sprawie katastrofy kolejowej pod Gdańskiem podajemy dzisiaj telefoniczne sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika.

Z Tczewa donosi (kw.): W czwartek, 28 b. m. wydarzyła się rano o godz. 3,23 na szlaku kolejowym Gdańsk—Gdynia w pobliżu Wrzeszcza katastrofa pociągu towarowego, która pociągnęła za sobą 4 ofiary, w tem jedną śmiertelną.

Zdążający ze Zajączkowa (stacja towarowa pod Tczewem — red.) pociąg towarowy nr. 9577, mający w Gdańsku kilkuminutowy przymusowy postój, ruszył, po otrzymaniu zestawidła przy dworcu głównym w Gdańsku O. D. Z. rozkazu przejazdu, w kierunku Gdyni

Z SZYBKOŚCIĄ 35 KM. NA GODZINĘ,

W tej samej chwili wyruszył z Gdańska w kierunku Sopot podmiejski pociąg osobowy nr. 116, który zdążał równolegle z pociągiem towarowym w jednym kierunku na torze położonym obok. Parowóz pociągu podmiejskiego wyrzucał

Z KOMINA GĘSTE KŁĘBY DYMU,

które połączone z mgłą poranną uniemożliwiły widzenie semaforu, który dla pociągu towarowego nastawiony był na stop. Drugi natomiast semafor dla pociągu podmiejskiego nastawiony był na wjazd, a widoczny z łuku, na którym się pociąg znajdował, wprowadził w błąd maszynistę pociągu towarowego, który wskutek tego nie zatrzymał pociągu i pojechał dalej. Skutki nie dały na siebie długo czekać, gdyż pociąg

WJECHAŁ NA TOR ŚLEPY I TAM ZDERZYŁ SIĘ Z KOZŁEM ODBOJOWYM.

Zderzenie było straszne. Parowóz zarył się głęboko w ziemię, przód jego został częściowo zgnieciony, brankart zupełnie zdrugotany a 15 wagonów zostało rozbitych zupełnie a 13 poważnie uszkodzonych.

Przywołana natychmiast pomoc, wydobyła w ciągu godziny z pod gruzów pociągu

CIĘŻKO RANNYCH KOLEJARZY,

których natychmiast przewieziono pociągiem do szpitala św. Wincentego a Paulo w Tczewie. W czasie transportu rannych zmarł konduktor pociągu

47-LETNI Ś. P. JAN KOBIERSKI, OJCIEC OŚMIORGA DZIECI,

z których najmłodsze liczy zaledwie półtora roku. Poza tem ciężko ranni są 49-letni maszynista drugiej klasy Jan Grzanko z Tczewa. 51-letni kierownik pociągu Adam Wołoszek oraz 43-letni palacz kolejowy Józef Dembiński. Ranni doznali złamania obojczyka, podudzia, nóg, ogólnego wstrząsu oraz zmiażdżenia nóg. Stan ich, aczkolwiek bardzo ciężki, nie budzi jednak obawy utraty życia. Straty materjalne są bardzo poważne, gdyż

SIĘGAJĄ SUMY 120 TYS. ZŁ.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że winę ponosi maszynista, który wskutek warunków atmosferycznych nie dostrzegł ustawionych semafor.

* * *

ŚMIERĆ 2 ROBOTNIKÓW POD KOŁAMI POCIĄGU

Tegoż dnia o godz. 7,40 wydarzył się na stacji Prószcz, na linji kolejowej Tczew—Gdańsk, wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch robotników kolejowych, Juljusza Henkla z Oliwy i Alfonsa Polakiewicza z Wrzeszcza. Robotnicy zajęci oczyszczaniem toru głównego, nie zauważyli zbliżającego się z strony Tczewa pociągu osobowego nr. 413 i ponieśli śmierć pod kołami parowozu.

Matki porzucają z nędzy swe dzieci

Straszna epidemja w Łodzi

Z Łodzi donosi (z)

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadały wczoraj trzy matki za porzucenie dzieci. Stwierdzić w związku z tem należy, że ostatnio porzucanie dzieci na terenie Łodzi stało się objawem codziennym, a podłożem tego nienormalnego zjawiska jest skrajna nędza, w jakiej znajdują się robotnicy.

Zofja Pękała (Kaliska 19) dnia 30-go kwietnia r. b. porzuciła dziecko w wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11. Był to 5-letni Henryk Buda, którego wychowywała; skąd skazał ją na 3 tygodnie aresztu.

Apolonja Górka, 27-letnia bezdomna, porzuciła 30 kwietnia swego 6-letniego synka Jerzyka w domu noclegowym. Sąd skazał ją na 2 tygodnie aresztu.

Małgorzata Mendek, 30-letnia robotnica z Uniejowa, pozostawiła 21 listopada ub. r. na szosie pod Uniejowem swego 6-letniego synka Józefa, nie mając na jego wyżywienie. Sąd skazał Mendek na 2 tygodnie aresztu. We wszystkich wypadkach sąd, mając na uwadze położenie materjalne matek, karę zawiesił.

Komornik sądowy popełnił defraudację i samobójstwo

Z Łodzi donosi (z):

W Sopocie popełnił samobójstwo 52-letni Anatan Pawłowicz, komornik przy sądzie grodzkim w Ozorkowie. Pawłowicz pozostawał na stanowisku komornika w Ozorkowie od 3 lat, na terenie okręgu sądowego łódzkiego i cieszył się ogólnie zaufaniem, wskutek czego kontrolowano go dość luźno. W Sopocie, dokąd ostatnio często wyjeżdżał, przegrał znaczną sumę, następnie wyszedł z kasyna i rzucił się do morza.

W związku z samobójstwem komornika wydelegowano specjalną komisję z naczelnikiem sądu grodzkiego w Ozorkowie, sędzią Diehlem. Komisja wdrożyła szczegółową lustrację celem stwierdzenia, czy i w jakiej wysokości miały miejsce nadużycia.

— (Komitet Pożyczki Narodowej.) W mieście tutejszem odbyło się przy udziale 500 osób nadzwyczajne zebranie przedstawicieli stowarzyszeń i związków urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych oraz związków gospodarczo - zawodowych całego powiatu kościańskiego, na którem ukonstytuował się Pow. Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej, którego prezesem wybrano naczelnika sądu p. Liebicha.

— (Kradzieże.) W ostatnim czasie wzmogły się kradzieże kartofli i zboża.

— * **SZAMOTUŁY.** (Osobiste.) Starosta powiatowy p. Narajewski wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— (Z sportu.) Rozegrany na tut. boisku mecz piłki nożnej S. K. S. Szamotuły — Policyjny Klub Sportowy Poznań zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

— (Z sali sądowej.) Za dotkliwe pobicie pilnującego aleję Józefa Szymkowiaka odpowiadali przed tut. sądem Maksymiljan i Aleksander Zaraś, Jan Stasiński i Ignacy Małyszczak, wszyscy z Brodzisewa. Sąd skazał każdego na pół roku więzienia. — W czasie tłuczenia kamieni na szosie uderzył członek osławionego „Strzelca" Stefan Kosentko 4-kilowym młotem kilka razy w pierś niejakiego Ignacego Perza, za co otrzymał trzy tygodnie aresztu i 5 zł kosztów sądowych. Również za pobicie bezbronnej kobiety zasądzony został Jan Woźniak wraz z siostrą Heleną każdy na 14 dni aresztu.

— (Kradzież.) Na szosie Chludowo—Ocieszyn skradziono z wozu jadącego z Poznania na szkodę p. Andrzeja Leciejewskiego z Obornik 2 skrzynie z wyrobami tytoniowemi wartości 2600 złotych. Jedną skrzynię odnaleziono. Policja jest na tropie sprawców, których było czterech. (sc)

— * **WĄGROWIEC.** (Kronika policyjna.) W Raczkowie w powiecie wągrowieckim skradziono rolnikowi Żakowi Walentemu skóry wartości 150 zł. Sprawcę kradzieży, Grzegorzewskiego ze Skoków, ujęto. Wójcikowej Marji w Żninie skradziono z zamkniętej komody w mieszkaniu 777 zł. Hondzlikowi Juljanowi, właśc. składu galanteryjnego i konfekcyjnego w Janówcu, skradziono karton beretów, większą ilość bielizny damskiej i dziecięcej wartości 430 zł.

— (Numerowanie szkół średnich.) Gimnazjum państwowe męskie w Wągrówcu otrzymało w ogólnej numeracji szkół średnich liczbę 792, Seminarjum Nauczycielskie 199 oraz Żeńskie Gimnazjum Miejskie 784.

— (Omal nie nieszczęście.) W środę 26 bm. przy niwelowaniu drogi koło Rudniczyna w powiecie wągrowieckim miał miejsce wypadek, który cudem zakończył się szczęśliwie. Dwaj robotnicy zajęci zwożeniem żwiru lorami, spychając wózki z góry pomimo zakazu stanęli ztyłu wózków. W pewnej chwili lory wyskoczyły ze szyn a jadący robotnicy zostali wyrzuceni około 8 m do przodu na kupę piasku, szczęśliwie nie odnosząc żadnych obrażeń.

Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 29. 9. 1933 r.

Ceny tranzakcyjne: żyto 120 tonn par. Bydgoszcz 14,50—15,20; pszenica 30 tonn par. Bydgoszcz 20,50—51,00; owies 55 tonn par. Bydgoszcz 14,75—15,15.

Ceny orjentacyjne: żyto bez zmiany; pszenica 19,75—20,25; jęczmień brow. bez zmiany; jęczmień przem. bez zmiany; owies bez zmiany; mąka ż. 65% wł. work. bez zmiany; mąka p. 65% wł. work 33,00—35,00; otręby pszenne 8,25—8,75; otręby pszenne grube 8,50—9,00; gorczyca 35,00—37,00.

Reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 622 tonny, pszenicy 110 tonn, jęczmienia brow. 137 tonn, przemiałowego 305 tonn, owsa 75 tonn, mąki pszennej 177,5 tonn, żytniej 30,7 tonn, otrąb żytnich 15 tonn, pszennych 45 tonn, grochu Wiktr. 5 tonn, Folgera 25 tonn, ziemniaków 15 tonn, maku niebieskiego 32 tonny, gorczycy 18 tonn, wyki 9 tonn, makuchu 51,5 tonn. **Ogółem 1,884 tonn.**

Z BYDGOSZCZY

— **Zaginięcie figury Serca Jezusowego.** Południowe przedmieście Bydgoszczy, Szwederowo, poruszone jest żywo faktem zniknięcia figury Najśw. Serca P. Jezusa, która od roku 1922 ustawiona była we wnęce domu przy ul. Nowodworskiej 7, stanowiącej własność Marji Tritet. Figura ta otoczona była kultem religijnym wszystkich mieszkańców Szwederowa, bowiem po jej ustawieniu odbyło się uroczyście publiczne poświęcenie, którego dokonał ks. Konopczyński, ówczesny wikarjusz parafji farnej, a od lat 10 proboszcz parafji szwederowskiej. W ostatnim czasie p. Marja Tritkowa sprzedała swój dom niejakiemu Augustowi Schmidtowi z Fordonu, który podobno miał zastrzec w kontrakcie kupna, że ostatnie 500 zł należności zapłaci dopiero po usunięciu figury. W tych dniach figura nagle zniknęła, a interpelowani przez mieszkańców Szwederowa Tripkowie, posiadający jeszcze drugi dom przy ulicy Śniadeckich, nie chcą ujawnić miejsca przechowania figury.

— **Zebranie właścicieli domów.** W środę wieczorem odbyło się w sali Resursy Kupieckiej pod przewodnictwem wiceprezesa inż. Webera miesięczne zebranie członkowskie Tow. Właścicieli domów. Głównym punktem zebrania był referat mec. Felcyna o zasadach nowej ustawy samorządowej i konieczności przygotowania należytego, zbliżających się wyborów do rad miejskich.

— **Bolączki urzędników kolejowych.** Na plenarnem zebraniu Zw. Urzędników Kolejowych, odbytem pod przewodnictwem p. Gacy, delegat zarządu głównego ZUK, p. Cieszyński z Warszawy, omówił w dłuższym referacie projekty obniżki płac, dodatków wyrównawczych oraz zmian w szczeblowaniu pracowników kolejowych. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w wyniku której zebrani uchwalili rezolucję pod adresem zarządu głównego, aby ten podjął energiczne kroki u władz państwowych w celu niedopuszczenia do realizacji krzywdzących urzędnika kolejowego projektów.

— **Uroczystości 10-lecia Tow. Ogrodniczego.** Z okazji 10-lecia istnienia w Bydgoszczy Tow. Ogrodniczego w nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące uroczystości: o godz. 9 rano otwarcie pokazu ogrodniczego w sali Pod Lwem (pokaz trwać będzie 3 dni); o godz. 10.15 msza św. w Farze; o godz. 12.00 posiedzenie jubileuszowe w sali Resursy Kupieckiej; o godz 2.00 po południu wspólny obiad; o godz. 3 po południu zwiedzenie wystawy ogrodniczej i ogrodów miejskich; wieczorem zabawa taneczna w Resursie Kupieckiej.

— **Z miesięcznego zebrania kupców.** Pod przewodnictwem pos. Lewandowskiego, jako prezesa bydgoskiego Tow. Kupców, odbyło się w środę wiecz. zebranie miesięczne kupiectwa, na którem delegaci bydgoscy, pp. Lewandowski, Sentkowski i Tatarek, składali ścisłe relacje ze zjazdu kupiectwa w Toruniu i z posiedzenia rady naczelnej. Następnie omawiano kwestję naporu żydowskiego kupiectwa na ziemie zachodnie, wymieniając m. i. powstanie w Bydgoszczy nowej firmy Wolwort oraz reklamę żargonową firmy „Jeleń — Schicht — Elida". Aby przeciwdziałać naporowi żydostwa, postanowiono przyśpieszyć wydanie informatora firm chrześcijańskich, który ukaże się nakładem Tow. Kupców. Szereg członków zaofiarował dla tego wydawnictwa papier, druk, ogłoszenia itd. W sprawie pożyczki wewnętrznej zebranie uchwaliło, że wobec konieczności państwowych kupiectwo powinno subskrybować pożyczkę w miarę możności.

— **Pomoc dla najbiedniejszych.** W nadchodzącą środę 4 października o godz. 5 po poł. organizuje komitet niestałych dochodów przy Konferencji Św. Wincentego à Paulo parafji farnej kiermasz na rzecz funduszu pomocy dla najbiedniejszych tej parafji. Kiermasz odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej.

— **Otwarcie Strzelnicy.** Lokal Strzelnicy po odnowieniu otwarty będzie w nadchodzącą sobotę 30 bm. o godz. 6 po poł. Wieczorem dancing na wielkiej sali.

— **Dyżury aptek:** Od 25 września do 1 października apteka Piastowska i apteka Pod Orłem (Stary Rynek).

Z POMORZA

— * **NOWEMIASTO n. Drwęcą.** (Skradziona krowa znalazła się na jarmarku.) Gospodarzowi Domżalskiemu w Zembrzu skradziona została krowa. W kilka dni później, gdy poszkodowany bawił na jarmarku w Grodzicznie, znalazła się zguba. Krowę sprzedał pod fałszywym atestem rolnik G. ze Sugajuka pewnemu gospodarzowi. Sprawą zajęła się policja, która oddawszy krowę właścicielowi, spisała protokół.

— * **TCZEW.** (Wiara w zabobony.) W Królów-Lesie do gospodarza Kołodziejskiego przybyły w ub. niedzielę 2 cyganki, które oświadczyły naiwnym, że usuną wszelkie nieszczęścia, jakie spotkać mają biedną rodzinę. Potrzebna im do tego garderoba i bielizna całej rodziny oraz 125 zł gotówki została na oczach całej rodziny zakopana pod drzewem i pozostać tam miała do dnia następnego. Sprytne oszustki wykopały w nocy i zabrały wszystką garderobę i pieniądze i ulotniły się w niewiadomym kierunku, a poszkodowany kmiotek lamentuje obecnie z całą rodziną nad swoją lekkomyślnością.

Z ŁODZI

— **Śmierć pod kołami samochodu.** Na ul. Rybnej 23, samochód prowadzony przez szofera Kazimierza Jaszczaka najechał na 7-letnią Małkę Inwert, córkę krawca zamieszkałego przy Rybnej 15. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Zgromadzony tłum usiłował dokonać samosądu nad szoferem. Interwencja policji przeszkodziła tym zamiarom, a szofera osadzono w więzieniu.

— **Ostrożnie z grzybami.** Ostatnio codziennie notowane są wypadki zatrucia grzybami. Na ulicy Młynarskiej 17 ulegli zatruciu małżonkowie Franciszek i Józefa Bronisławscy. W domu przy ul. Łowickiej 6 zatruli się grzybami Józef Krawczyk, żona Władysława i córka. W Wiśniowej Górze, letnisku pod Łodzią, zatruła się Irena Pawlak 7-letnia córka dozorcy. Chorych przewieziono do szpitala.

— **Krwawa wyprawa złodziejska.** Do zagrody Józefa Kowalskiego w Płoszowie pod Łodzią, zakradli się złodzieje i zamierzali wykraść gęsi oraz prosiaki. Kowalski zaalarmowany ujadaniem psa, wyszedł na podwórze i zmierzał ku uwijającym się złodziejaszkom. Wówczas w jego kierunku padły strzały z rewolweru. Jedna z kul raniła Kowalskiego w prawy bok. Rannego umieszczono w szpitalu. Policja wdrożyła obławy i poszukiwania, jak dotąd bezskutecznie. (p)

KRONIKA TOWARZYSKA

Związek Młodych Narodowców! Ognisko Dębiec - Wilda urządza w sobotę, dnia 30 września r. b., o godz 8 wiecz. **zabawę taneczną** w lokalach Restauracji Hotelu Polonia przy ul. Grunwaldzkiej, na którą zapraszamy serdecznie członków i sympatyków naszego ruchu. Wstęp na salę tylko za zaproszeniami, po które należy się zgłosić do sekretarjatu Z. M. N. św. Marcin 65 w godzinach południowych od 12 do 1 oraz wieczorem od 20 do 21.

zg 19 989 Zarząd.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Pana Jezusa: Ł. Białecka, Zielęcin z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą pomoc 5 zł; — P. W. z podziękowaniem N. S. Jezusa za cudowną opiekę, prosząc o dalszą pomoc, 3 zł; — Wanda i Józef Martińscy z Chełmży za szczęśliwe pożycie i doczekanie złotych godów 5 zł; — W. D. 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 501,20 zł

Na chleb św. Antoniego: S. H. procent od pensji 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 10 zł.

700-lecie miasta Torunia

Ważne dla numizmatyków

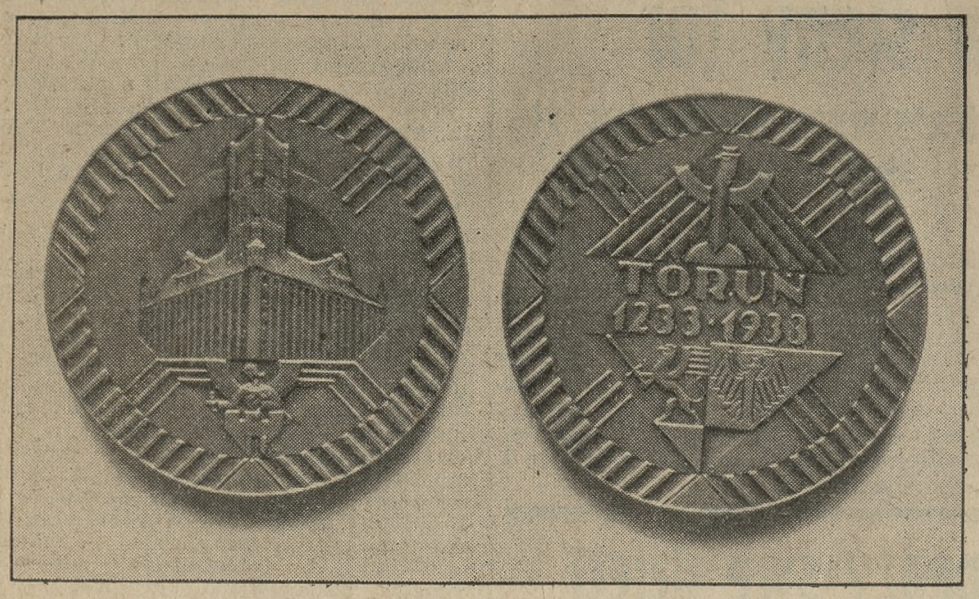

W myśl dawnego zwyczaju Torunia, który upamiętniał stulecia swego istnienia w formie tablic pamiątkowych oraz medali, wybiło miasto z okazji swego 700-lecia bronzowe medale pamiątkowe według projektu art. rzeźb. Stanisława Repety. Medal wykonany został w Mennicy Państwowej w Warszawie w ograniczonym nakładzie (ob. rycinę) i stanie się niewątpliwie cenną pamiątką po jubileuszu 700-letniego istnienia miasta, a jako dzieło medaljerskie, wartościowym okazem w muzeach, u kolekcjonerów polskich i zagranicznych oraz miłośników współczesnej sztuki medaljerskiej.

Komitet obchodu 700-lecia miasta Torunia podaje niniejszym do wiadomości, że pamiątka ta jest do nabycia w cenie 12 złotych za sztukę.

Zamówienia przyjmuje i uskutecznia Biuro Obchodu 700-lecia Ratusz, pokój nr. 6, za poprzednią przedpłatą wraz z kosztami przesyłki w wysokości 1 zł na konto P. K. O. Nr. 211 230 Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia.

Na ratunek słynnej „Hagia Sofia"

Jak wiadomo, głównemu meczetowi Konstantynopola grozi od dłuższego czasu katastrofa zawalenia się. Przyczyną niebezpieczeństwa, podobnie jak w Bazylice Wileńskiej, są wody podskórne, które podmywają i osłabiają fundamenty olbrzymiej budowli. W celu zaradzenia złu do Konstantynopola powołany został cały międzynarodowy sztab architektów pod przewodnictwem profesora Reymond z Paryża, który jest wybitnym znawcą starożytnej sztuki budowlanej. Komisja ta stwierdziła jednak, niestety, że akcja ratunkowa będzie bardzo utrudniona, ponieważ jeden z gigantycznych pilastrów, ten mianowicie, na którym opiera się kopuła, został już zupełnie zniszczony.

Meczet ten był niegdyś jedną z najpiękniejszych świątyń chrześcijańskich na Wschodzie. Zbudował ją cesarz Konstantyn Wielki w roku 326 i jako bazylikę ochrzcił imieniem Mądrości Bożej — Hagia Sofia. W pracy nad ozdobieniem kościoła wzięło udział 300 artystów z Grecji, Włoch i Małej Azji. Szczególnie piękne były freski ścienne i obrazy. Po pożarze bazylika odnowiona została z większym jeszcze nakładem środków przez cesarza Justynjana. Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków w roku 1453 zamieniono ją na meczet. Zarysowanie się murów świątyni w zabobonnych kołach środowiska starotureckiego uważane jest za zły omen. (KAP)

Sensacyjne rewelacje o tajemnicach dworu carskiego

Prasa paryska donosi o sensacyjnych zeznaniach pewnego Rosjanina, Putkiewicza, które rzucają nowe światło na tajemniczy zgon cara Aleksandra I. Rosjanin ten oświadczył redakcji „Excelsiora", że zna miejsce, gdzie przechowane jest sekretne archiwum cara Mikołaja I, uważane od dłuższego już czasu za zaginione. Twierdzi on, że car Mikołaj I krótko przed zgonem przywołał do swego łoża hr. Kleinmichela, jednego z najbardziej zaufanych dworzan, któremu wręczył większą ilość listów i tajnych dokumentów oraz znaczną kwotę pieniężną z poleceniem, by archiwum ukrył w bezpiecznem miejscu. Wkrótce po zgonie Mikołaja I Kleinmichel popadł w niełaskę i w obawie przed zesłaniem na Sybir, wspólnie z ojcem Putkiewicza w wielkiej tajemnicy zamurował archiwum w miejscu dziś wyłącznie znanem synowi jego towarzysza.

Dokumenty te mają ustalić przedewszystkiem, że cesarz Paweł I nie był synem Katarzyny II. Syn carycy rzekomo zmarł kilka dni po urodzeniu i nastąpiła zamiana niemowląt. Archiwum rzekomo zawiera ponadto korespondencję między Aleksandrem I i Watykanem, dotyczącą przyjęcia katolicyzmu przez cara. Miał on jakby zamiar podporządkowania Kościoła Rosyjskiego władzy papieskiej, dowodów na to jednak nigdy nie było.

Wreszcie archiwum zawiera klucz od największej zagadki, jaką zajmowała się historja rosyjska. Twierdzono bowiem dotąd, że car Aleksander I nie umarł w r. 1825, lecz 30 lat później. Porzucił on rzekomo dobrowolnie tron i władzę, poczem schronił się na Sybir, gdzi żył pod nazwiskiem Fjodora Kuźmicza. Wiadomo, że z okazji niedawnych oględzin dokonanych przez Sowiety w podziemiach kościoła św. Piotra i Pawła w Leningradzie, wszystkie trumny zmarłych carów zostały pootwierane. Trumna Aleksandra I rzekomo była pusta.

Zeznania Putkiewicza potwierdzałyby zatem legendę, która zawsze poruszała do głębi lud rosyjski. Miejscowość, w której rzekomo ukryte jest archiwum, znajduje się w głębi Rosji sowieckiej. Zainterpelowany w tej sprawie rząd w Moskwie odpowiedział podobno, że rzecz cała go wcale nie interesuje. S. F.

Naiwna.

— Czy zauważono moją nieobecność podczas próby wczorajszej?

— Oczywiście!

— A co powiedział reżyser?

— „Dzięki Bogu!" (Le Rire)

TEATRY

Tylko jeszcze dziś i jutro

Dziś i jutro w Teatrze Polskim pożegnalne przedstawienia zespołu warszawskiego, który odegra najnowszą sztukę Marji Morozowicz-Szczepkowskiej „Milcząca siła", poczem teatr przez kilka dni będzie zamknięty. Uroczyste otwarcie nowego sezonu z udziałem mistrza Solskiego nastąpi w nadchodzący czwartek arcydziełem Wyspiańskiego „Wesele" w nowej oprawie.

Jutro premjera w Teatrze Nowym

Dzisiaj teatr nieczynny z powodu próby generalnej z komedji St. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat".

W sobotę, pierwszy występ gościnny Antoniego Fertnera, znakomitego artysty scen stołecznych i ulubieniec publiczności poznańskiej, który ukaże się w swej kapitalnej kreacji Antosia, właściciela baru w świetnej nowości St. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat". Fascynujący humor, komizm sytuacji, galerja typów i doskonała obsada w osobach artystki warszawskiej Peszyńskiej, oraz czołowych sił zespołu jak pp. Sawicka, Porębska, Kaden, Jaworski, Serwiński, Koczyrkiewicz, Niwiński i inni, gwarantują tej świetnej komedji zasłużone powodzenie.

RADJO

Sobota, dnia 30 września 1933 r.

Poznań (335 m) godz. **12.25** (Warszawa); godz. **13.05** płyty gramof.; godz. **14.00** notowania giełdy; godz. **18.15** (W); godz. **19.35** program teatrów pozn. i Radjostacji; godz. **19.40** (W); godz. **19.58** sygnał czasu; godz. **20.00** tr z Warszawy i Wilna; godz. **21.30** płyty gramof.; godz. **21.45** program pożegnalny Radjostacji poznańskiej: a) **21.45** Uderzenie zegara (w studjo na gongu), b) **21.47** Poznański hejnał ratuszowy (w studjo na trąbce), c) **21.50** Przemówienie prezesa Zw Miast Województwa Pozn., p. prezydenta L. Barciszewskiego w imieniu udziałowców Radja Poznańskiego, d) **21.55** Przemówienie przedstawiciela Polskiego Radja, e) **21.58** Zapowiedź speakera, bicie zegara (tr. z ratusza).

Warszawa (1412 m) godz. **7.00** audycja poranna; godz. **12.05** muzyka z płyt i przegląd prasy; godz. **12.55** dziennik południowy; godz. **14.55** muzyka z płyt i komunikaty; godz. **16.00** audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (tr. ze Lwowa); godz. **16.30** muzyka lekka z płyt; godz. **17.00** odczyt aktualny; godz. **17.15** koncert kameralny; (Marja i Kazimiera Wiłkomirscy); godz. **18.15** odczyt pt. „Czterysta trzydzieści pięć dni na morzu" — wygł. p. Bohdan Pawłowicz; godz. **18.35** muzyka lekka z płyt; godz. **19.40** kwadrans literacki pt. „O podwójnym Nelsonie protekcji" — Zygmunta Nowakowskiego; godz. **20.00** koncert; Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marja Konarek - Korsaka — piosenki); godz. **21.05** dziennik wieczorny; godzina **21.15** „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej" (tr. z Wilna); godz. **21.30** koncert Chopinowski w wyk. Zofji Jaroszewiczowej; godz. **22.00** muzyka taneczna (w przerwie wiad. sportowe).

Programy zagraniczne: Budapeszt (550 m) 19.15 koncert solistów, 20.00 słuchowisko, 22.15 gramofon; **Praga** (489 m) 19.30 operetka; **Rzym** (441 m) 20.15 koncert; **Medjolan** (501 m) 22.00 koncert; **Strasburg** (345 m) 20.30 koncert ork wojskowej; **Kalundborg** (1154 m) 20.45 bal dla starszej młodzieży do godz. 24.00; **Wiedeń** (517 m) 19.35 melodje operowe, 21.50 koncert.

Niedziela, dnia 1 października 1933 r.

Poznań (335 m) godz. **9.00** (Warszawa); godz. **10.00** nabożeństwo z kat. pozn.; kazanie wygłosi ks. dyr. Michalski, chór pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego; godz. **11.45** (W); godz. **12.05** program na dz. bież.; godz. **12.15** — **19.00** tr. z Katowic i Warszawy; godz. **19.30** (W); godz. **19.45** program na dz. następny; godz. **19.50** (W); godz. **21.15** „Na wesołej fali lwowskiej" ze Lwowa; godz. **22.15** wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni polskich; godz. **22.25** (W); godz. **23.00** sygnał czasu — kom.; godz. **23.10** dalszy c. muzyki tan. z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. **9.00** audycja poranna; godz. **10.05** transmisja nabożeństwa z Poznania; godz. **11.45** muzyka religijna z płyt gramof.; godz. **12.15** poranek muzyczny, (ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Rabcewiczowa (fortepian); w przerwie pogadanka dla sfer pracujących; godz. **14.00** odczyt rolniczy; godz. **14.15** „Giełda rolnicza"; godz. **14.20** tańce, sceny i monologi ludowe z płyt; godzina **15.00** odczyt rolnicz; godz. **15.20** koncert w wyk. orkiestry salonowej Wiesława Wilkosza; godz. **16.00** pogawędka dla dzieci pt. „O królu Stefanie" pióra Aleksandra Janowskiego; godz. **16.15** opowiadanie dla dzieci pt. „Tam gdzie słońce wcale nie zachodziło" — wygł. prof. St. Sumiński; godzina **16.30** muzyka z płyt (Cassado — wiolonczela); godz. **16.45** kwadrans literacki: „Po zgonie Batorego" — pg. studjum dr. W. Sobieskiego; godz. **17.00** pogadanki pt. „Pani w szkole i mama w szkole" — wygł. p. Irena Gombrowicz; godz. **17.15** polska muzyka lekka (Chór „Harfa" i Aniela Szlemińska — śpiew); godz. **18.00** słuchowisko „O Batorym"; godz. **19.00** wiadomości bieżące; godz. **19.30** radjotygodnik dla młodzieży; godz. **19.50** dziennik wieczorny; godzina **20.00** koncert muzyki lekkiej (ork. pod dyr. St. Nawrota i Mieczysław Fogg — piosenki); godz. **21.00** odczyt aktualny; godz. **21.15** „Na wesołej lwowskiej fali"; godz. **22.15** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni; godz. **22.25** muzyka taneczna z dancingu „Adria".

Programy zagraniczne: Budapeszt (550 m) 1830 pieśni węgierskie, 19.45 wykład, 20.30 koncert; **Praga** (489 m) 7.30 koncert z Karlowych Varów, 11.00 koncert symf., 12.15 koncert ork. wojskowej, 16.00 muzyka lekka, 20.00 muzyka lekka, 21.15 koncert kameralny, 22.20 muzyka taneczna; **Motala** (1348 m) i **Sztokholm** (435 m) 19.35 „Gejsza" opt. Jonesa; **Bukareszt** (395 m) 20.00 operetka; **Rzym** (441 m) 20.45 „Hrabina Marica" opt. Kalmana; **Medjolan** (501 m) 20.30 „La Wally" op. Catalani'ego; **Wiedeń** (517 m) 18.45 muzyka lekka, 20.00 słuchowisko, 22.05 koncert wieczorny.

Czosnek — naturalny środek leczniczy znany już w Egipcie jako czczona lecznicza roślina, ceniony przez lekarzy starożytnej Grecji i Rzymu, według nowych badań powag naukowych okazał się pomocnym przy cierpieniach, wywołanych osłabieniem siły żywotnej organizmu, wadliwej przemianie materji, sklerozie, dusznicy, nieżytach żołądka i jelit, biegunkach, nieżytach oskrzeli i górnych dróg oddechowych, a nawet przy gruźlicy.

Zalecany przy sklerozie usuwa bóle i zawroty głowy, mroczki przed oczami, bezsenność, uczucie lęku, ogólny stan przygnębienia; po rozpoczęciu kuracji wkrótce następuje przypływ energji, dobrego samopoczucia i powraca zdolność do pracy.

Przy schorzeniach dróg oddechowych czosnek łagodzi najbardziej uporczywy kaszel, zmniejsza wydzielanie się flegmy, ułatwia wykrztuszenie i umożliwia chorym spokojny sen.

Ostry smak surowego czosnku i towarzyszący zapach oraz przykre odbijanie się i zgaga uniemożliwiały szerokie stosowanie tego leku.

Po długich i żmudnych pracach udało się otrzymać sok, zawierający energję leczniczą rośliny żywej w postaci wygodnej do zażywania.

Przyjmowanie tego soku nie sprawia żadnej przykrości, nie powoduje specyficznego dla surowego czosnku zapachu z ust, a umożliwia przeprowadzenie skutecznej kuracji czosnkowej.

Po bezpłatną obszerną broszurę o kuracji czosnkowej i informacje należy się zgłosić pod adresem, podanym w dziale ogłoszeniowym. Tg 318

JEDYNE LAMPY RADJOWE WYRABIANE W KRAJU TO PHILIPS „MINIWATT"

ng 5 444

TRIOTRON najtańsze lampy radjowe na świecie

ng 5 741

W CIĘŻKICH CZASACH ZDROWIE jest jeszcze cenniejsze. Cierpiącym na artretyzm, sklerozę, dusznicę, wyczerpanie nerwowe, dolegliwości płuc i żołądka przywraca zdolność do pracy i zadowolenie z życia.

naturalny, utrwalony sok z czosnku.

Informacje ustne, telefoniczne lub listowne:

Apteka Mazowiecka — Warszawa — Szierż. Cz. Fink-Finowicki Mazowiecka 10, tel. 621-19

Broszury i informacyi w Poznaniu udziela apteka „Pod BIAŁYM ORŁEM" K. Skarżyńskiego, Stary Rynek 41. Tg 375

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

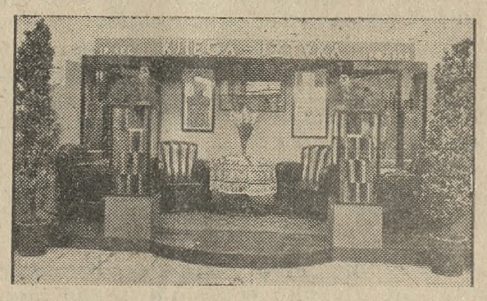

Na obecnej wystawie

„Przyroda — Zdrowie i Opieka Społeczna"

na szczególną uwagę zasługuje stoisko firmy **Księga — Sztuka Sp. Akc. w Poznaniu.** Firma ta, jako jedna z niewielu, a nawet można powiedzieć jedyna, stoi na straży zdrowia publicznego. Nie szczędziła ona kosztów ani zabiegów, aby w swojem, jedynem swego rodzaju zbiorowem dziele medycznem pod tytułem „Encyklopedja Życia" nieść kaganiec oświaty nawet do najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej.

„Encyklopedja Życia", którą napisało 12 lekarzy i uczonych, daje nam odpowiedzi na wszystkie pytania tyczące naszego zdrowia, tak z dziedziny alleopatycznej, biochemicznej jak i homeopatycznej. Więcej jeszcze — „Encyklopedja Życia" poucza nas, jak należy zachować swoje zdrowie przez odpowiednie odżywianie się. Na szczególną uwagę zasługują dalej poszczególne rozdziały poświęcone gimnastyce, psychogimnastyce, higjenie, a ponadto nasze panie zainteresuje bogaty dział kosmetyczny, który jednocześnie daje wskazówki jak poszczególne kosmetyki przyrządzić można. Pg 4 651-39,55

„Pozwólcie nam żyć".

Jutro w sobotę, 30. b. m. na ekranie kinoteatru „Słońce" ukaże się **poraz pierwszy w Poznaniu** jeden z największych i najwspanialszych filmów dźwiękowych ostatnich miesięcy — gigantyczny film egzotyczny, nakręcony z narażeniem życia przez słynnych operatorów **Nicka Cacaliere i Karola Bergera** całkowicie w dżunglach malajskich p. t.: **„Pozwólcie nam żyć".**

W filmie tym zrealizowanym przez słynnego podróżnika **Franka Bucka** ujrzymy najbardziej niezwykłe sceny z życia dzikich zwierząt. Codzienne życie drapieżników, wstrząsające walki o byt między najdzikszemi drapieżnikami dżungli, jedyną w swoim rodzaju rozpaczliwą **walkę 10 metrowego węża — pytona i tygrysa bengalskiego** — wszystko to ujrzymy w tej gigantycznej epopei dżungli!

Ani **„Trader Horn"** ani **„Congorilla"** ani **„Rango"** nie dadzą się pod względem niezwykłości zdjęć porównać z filmem **„Dajcie nam żyć". Film ten jest polecony dla dzieci i młodzieży i zasługuje na baczną uwagę rodziców i wychowawców. Film „Pozwólcie nam żyć" wyświetlany będzie w Poznaniu dwukrotnie a to. w sobotę, 30 września i w niedzielę 1 października o godz. 3 po poł. w teatrze „Słońce".** Pomimo wielkich kosztów zakontraktowania filmu tego na Poznań — ceny biletów minimalne: **Cały Parter 75 groszy. — Cały Balkon 1 zł.**

Przedsprzedaż biletów w F-mie **S. Kałamajski,** plac Wolności 6. zg 20 003

W sobotę, 30 b. m., o godz. 14-tej

Otwieram

przy **ul. Nowej 1 nar. Szkolnej**

Magazyn konfekcji męskiej, chłopięcej i dziecięcej

Pierwszorzędnem wykonaniem konfekcji, najlepszemi dodatkami oraz niskiemi cenami dostosowanemi do obecnego kryzysu, starać się będę uzyskać względy Szan. Klienteli.

Prosząc o łaskawe poparcie mego młodego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

CZESŁAW CZABAJSKI.

Pg 4 652-39.61

Wyborne — zawsze świeże
czekoladki **najlepiej**
cukierki **najtaniej**
herbatniki **w firmie**

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6
Oddział przy ul. 27 Grudnia 3
Naprzeciw Komendy Policji
Pg 4 654-39.57

Na sadzenie jesienne dostarcza z bardzo wielkich zapasów w pierwszorzędnym, pod gwarancją prawdziwym towarze wszelkie
drzewka owocowe i alejowe, krzewy owocowe i ozdobne, róże etc. dg 1584

Aug. Hoffmann, Gniezno, Tel. 212

Szkółki drzew i hodowle róż. Wystawa drzew na Targach Poznańskich od 13 do 15 października. Katalog oraz cennik na życzenie bezpłatnie.

Szan. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że w sobotę, 30 b. m. **otwieram przy Górnej Wildzie 78** dalszą **Filję**

Sprzedaży mięsa, wędlin i konserw.

Zadaniem mojem będzie obsłużyć Szan. Klientelę stale wyborowym, świeżym towarem.

Z poważaniem

K. Przybyła, Poznań

Fabryka Konserw i wyrobów mięsnych
św. Marcin 24, tel. 16-87.

zg 20 005

Dotychczasowe własne miejsca sprzedaży:
św. Marcin 24. św. Marcin 22 Pocztowa 11, Wielka 22, Przecznica 2, Marsz. Focha 49.

PIERWSZA w POLSCE WYTWORNIA

SUCHARKÓW MORSZYŃSKICH

RUDOLFA JANOWSKIEGO
Lwów - Zamarstynów

zawiadamia P. T. Szanownych Odbiorców, że sucharki morszyńskie polecone przez Lwowskie Towarzystwo Lekarskie są do nabycia w Poznaniu w firmach: Bogdan Leitgeber, ul. 27. Grudnia 17. Danielewski, cukiernia, pl. Nowomiejski 1, Józef Głowiński, handel delikatesów, ul. Gwarna 13. **Prosimy odwiedzić wystawę przyrodniczo-lekarską, stoisko Morszyn-Zdrój.** ng 5 603

PIĘKNA POLSKA JESIEŃ

bogactwem motywów stanowi jedną z największych ponęt dla fotografa-amatora.

Miłośnik fotografji znajduje wszędzie motywy ciekawe i interesujące, godne utrwalenia objektywem. **Zostań i Ty fotoamatorem i rób zdjęcia własną kamerą, bo**

KTO FOTOGRAFUJE POMNAŻA RADOŚĆ ŻYCIA

Aparat fotograficzny i przybory
najkorzystniej kupisz w firmie:

FOTO-GREGER Poznań 3

(Kazimierz Greger) **ul. 27 Grudnia 18**

Największy w Polsce Magazyn Aparatów i Przyborów Fotograficznych.
W rękach założyciela od roku 1910.

Pg 4 655-39.60

Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA „AWIS“

Poznań, Stary Rynek 43

poleca **OBUWIE** ręcznej pracy damskie, męskie, dziecięce, domowe i bambosze w dobrej jakości i po bardzo niskich cenach, o czem proszę Szan. pp. się przekonać.

Pg 4 850-39.67 **„AWIS“, Stary Rynek 43.**

W 400-ch setną rocznicę urodzin jednego z największych królów Polski, pogromcy Moskwy i Gdańska, ukazało się wspaniałe dzieło biograficzne nakładem

Wydawnictwa Stanisława Cukrowskiego

p. t. STEFAN BATORY

EDMUNDA JEZIERSKIEGO

znanego i cenionego autora wielu dzieł historycznych i beletrystycznych. Żywot sławnego i pełnego cnót rycerskich króla, to wielki bohaterski epos, to nasza chwała, to księga, zawierająca szereg wytycznych dla przyszłych pokoleń, gdyż wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, iż gdyby Jego panowania nie skróciła przedwczesna śmierć, dzieje Polski potoczyłyby się zupełnie innym torem.

Stefan Batory

jest niewątpliwie jednem z najpiękniejszych i najwartościowszych dzieł obecnej doby i jesteśmy przekonani, iż znajdzie się On w każdej bibljotece tak publicznej, jak i prywatnej, gdyż nietylko ze względu na osobę wielkiego króla lecz i ze względu na pióro i artystyczne wykonanie, będzie ozdobą każdego księgozbioru

a prawdziwą REWELACJĄ dla BIBLJOFILÓW.

Dzieło to formatu 26 cm × 38 cm jest drukowane na najlepszym bezdrzewnym papierze, ilustracje na papierze kredowym, wykonane przez artystów malarzy H. Nowinę Czernego i Xawerego Koźmińskiego.

Oprawa cała płócienna ze złoconym portretem Stefana Batorego i złoconemi napisami.

Cena jest bardzo niska, gdyż wynosi:

za gotówkę 25,— zł, na raty 30,— zł, płatne w sześciu ratach miesięcznych á 5 zł w bezpośrednio po sobie następujących miesiącach. Przy wpłaceniu zgóry 25,— zł żadnych kosztów nie doliczamy. Ewentualne koszty zaliczki ponosi zamawiający. Dzieło wysyłamy po wpłaceniu przynajmniej dwóch rat t. j. 10,— zł. Kto nie może uiścić odrazu dwóch rat, może wpłacić w pierwszym miesiącu 5,— zł, w drugim miesiącu 5,— zł, a po wpłaceniu drugiej raty otrzyma natychmiast omawiane dzieło.

Wszelkie wpłaty prosimy uskuteczniać na Nr. konta P. K. O. 24 328 lub przekazem pocztowym pod adresem:

Wydawnictwo Stanisława Cukrowskiego

Tg 343 **Warszawa, Senatorska nr. 29.**

Kupon Ulgowo-Ratowy.

Niżej podpisany zamawia w Wydawnictwie Stanisława Cukrowskiego w Warszawie, Senatorska 29, dzieło p. t. „Stefan Batory“ w płóciennej oprawie ze złoconym portretem i złoconemi napisami za cenę gotówkową 25,— zł bez doliczenia porto, wpłacając odrazu 25,— zł, lub też na raty za 30,— zł, wpłacając jednocześnie tytułem pierwszej raty zł..... a pozostałą sumę t. j. zł..... zobowiązuję się wpłacić w ..... ratach miesięcznych á zł..... w bezpośrednio po sobie następujących miesiącach. Dostarczone dzieło aż do zupełnej zapłaty jest własnością Wydawnictwa Stanisława Cukrowskiego.

Imię i nazwisko: .....

Miasto: .....

Poczta: .....

Ulica: .....

Podpis:

Uwaga: Niepotrzebne skreślić, wyciąć, wypełnić i wysłać w kopercie. K. P.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiamy P. T. Czytelników, iż **z dniem 30-go września b. r. otwieramy przy ul. św. Marcina 34,**

firmę radjową „LENKA“

w której po rewelacyjnie niskich cenach polecamy aparaty radjowe najnowszej konstrukcji, aparaty fotograficzne, elektr., gramofony oraz płyty gramofonowe w wielkim wyborze.

Prosimy o łaskawe zwiedzenie (bez przymusu kupna) nowootwartego bogato zaopatrzonego magazynu. — Staraniem naszem będzie zadowolić wszystkich naszych Szanownych Odbiorców rzetelną i fachową obsługą.

Dewizą naszą będzie: najlepszy gatunek towaru po najniższych cenach.

Z poważaniem

„LENKA“

Zakłady Radjotechn. fotograf. i elektrotechn.
Poznań, św. Marcin 34.

UWAGA! Nasze sensacyjne ceny: Żelazka elektryczne, oryginalne „Protos“ zł 16,— Lampy radjowe Philipsa A 409 zł 10,—. Baterje anodowe pierwszorzędnej jakości po niebywale niskich cenach: 150 wolt zł 15,90, 120 wolt zł 11,90, 100 wolt zł 9,90, 90 wolt zł 7,90, 60 wolt zł 5,90. Płyty gramofonowe w wielkim wyborze od zł 2,30. Aparaty radjowe sieciowe już od zł 230,—.

A więc wszyscy do **„LENKI“!**

Pg 4 653-39.64

Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed nabyciem 2 weksli po 5 000 zł z podpisem moim i ś. p. Wandelta, bowiem zostały one bezprawnie zabrane.

dg 1 586 **Dr. Edmund Piechocki.**

Okucia do okien
Okucia do drzwi
Taczki budowlane
Okna żelazne
Lemiesze i odkładnie
Drut do prasowania
Gwoździe i łańcuchy
Śruby i nity
Wkretki i zatyczki
Artykuły garncarskie
Blache cynkowa
Blache mosiężna
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Pg 4 656-39.70

Na ból głowy tylko proszek z żabką

CZAPKI

dla wszystkich szkół, urzędów, towarzystw, wojska w wszystkich gatunkach z własnego i dostarczonego materjału, również czapki futrzane z dostarczonego towaru wykonuje

L. WIZA, Poznań,
Wrocławska 13, m. 11.
zg 20 001

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. **Fabryka ogniw Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 647

P. T. Właściciele Domów w Poznaniu!

Wskutek trwającego strajku w Miejskiej Spalarni Śmieci i możliwości zaprzestania przez Magistrat wywozu śmieci, zalecamy wszystkim naszym członkom usuwanie nagromadzonych śmieci lub zarządzenie wywozu śmieci we własnym zakresie na wyznaczone przez Magistrat tereny i to:

1) **ul. Dziekańską za Katedrą — obok toru kolejowego,**
2) **na Zatorzu, Łazarz, tereny obok przejazdu pod torem kolejowym Wilda - Łazarz,**
3) **na Glinankach za parkiem Sołackim,** obok toru kolejowego Poznań — Oborniki. zg 20 004

PP. przedsiębiorców, pragnących zająć się wywozem śmieci, prosimy o składanie ofert w naszem biurze.

Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości
w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. **Telefon 25-74.**

MOTOPIRIN-MOTOR

JUTRO ZAPOMNISZ!
dlatego dziś jeszcze kup w najbliższej aptece
MOTOPIRIN-MOTOR
W każdej najkromniejszej aptece domowej winna się znajdować Motopirina, zapobiegające katarom, zaziębieniom, bólom głowy etc.

MOTOPIRIN 0,5

nr 5 245

Detektywne

biuro GREIF
od 22 lat.
Wywiady, obserwacje, dochodzenia. zg 19 984
Cieszkowskiego 8.

ZĘBY PERŁY
PRIMADONT

nr 5 565

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. SPRZEDAŻE

Podarki okazyjne
największy wybór „Lamus" ul. Strzelecka 1 Pg 4514-56.422

Puszczykówko parcele
sprzedam bardzo tanio Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 853

Antyki
wielka wyprzedaż. Pocztowa 22. Pg 4 616-56.466

Najszczęśliwsze
losy pierwszej klasy nabyć można tylko w kolekturze Kedziory, Sieroca 5/6 narożnik Nowej. Dużo wygranych po 10 000; 5 000; 3 000; 2 000 zł zdg 68 537

800 zł
3 pokoje dębowe, kuchnię dostaniesz Fabryka Mebli Śródka. zdg 70 264

Egzystencja!
Skład papieru tytoniu bez odstępnego Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 267

Skład
konfekcji i bławatów z mieszkaniem w najlepszem położeniu miasta Wrześni z towarem lub bez okazyjnie sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 70 270

Swetry
Pulowery. Kamizelki. Bluzki. Pończochy. Rękawiczki. Bieliznę damską, męską, dziecięcą, poleca L. Szłapczyński, Poznań, Stary Rynek 89. Wielki wybór. — Ceny bardzo niskie. zdg 68 346

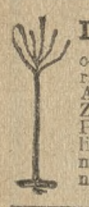

Drzewka owocowe
ozdobne, róże poleca korzystnie Szkółka Drzew A. J. Jeske Jelonek per Złotniki (Telefon 3) koło Poznania. Sprzedaż detaliczna Poznań Em Sczanieckiej. Cenniki na żądanie Pg 4 199-38.53

Magazyn mebli Józef Baranowski Wrocławska 19
Ceny najniższe. Pg 3728-33.97

Rower
męski półwyścigowy 80 zł Skład papieru Chwaliszewo 3/4 zdg 70 284

Maszynę
Singera damską okrągłe czółenko tanio. Słowackiego 29 m. 10 zdg 70 240

Ejektorkę
dubeltówkę Krupp. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 236

Kawaler
sprzeda zaraz skład spożywczy z towarem, urządzeniem, maglem, powód choroba. Adres Kurjer Poznański zdg 70 235

Dom
2 morgi ogrodu owoc. (na wsi) sprzedam. Informacje: Patrona Jackowskiego 25 m 7 zdg 70 232

500 ctr.
białej kapusty sprzedam. Maj. Czerniak, per Kwieciszewo zdg 70 254

Ogród
owocowy 1664 m², altana, pompa Puszczykowie przy willi „Ostoja" zamienię na parcelę Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 334

Fortepian
krótki krzyżowy, Fiedlera tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 378

Parcel
największy wybór najtaniej najlepsza lokata kapitału „Osadopol". Rzeczypospolitej 9. zdg 70 450

Meble najtaniej u Bakosia ul. Wenecjańska 1
Most Chwaliszewski przy Krzyżu. zdg 68 463

Tanio
obrazy znanych malarzy. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 70 395

2 domy
jeden z kolonjalką, drugi z piekarnią (piec patentowy) i kolonjalkę w najlepszym punkcie miasta pow. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 753

Futra gotowe i na miarę
spody pod męskie futra wydry lisy i skóry wszelkiego rodzaju do naprawy futer poleca w wielkim wyborze i tanich cenach — Józef Dawid Poznań, ul Nowa 11 przy Starym Rynku — Firma chrześcijańska.
Pg 4 201-38.87

Meble najtaniej A. Baranowski
Poznań, Pogórna 13. Pg 3122-23.59

Platforma
40 centnarowa tanio. Dominikańska 1. Suszczykiewicz. rg 3 599

Skład
wyrobów tytoniowych, dobrze zaprowadzony, centrum sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. rg 3 591

Tanio nowości
poleca na sezon jesienno-zimowy Dom Towarowy Jednolitych Cen Jan Bielecki, Fr. Ratajczaka 36. zdg 70 524

Pościel
i bufet stołowy Matejki 49, II. zdg 70 645

Samochód
kabriolet, mało używany okazyjnie. Radomski, Dąbrowskiego 32 zdg 70 472

Skład spożywczy
klientele gotówkową jeden na tej ulicy korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 70 468

Jadalnie, gabinety
mahoń piramida polerowana — oraz ciężko rzeźbione wyprzedaje Żytkowiak, Chwaliszewo 5. zdg 70 464

Dubeltówkę
Sauera bezkurkową sprzeda — Kusy, Chwaliszewo 58. zdg 70 465

Parcelę
Łazarzu, Sołaczu sprzeda korzystnie. Grottgera 2, m. 2. zdg 70 690

Maszynę
Singera okrągłe czółenko, tanio. Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 70 150

Wytworną i powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset pas leczniczy według niedoścignionego kroju. Pracownia Gorsetów Anny Bitdorfowej, Plac Wolności 9. zdg 70 386

Skład
owocowy, dobrze zaprowadzony w Gnieźnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 68 781

Pianino
sprzedam. Dąbrowskiego 65 — skład obrazów. zdg 70 704

Jadalnię
dębową lustrami tanio Jeżycki Dom Komisowy Słowackiego 39, Poznań. zdg 70 543

Salonik
szafa, szyfonierka, kanapa obudowaniem, łóżko, krzesła, lustro, regulator, używane sprzedam. — Garncarska 3. Zgłoszenia portjera sobotę 3—6. zdg 70 588

Fortepian
300 zł Rynek Wildecki 65 mieszkanie 19 tylko 6—8 zdg 70 617

Gramofon
walizkowy. Kraszewskiego 1, m. 15. zdg 70 630

Leżanka
prawie nowa. Krasińskiego 2, m. 1. zdg 70 591

Harmonjum
tanio sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 70 674

Fortepian
tanio sprzedam Patrona Jackowskiego 19 wejście 3, mieszkanie 31. zdg 70 597

Duża skrzynia
meble, Łąkowa 19, mieszkanie 6. zdg 70 598

Skład kolonjalny (Wilda) urządzeniem towarem
mieszkaniem 60 miesięcznie 2 000 spiesznie sprzedam Nowak, Kramarska 15 zdg 70 484

Jadalnia
modna 500. Stolarnia Bukowska 9. zdg 70 570

5. KUPNA

Kwity lombardowe
na srebro, złoto, dywany kupuje „Lamus", Strzelecka 1. zdg 70 162

Domek
lub plac w Luboniu lub Mosinie niedaleko stacji kupię Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 297

Willową
parcelę niedrogą tylko od właściciela kupię podać cenę położenie wielkość Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 221

Kupię jednokonkę
używaną lecz w dobrym stanie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 70 306

Pianino
zaraz kupię Oferty cena Kurjer Poznański zdg 70 332

Kupię
okazyjnie za gotówkę jadalnię i gabinet. Oferty z dokł. opisem i podaniem ceny proszę kierować do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zdg 70 534

Fortepian
lub pianino kupię Oferty Kurjer Poznański zdg 70 705

Okrętarkę
mereżkarkę kupię Oferty Kurjer Poznański zdg 70 489

6. KAMIENICE

Kamienicy
lub większego majątku od właściciela poszukuję, wpłaty 50 000. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 228

Kamienicę
komfortowa, dochód 6.180 zł, cena 45 000, wpłaty 25 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 70 366

Wyjeżdżając
obniżam cenę, sprzedaję nową willę czteromieszkaniową blisko centrum, ogród tramwaj amortyzacja. Kochanowskiego 5 — 1. zdg 70 616

7. PIENIĄDZ

Kto
pożyczy 7 000 do 10 000 złotych, otrzyma 10 procent odsetek i dobrze płatną posadę książkowego korespondenta w Poznaniu. Pożyczka zagwarantowana 500-procentowym zastawem. Oferty dobrze poleconych Kurjer Pozn. zdg 70 311

600 zł
na pół roku poszukuję. Procent pokój dobrze umeblowany z wygodami na Wierzbięcicach Oferty Kurjer Poznański zdg 70 693

600
pożyczki zaraz. Gwarancja pianino. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 359

Udziałowca
do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukuje. Oferty Kurjer Pozn zdg 70 593

5 000 — 6 000
pożyczki poszukuje na hipotekę nowego domu w rynku celem powiększenia przedsiębiorstwa — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 250

8. DO WYNAJĘCIA

2
pokoje i kuchnia do wynajęcia za miesięczne w Debcu ul. Dębiecka 28 zdg 69 467/8

2 pokoje
kuchnia, światło elektryczne — wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Krauthofera 7b m. 4. zd 70519

5 pokojowe
komfortowe zdatne na biuro. Cieszkowskiego 1, parter. zdg 69 403

Komfortowe
7 pokojowe mieszkanie II piętro zaraz. Chełmońskiego 22 I. p. zdg 70 222

W Jarocinie
mieszkanie 5 pokojowe, ogrzewaniem blisko dworca i nowego kościoła zaraz wolne. Ofetry Kurjer Poznański zdg 70 330

Dwupokojowe
kuchnia, śródmieście z meblami do objęcia. Czynsz miesięczny. — Adres Kurjer Poznański zdg 70 358

Trzypokojowe
urzędnikowi. Focha 186. zdg 70 379

3 pokojowe
wygodami gospodarz. M. Focha 137. zdg 70 433

Trzypokojowe
ogródek spokojnej willi wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 414

Pokój
kuchnia, pewnym gospodarz — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 434

Trzypokojowe
częściowo umeblowane, czynsz niski, rok zgóry. Adres Kurjer Poznański, Stary Rynek rg 3 598

2
pokoje kuchnia zaraz przy dworcu Luboń. Właściciel Dom Komisowy, Podgórna 2 Poznań. zdg 70 540

Część
warsztatu dla obuwniczego zaraz do wynajęcia — wskaże Ratajczaka 9, m. 21 zdg 70 509

Pięciopokojowe
mieszkanie II piętro 550 zł kwartalnie. Gospodarz, Marcina 15. zdg 70 473

6
pokojowe słoneczne balkony — komfort do oddania. Matejki 56 m. 8. zdg 70 696

Pięciopokojwe
komfortowe I. piętro zgóry. — Działyńskich 7. Mieszkanie 7. zdg 70 680

Dwupokojowe
kuchnia zaraz. Miesięcznie 50,— Rok zgóry. Ks. Skorupki 8, narożnik Zgody. zdg 70 573

Pokój
duży kuchnia komfortem willi Osiedle wolne. Czynsz miesięczny Pawlik, Stroma 1, m. 7. zdg 70 558

Trzypokojowe
dwupokojowe jednopokojowe za dzierżawę. Wilda wskaże Rex św. Marcin 33, m. 4. zd 70 692

9. SZUKA MIESZK.

Komfortowego
6—7 pokojowego, nie wyżej II piętra. Łazarz, Jeżyce, okolica Teatru Wielkiego. Oferty z ostateczną ceną Kurjer Poznańsk. zdg 67 318

Pokoju
kuchni poszukuję wprost od gospodarza, rok zgóry śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 789

Pokoju
kuchnią wprost gospodarza. Pośrednicy wykluczeni Oferty Kurjer Poznański zdg 69 827

Pięciopokojowe
mieszkanie poszukiwane centrum Czynsz zgóry Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 70 277

Punktualny
płatnik urzędnik etatowy poszukuje słonecznych 3 pokoi z wygodami. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 222

Pokoju
kuchnią bezdzietne małżeństwo od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 339

2 pokoje
przynależnościami centrum 1 osobą płace ½ roku zgóry pewna płatniczka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 255

Mieszkania
4—5 pokojowego, ogrodem, chlewem przedmieście Poznania szuka urzędnik państwowy Oferty Kurjer Poznański pod zdg 70 337

Pokoju
dwóch (kuchnia) Jeżyce rzetelny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 324

Mieszkania
1—2 pokoi, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 430

2
umeblowane lub częściowo śródmieściu, używalność kuchni szuka małżeństwo Płaca 100 Oferty Kurjer Poznański zdg 70 448

Emerytowany
urzędnik, pewny płatnik poszukuje 2—3 pokoi kuchnia wprost od gospodarza. Wilda Zgłoszenia Kurjer Pozn rg 3 600

Dwupokojowe
kuchnia od gospodarza szuka urzędnik państw. z prowincji. — Płaci zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 655

Dwa
lub 3 pokoje od gospodarza poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 684

10. ZAMIANA MIESZKANIA

Sześciopokojowe
komfortowe I piętro centr. ogrzewanie na 4 na I lub II Oferty Kurjer Poznański zdg 70 223

11. POKOJE UMEBL.

Pokój
eleg. z balkonem z utrzymaniem lub bez. Śniadeckich 9, m. 4. zdg 69 815

Śniadeckich
30, mieszkanie 4 zdg 69 255

Niekrępujący
kaloryfer utrzymanie — bez — Chełmońskiego 4 m 8 zdg 69 798

Miły
słoneczny Skarbowa 18 m. 9 zdg 69 797

Pokój
Spokojna 5 a. zdg 69 794

Dwuosobowy
Wierzbiecice 24 a mieszkanie 10. zdg 69 905

Pokój
słoneczny — czysty. Ratajczaka 33, m. 14. zdg 70 090

Śródmieście
pokój czysty, elektryczność, intel. osobie. Wały Jagiełły 18, I., prawo. zdg 69 992

Niekrępujący
Szewska 15, mieszkanie 10. zdg 70 074

Studentom
koło zakładów rolnictwa Mazowiecka 5 zdg 70 031

Wspólny
dwom panom lub jednemu Rom. Szymańskiego 2, m. 3. dg 1 574

Małeckiego
10 — 8 zdg 69 078

Pokój
do wynajęcia 2 panów elektrycznością. Małeckiego 35 — 3. zdg 70 291

Dwuosobowy
Śniadeckich 9 mieszkanie 8. zdg 70 292

Panom
Konopnickiej 15 1 zdg 70 260

Dwuosobowy
panom. Długa 3 m. 4. zdg 70 273

Pokój
dla 2 panów. Wały Król. Jadwigi 7, mieszkanie 1 zdg 70 275

Przyjezdnym
pokoje niekrępujące na doby. Mael Garbary 6, mieszkanie 11. zdg 70 276

Niekrępujący
dwuosobowy u samotnej św. Marcin 56 mieszkanie 34. zdg 70 278

Panom
duży frontowy tanio Staszica 5, mieszkanie 17 wejście drugie. zdg 70 282

Frontowy
większy elektryczność Niegolewskich 2, m. 5 zdg 70 247

Frontowy
słoneczny intelig. Rynek Łazarski 7 m. 3. zdg 70 246

Słoneczne
1—2 osobowe tanio Matejki 45, m. 6. zdg 70 241

Studentom
dwuosobowy 25 zł. Spokojna 21, m. 6. zdg 70 234

Pokój
czysty niekrępujący leżanka duże biurko telefon, wolny Dąbrowskiego 36, mieszkanie 6 zdg 70 233

Pokoje
wolne. Chełmońskiego 10, m. 3. zdg 70 230

Pokój
Zwierzyniecka 8 m 6 zdg 70 225

Panu
słoneczny, czysty. Górna Wilda 38 — 5 zdg 70 220

Centrum
1—2 osobowy — utrzymanie — fortepian, Kręta 6—1. zdg 70 295

Dwuosobowy
lub jednoosobowy. Grunwaldzka 25—12 zdg 70 298

Centrum
jedno-, dwuosobowy pokój intel. Kręta 22, m. 8. zdg 70 299

Dwuosobowy
Mostowa 4, m. 4 zdg 70 309

Mały
pokoik. Żupańskiego 21, m. 8. zdg 70 310

Pokój
umeblowany lepszemu panu wygodami. Wały Jagiełły 18, m. 7. zdg 70 314

Dwuosobowy
frontowy. Marsz Focha 38, m. 11 zdg 70 315

Słowackiego
41, II., mieszkanie 14, frontowe. zdg 70 317

Matejki
59 m 6. zdg 70 319

Pokoje
frontowe elektryczność, łazienka, utrzymaniem (bez) Wielka 18 — 12a. zdg 70 320

Pokój
Matejki 68, m 3. zdg 70 300

Niekrępujący
Czesława 16a, wysoki parter prawo. zdg 70 301

Panu
Grobla 6, m. 12. zdg 70 303

Dwuosobowy
Matejki 7 m 8 zdg 70 307

Studentkom (tom)
dwuosobowy elegancki utrzymaniem, bez Jackowskiego 11, m. 3 zdg 70 308

Pokój
Śniadeckich 22 m 1 zdg 70 342

Duży
frontowy słoneczny ogrzewaniem Niegolewskich 12 m 8. zdg 69 796

Dwuosobowy
frontowy słoneczny wszelkie wygody Niegolewskich 10 m 7 zdg 70 251

Tani
pokój Jarzemska, Kanałowa 7. zdg 70 336

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 6, m. 5. zdg 70 331

Marcin
50 mieszkanie 12 frontowy, dwuosobowy. zdg 70 328

Frontowy
umeblowany. Grobla 1b. m. 8. zdg 70 327

Pokój
wynajmę. Św. Józefa 3, parter, prawo. zdg 70 361

Śniadeckich
20 — 5. zdg 70 360

Umeblowany
telefon, centralne ogrzewanie.

Dwuosobowy
Młyńska 2, m. 18 zdg 70 351
Prusa 20, mieszkanie 12. zdg 70 354

Pokój
panu. Wierzbięcice 37a, m. 4. zdg 70 356

Inteligentnym
Marcin 13 — 10 zdg 70 46

Pokoik
paniom. Św. Józefa 9, mieszkanie 12. zdg 70 40

Niekrępujący
Łakowa 13, m. 5. zdg 70 42

Pokój
frontowy. Szwajcarska 15a, m. 8. zdg 70 387

Pokój
dwuosobowy. Matejki 6, m. 12. zdg 70 382

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 20, tylny dom 36, podwórze, małżeństwu. zdg 70 375

Pokój
św. Marcin 33, m. 9. zdg 70 373

Pokój
czysty słoneczny, wolny jednej (dwom osobom). Poznańska 46/8, m. 6 zdg 70 371

Jedno
dwuosobowy. Różana 12, m. 7. zdg 70 370

Panom
Piekary 4 — 7. zdg 70 365

Słoneczny
jednoosobowy frontowy I. piętro elektryczność, łazienka, używalność telefonu 53-67 z dobrem utrzymaniem dla pp. studentów lub gimnazjastów. Ogrodowa 15, m. 3. zdg 70 407

Centrum
dwuosobowy I. piętro, elektryczność, łazienka, używalność telefonu 53-67 z dobrem utrzymaniem dla pp studentów, gimnazjastów. Ogrodowa 15, m. 3. zdg 70 406

Mickiewicza 27
mieszkanie 7, słoneczny solidnej osobie. zdg 70 405

Dwom
Długa 4, m. 9, front. zdg 70 404

Dwuosobowy
Rybaki 9, m. 9. zdg 70 402

Pokoik
utrzymaniem bez. Wały Jagiełły 2a, I. zdg 70 399

Wspólny
paniom. Kwiatowa 9, m. 11. zdg 70 398

Pokój
klatki. Gwarna 8, m. 12. zdg 70 396

Pokój
Żupańskiego 8, m. 3. zdg 70 393

Pokój
balkonowy, biało umeblowany, elektryczność, łazienka, solidnemu panu zaraz. Kwiatowa 8, m. 11 zdg 70 392

Pokój
Kanałowa 7, m. 24. zdg 70 391

Pokój
jednemu lub dwom wynajmę. — Ratajczaka 11a m 98. zdg 70 420

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 21 m. 15. zdg 70 428

Strzelecka
10, m. 4. zdg 70 429

Ładny
dwuosobowy. Łąkowa 19 — 4. zdg 70 421

Pokój
frontowy. Piekary 4 m. 1. zdg 70 419

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 16, m. 10. zdg 70 438

Pokój
Kościelna 32, m 1 zdg 70 436

Dwuosobowy
Ratajczaka 11a mieszkanie 117. zdg 70 435

Panienkę
wspólny Marcina 29, podwórzu lewo, III prawo. zdg 70 457

Dwuosobowy
jednoosobowy Jackowskiego 31, mieszkanie 7 zdg 70 451

Umeblowany
paniom. Kopernika 7, parter. zdg 70 390

Pokoik
Śniadeckich 16 — 3. zdg 69 659

Dwuosobowy
Szwajcarska 27, m. 6. zdg 70 446

Klatki
czysty, frontowy. Szwajcarska 12a, m. 6. zdg 70 443

Pokój
dwuosobowy Kantaka 5, mieszkanie 9, od 5—8. zdg 70 441

Dwuosobowy
Szewska 13, m. 7 zdg 70 440

Elegancki
pianinem. Szkolna 13, — 5. zdg 70 439

Pokój
wydzierżawię 1 lub 2 osobom. — Dąbrowskiego 15, m. 8. zdg 70 037

Skromny
dwuosobowy, używaniem kuchni, bez. Wielkie Garbary 50, m. 27, podwórze. rg 3 601

Jedno
lub dwuosobowy, słoneczny, frontowy Plac Bernardyński 4, m. 3 rg 3 593

Jedno
dwuosobowy, zaraz tanio. Wielka 17, m. 10. zdg 70 523

Rynek
Łazarski 1. — 18, frontowy. zdg 70 514

15.—
dwuosobowy Karwowskiego 24, m. 11. zdg 70 492

Umeblowany
elektryką zaraz Dąbrowskiego 63, m. 3. zdg 70 493

Eleganckie
2 umeblowane, łazienka, kuchnia Gajowa 4, m. 9. zdg 70 494

Pokój
wynajmę. Św. Wojciech 7, m. 13 zdg 70 476

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem) pianino. zdg 70 539

Pokój
lub 2 osobom. Focha 15a, m. 2 p. zdg 70 529

Niekrępujący
utrzymaniem. Marcina 11, m. 2. zdg 70 528

Przecznica 6
a. 7. Niekrępujący, słoneczny, frontowy, elektryczność, łazienka, telefon. zdg 70 525

Panienkę
wspólny Piekary 6, m. 6. zdg 70 520

Niekrępujący
klatka schodowa. Zamkowa 4b, m. 7, wchód Pocztowa. zdg 70 521

Plac Nowomiejski
5a m. 9, dwa łączne, komfortowe pokoje. zdg 70 495

Staszica
19 m. 6, pokój, elektryczności. zdg 70 497

Pokój
pokoik Jeżycka 45, m. 7, elektr. centralnem z fortepianem bez. zdg 70 498

Czysty
duży pianino. Szkolna 11, m. 8. zdg 70 666

Jednemu
lub dwom panom. Szwajcarska 16, n. 19. zdg 70 664

Niekrępujący
(dwuosobowy — kuchnia) u samotej. Małeckiego 6, mieszkanie 1. zdg 70 656

Dwuosobowy
odnowiony, elektryczność, łazienka, zamarzewskiego 23 — 3. zdg 70 654

Pokój
frontwy zaraz. Podlińskich 2, parter, prawo. zdg 70 652

Dwuosobowy
Skarbwa 7, m 8, utrzymanie, telefon. zdg 70 712

Elegancki
niekrępujący utrzymaniem, obiady, bez Różana 4—6. zdg 70 560

Pokój
Strzelecka 5, m. 4. zdg 70 650

Dwuosobowy
Słowackiego 39 — 9. zdg 70 649

Elegancki
dwuosobowy Towarowa 21a — 17 zdg 70 554

Pokój
Żupańskiego 22, m. 3. zdg 70 475

Pokój
frontowy, słoneczny telefon, balkon Matejki 53, m. 11. zdg 70 462

Panią
na wspólny pokój. Półwiejska 23 m. 13. zdg 70 471

Pokój
duży, dobrze umeblowany wynajmę panu. Słowackiego 35, m. 8, I piętro, front. zdg 70 469

Utrzymaniem
2 osobowy, słoneczny, czysty — Jackowskiego 21, m. 11. zdg 70 683

Tylko
inteligencji, frontowy. Podgórna 10a, m. 4. zdg 70 685

Dwuosobowy
utrzymaniem — bez Stroma 26 m. 11. zdg 70 686

Dwu
trzyosobowy. Strzelecka 25, m. 8. zdg 70 688

Duży
miły, czysty, kulturalnym domu, panu — panience. Długa 4 m. 10 zdg 70 698

Śródmieście
elektryczność, łazienka, niekrępujący. Wały Kościuszki 5, m. 4 zdg 70 700

Pokoik
panu. Jasna 9 m. 8. zdg 70 701

Lepszy
fortepian. Kaponiera. Bukowska 9, m. 1. zdg 70 677

Panience
wspólny. Marcina 41, m. 12. zdg 70 678

Komfortowe
łączne sypialnia, gabinet panu na stanowisku lub oficerowi. Działyńskich 7, m. 6. zdg 70 621

Pocztowa
21 mieszkanie 4 elegancki duży. zdg 70 511

Pokoik
pani wynajmę Kopernika 8, parter, lewo. zdg 70 512

Pokój
utrzymaniem korzystnie. Plac Sapieżyński 2a I piętro lewo. zdg 70 552

Dwuosobowy
Marcin 39 — 5 zdg 70 547

Matejki
2 — 6. zdg 70 548

Klatka
elektryczność Żupańskiego 21, mieszkanie 10 zdg 70 546

Pokój
panu. Poplińskich 12a, wysoki parter prawo zdg 70 545

Pokój
komfortowy telefonem Działyńskich 9, mieszk. 8 Pg 4 650-39.50

Pokój
Ogrodowa 19 — 2. zdg 70 541

Niekrępujący
sympatyczny lepszym — Górna Wilda 15, Dybalska zdg 70 542

Frontowy
Stroma 26 — 5. zdg 70 623

Pokoik
Poznańska 27 m. 8. zdg 70 619

Kwiatowa
9, mieszkanie 12, panom. zdg 70 562

Niekrępującem
wejściem, dobrze umeblowany — (pianino). Rybaki 21, m. 3. zdg 70 564

Przemysłowa
34, m. 6, słoneczny, frontowy pokój tanio. zdg 70 572

Frontowy
Rybaki 7, m. 9. zdg 70 566

Niekrępujący
1—2 osoby, elektr. Jeżyce, Polna 5, m. 7. zdg 70 567

Wolny
pokój Półwiejska 38a. Sollich. zdg 70 575

Pokój
Reya 1, I., prawo. zdg 70 490

Ratajczaka
13 — 5 dwuosobowy wynajmę. zdg 70 491

Niekrępujący
dwuosobowy. Rybaki 21a, mieszkanie 6. zdg 70 553

Umeblowany
słoneczny światło eletkryczne dla jednego lub dwóch panów tanio. Focha 36 mieszk. 18 zdg 70 611

Pokój
utrzymaniem. Adamczyk Ratajczaka 14. zdg 70 485

Sympatyczny
elektrycznością 1—2 panów — Szewska 19 mieszk. 3 zdg 70 487

Frontowy
Woźna 14, mieszkanie 10 narożnik Mostowej. zdg 70 615

Działyńskich
2, mieszk. 7, słoneczny zdg 70 488

Dwuosobowy
niekrępujący pierwszorzędnem utrzymaniem światłem 75. Plac Nowomiejski 5, m. 31 zdg 70 613

Ładny
czysty. Graniczna 5, mieszk. 9. zdg 70 606

Dwuosobowy
Kręta 5, mieszkanie 9. zdg 70 601

Utrzymaniem
bez. — Słowackiego 29 wejście Asnyka, mieszkanie 3. zdg 70 599

Umeblowany
czysty tanio wynajmie Jackowskiego 17. Kłos. zdg 70 643

Słowackiego
25, m. 7, eleg. umebl. pokój z używaniem fortepianu. zdg 70 642

Dwóch
panów. Prusa 17, m. 9. zdg 70 641

Jackowskiego
9, m. 10, jeden- dwuosobowy, utrzymaniem bez inteligencji. zdg 70 640

Dwuosobowy
studentkom Słowackiego 48. — 8. zdg 70 639

Pokój
1—2 osobom elektrycznością. — Kraszewskiego 8, I., prawo. zdg 70 637

Mickiewicza
29 — 6. dwuosobowy utrzymaniem — bez. zdg 70 636

Słowackiego
39 — 10. zdg 70 638

Kraszewskiego
19. — 10. zdg 70 635

Pokój
Patrona Jackowskiego 17, m. 12. zdg 70 634

Pokój
kuchnia 30.— Chwaliszewo, front wskaże. Świerc, Słowackiego 27. zdg 70 633

Pokój
frontowy. Kraszewskiego 5, m. 6. zdg 70 632

Panu
Mickiewicza 32 — 5. zdg 70 631

Pani
frontowy. Dąbrowskiego 33, m. 6 zdg 70 629

Pokój
Staszica 19, m. 10. zdg 70 625

Pokój
Prusa 21, III zdg 70 624

Pokój
klatki elektryczność. Patrona Jackowskiego 25, m 7. zdg 70 594

Pokój
małżeństwu. P. Jackowskiego 25, m. 22. zdg 70 595

Kręta
6, m. 5, duży utrzymaniem. zdg 70 592

Pokój
niekrępujący. Św Czesława 16, m. 5. zdg 70 590

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Piotra Wawrzyniaka 12, m. 8 zdg 70 587

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 5 — 12. zdg 70 586

Tanio
2 panów. Ogrodowa 15, mieszkanie 16. zdg 70 584

Inteligentnym
Plac Nowomiejski 5 III wejście ogrodowe mieszk 30. zdg 70 596

Duży
trzyosobowy. Focha 76, mieszkanie 5 zdg 70 479

Pokój
Skrytą 7, mieszkanie 6 zdg 70 480

Pokój
umeblowany. Wielka 15 mieszkanie 7. zdg 70 481

Centrum
jedno- dwuosobowy, dobrem utrzymaniem. Wały Kościuszki 7 m. 1. zdg 70 581

12. SZUKA POKOJU

Niekrępującego
pokoiku dla panienki na stałej posadzie śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 962

Niekrępującego
słonecznego pełnem dobrem odżywianiem śródmieście poszukuje student Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 857

Jeden
dwa pokoje 4 studentki okolica Uniwersytetu Oferty Kurjer Poznański zdg 70 262

2 studentki
eleganckiego pokoju niedaleko Grunwaldzkiej 14. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 290

Urzędnik
umeblowanego, elektryczność, okolica Plac Nowomiejski. Warunki. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 313

Pokoju
skromnego, niekrępującego do 30.— śródmieściu poszukuje urzędniczka Oferty Kurjer Poznański zdg 70 657

Pokoju
Szewska lub okolica. Zgłoszenia Szewska 8. zdg 70 321

Pokoju
niekrępującego ze światłem elektrycznem 25—30 zł poszukuje studntka od 2. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 304

Poszukuję
pokoju umeblowanego niekrępującego na ciche biuro centrum najchętniej używaniem telefonu wraz spaniem do 60 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 783

Elegancko
umeblowanego pokoju z pianinem poszukują 2 panie w okolicy Wildy Oferty Kurjer Poznański zdg 70 259

Centrum
cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 333

Pokoju
próżnego parterowego na warsztat krawiecki poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 364

Pokoiku
niekrępującego bez pościeli szuka krawcowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 412

Pokoju
śródmieście, telefon szuka pani. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 445

Próżnego
małżeństwo Oferty Kurjer Poznański rg 3 592

Klatki
chętnie Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 243

Panienka
pokoju niekrępującego czystego, blisko centrum do 20 zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 70 612

Pokoju
próżnego okolicy Marcina Oferty Kurjer Poznański zdg 70 603

2
pokoje umebl. z używaniem kuchni blisko dworca zachodniego poszukuje pan i pani od 1. 10. — Zgłoszenia telefon 73-31. zdg 70 589

Pokoiku
poszukuje pani z dzieckiem (4 l.) najchętniej u starszej osoby. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 580

Samotna
wdowa poszukuje próżnego pokoju dużego używaniem kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 563

13. LOKALE

Poszukuję
składu, możliwie z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer Pozn zdg 70 669

Ubikacje
przemysłowe handlowe 180, 300 i 1 000 m2 korzystnie do wydzierżawienia przy ul. Koronkarskiej 20 (Zawady) Telefon 1242 zdg 70 608

Skład
z pokojem przy Wronieckiej 17 wydzierżawi gospodarz zdg 70 607

Skład
narożnikowy na każdą branże wynajmie Woźna 1 zdg 70 602

14. DZIERŻAWY

Dzierżawy
200 mórg, 120 mórg 54 morgi przy Poznaniu. Rutkowski, Grobla 29 zdg 70 033

16. OSOBISTE

Odeszłam
pana Dobskiego, pracuje w domu. Manicur 1.20. Kręta 23, m. 8 Stefanja. zdg 70 338

Rozpoznane
2 osoby, które zabrały 28. bm. 3 ozdoby do bufetu z restauracji przy ul. Kraszewskiego 4, proszeni są o zwrócenie ich, przeciwnym razie oddam sprawę do sądu. zdg 70 646

21. ZGUBY

Rehpinscher
zbiegł oddawcy nagrodę. Górna Wilda 17, m. 8. zdg 70 325

Pies
mały biały foksterier, uciekł w okolicy ul. Strzeleckiej. Wabi się „Boy", wiadomość ul. Ostroroga 2, mieszkanie 3. zdg 70 561

22. ROZMAITE

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego zdg 41 106/7/8

Akuszerka
Krajewska. Strzelecka 2 przy placu Świętokrzyskim przyjmuje panie udziela porady, pomocy położniczej. zdg 70 609/10

Budowniczemu
wzamian za budowę domku Puszczykówko dam parcele. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 68 854

Płaszcze
kostjumy suknie ubranka dla chłopców elegancko tanio. Krawcowa Murawa. Wały Jana III 10, mieszkanie 14. zd 68 922

Student prawa
w najskrajniejszej nędzy, nie posiadający funduszu na opłacenie studjów (opłat akad.) prosi o pomoc w postaci pożyczki, którą zwróci po studjach lub wrazie otrzymania posady. Za udzieloną pożyczkę chętnie przyjmę pracę, czy to w charakterze pracownika umysłowego czy też fizycznego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 249

1 000
pożyczki, zastaw fortepian koncertowy na 4 miesiące. Adres Kurjer Pozn. zdg 70 648

Obiady
nowy Zarząd. Kantaka 4, lewe schody II. zdg 70 647

Kołdry na wacie

wełnie i puchu, jedwabne i zwykłe. Bieliźnę pościelową, garnitury podpinkowe po cenach fabrycznych poleca Fabryka Bielizny — Dom Płócień J. Schubert. Wrocławska 3. Specjalność: Wyprawy.
Pg 3 719-33.33

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne „Varicol" (z kogutkiem). Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki. ng 4514

Prywatne obiady
smaczne i tanie. Św. Marcin 33. zdg 70 424

24. NAUKA

Poznańskie Kursy Budownictwa
Kraszewskiego 17, mieszkanie 15. P 4197-56.433

Księgowości
stenografji, korespondencji, maszyny kurs rozpoczynamy 2-go października. Wpisy codziennie. Postęp, Plac Wolności 2. zdg 70 042/3

Cheap
English conversation wanted — Inquiries to Kurjer Poznański zdg 69 792

Korepetycyj
udzieli student ewent. za obiady lub mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 294

Studentka
udzieli pomocy tanio, za obiady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 296

Nauczycielka
starsza korepetycje francuskiego, konwersacja Zielona 3/23. zdg 70 455

Kondycja
dla chłopca, siła żeńska, francuski konieczny. Mickiewicza 21/25 m. 10, 3—7. zdg 70 667

Antoszewskiego Szkoła Tańców
Zielona 3 Pg 4783-39.56

25. MUZYKA

Strojenia
naprawy fortepianów przeprowadza fachowo i tanio K. Drygas, Podgórna 10a. zdg 69 823

Udzielam
lekcyj nowoczesną metodą. Zellnerówna pianistka dypl. naucz. muzyki, czł. Towarz. Muzyków-Pedagogów. Plac Wolności 18, 10—12, 3—6. zdg 69 340

Jazzbandzista
pierwszorzędny wolny zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 474

6 zł
lekcyj fortepianu początkującym poza dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 501

26. ROZRYWKA

Miły
pobyt restauracji „Pod Słońcem" Półwiejska 5. Ceny kryzysowe. zdg 70 335

Miły
spędzisz wieczór w Londyńskiej Masztalarska 8, koncert artystyczny. Dancing. zdg 70 385

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Sierota
lat 26, z dobrej rodziny z braku egzystencji szuka zajęcia u starszej pani lub do dzieci Oferty Kurjer Poznański dg 1 569

Szofer
kawaler, dwa lata praktyki szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 363

Ekspedjent
z branży bławatniczo-konfekcyjnej, pierwszorzędna siła poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 69 437

Pomocnik
kaucją 1 000.— branży kolonjalno-delikatesowej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 859

Ogrodnik - szkółkarz
szofer 9 lat praktyki poszukuje posady zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 69 788

Szofer
kawaler uczciwy pracowity poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia Baranowski Fr. Młodasko, poczta Bytyń pow. Szamotuły. zdg 69 828

Biuralistka
szuka posady, pensja 50. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 114

Gosposia
kucharka poszukuje posady od 1-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 217

Wychowawczyni
młoda inteligentna z rodziny urzędniczej, małopolanka, kilkuletnia praktyka bezwzględnie uczciwa, pracowita domatorka, bardzo dobre świadectwa, polecenia poszukuje posady do młodszych dzieci, najchętniej wieś zaraz, wymagania dwadzieścia miesięcznie. Zgłoszenia Ostrów, Pozn., Kościuszki 6, m. 3. Ziuta M. dg 1 576

Kuśnierz
inwalida wojenny poszukuje pracy. Wykonuje futra nowe damskie i męskie według najnowszych modeli, lisy obsady, mufki, torebkowe, oraz wszelkie przeróbki i przefasonowania. Prace wykonuje na życzenie na miejscu. Ceny bardzo minimalne. — Łaskawe zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Woj., Poznań, ul. Kozia 8, pokój 5, telefon 29-94. zd 69 849/50

Nauczycielka wychowawczyni
rutynowana zdolna, pozwolenie państwowe poszukuje posady do dzieci od 5—10 lat. Muzyka, robótki, francuski, niemiecki — początki. Świadectwa bardzo dobre. Zgłoszenia Węgierska Górka, — skrytka pocztowa 34. zdg 69 579

TEATRY

Poznań, piątek, 29. 9.

TEATR POLSKI: — Dziś „Milcząca siła". Występ artystów warszawskich.

TEATR WIELKI— (Opera) Niedziela, 1. 10. godz. 20, uroczyste otwarcie sezonu „Straszny Dwór", gościnny występ Józefa Wolińskiego.

TEATR NOWY — Dziś: Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Sobota, 30. 9.: „Ten Stary Warjat" występ A. Fertnera. Premjera.

Niedziela, 1. 10. „Ten Stary Warjat" występ A. Fertnera.

Bydgoszcz, piątek, 29. 9.

TEATR MIEJSKI: — Dziś W piątek i sobotę przedstawienia zawieszone.

Niedziela 1 października — premjera „Zabiję ją" z Niewiarowiczem w roli głównej.

KINA

Poznań, piątek, 29. 9.

APOLLO: „Dziewczę z gór".
CORSO: „Ostatnia noc skazańca".
COLOSSEUM: „Przygody w Pustyni".
METROPOLIS: „Tajemnica Ogrodu Zoologicznego".
ORZEŁ: „Zagadkowy Zamach i Marynarz"
ODEON: „Precz z miłością"
PROMIEŃ: „Kult ciała".
RENAISSANCE: „Eskadra Śmierci".
ROXY: „Raj Podlotków".
SFINKS: „Ronny - Käthe de Nagy"
SŁOŃCE: „Dzieje grzechu"
TĘCZA-Łazarz: „Czemp".
TĘCZA-Wilda: „Każdemu wolno kochać.
WILSONA: „Frankenstein"

Bydgoszcz, piątek, 29. 9.

ADRIA od środy: „Królewski kochanek".
APOLLO: „Wampiry wyścigów" i „Rajski ptak".
BAŁTYK: „Czerwona zemsta" i polski film „Czerwony błazen".
KRISTAL: „Ja w dzień, a ty w nocy" oraz tygodnik Foxa i tygodnik Pata p. t. „Niesiemy plon".
MARYSIEŃKA: „Wschód słońca" oraz „Bomby nad Monte Carlo".
REWJA: „Komenda Serc" i „Upiory".
SŁOŃCE: komedja „Fałszywa księżna" i dramat „Więzień Djablej Wyspy".

Aptekarska
siła pomocnicza 12 lat praktyki poszukuje posady — Warunki skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 712

Służąca
poszukuje miejsca, dobre świadectwa od 1. Oferty Filja Kurjera Poznańskiego Focha 36 zdg 70 293

Dziewczyna
do dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 261

Drukarz
zecer, z pełnem wykształceniem zawodowem i handlowem doświadczony kalkulator pewny dysponent zdolny do zjednywania klientów, szuka kierowniczego stanowiska. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 269

Rządca
gospodarczy lat 30, 9 lat praktyki dobre referencje poszukuje posady od zaraz lub później. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 274

Ogrodnik
poszukuje posady lub dzierżawy, kawaler, dobry fachowiec 12 lat praktyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 281

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady 1—2 osób z gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdg 70 245

Maszynistka
z własną maszyną Oferty Kurjer Poznański zdg 70 231

Pielęgniarka
gospodyni szuka posady jako wyręczycielka pani domu możliwie do chorej osoby i opiekę nad dziećmi Oferty Kurjer Poznański zdg 70 227

Dzielna
kasjerka książkowa poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 226

Stenotypistka
adwokacka z kilkoletnią praktyką, znająca język niemiecki poszukuje posady ewtl. na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 305

Panienka
handlowem wykształceniem szuka jakiejkolwiek posady Oferty Kurjer Poznański zdg 70 340

Szofer
mechanik poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 257

Panienka
inteligentna szuka posady za utrzymanie i minimalnem wynagrodzeniem zna szycie pomoc w nauce. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 252

Student prawa
lat 29 były kierownik administracji w fabryce, b. urzędnik z bystrym zmysłem orjentacyjnym, dzielny referent dyskusji i rozpraw posiadający wszechstronną praktykę biurową i organizacyjną poszukuje jakiejkolwiekbądź posady biurowej korespondenta, praktyki dziennikarskiej lub t. p. zresztą każda posadę nawet woźnego. Wymagania skromne — bardzo poważne referencje Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 248

Bufetowa
dzielna znająca aparat „Express" szuka posady od 1. 10 lub 15. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 329

Krawcowa
domowa poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 326

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi popołudniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 401

Ekspedjentka
piekarsko-cukiernicza z dłuższą praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn zdg 70 403

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do starszych osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 400

Posługi
przedpołudniowej poszukuje. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 427

Dziewczyna
poszukuje posady jako przychodnia od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 418

Praczka
czysto pierze 4 zł. dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 437

Sierota
poszukuje posługi z praniem. — Oferty Kurjer Pozn zdg 70 456

Ekspedjentka
z prowincji sierota, lat 23 miła, rzetelna z branży piekarsko - cukierniczej poszukuje posady albo do dobrych państwa do pomocy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 70 454

Nauczycielka
internatów Polka, konwersacja francuska, niemiecka, muzyka szuka posady prywatnej. Ulica Marszałka Focha 38, mieszkania 11. Zofja Bienental. Osobiście od 3—5. zdg 70 517

Inteligentna
(panienka) sześcioklasistka poszukuje posady do dzieci pomocą lekcjach wzgl. starszej pani za towarzyszkę Oferty Kurjer Poznański zdg 70 388

Krawcowa
pierwszorzędna, biegła szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 444

Szofer - malarz
kawaler, uczciwy pracowity szuka posady. Wskaże Kurjer Poznański zdg 70 442

Poszukuję
posady inkasenta, przedstawicielstwa lub kierowniczego stanowiska. Kaucji 1 000 zł. Zgłoszenia agentura Kurjera Poznańskiego. Leszno. ng 5 247

Fryzjer
damsko-męski dzielny z kartą rzemieślniczą szuka posady — względnie dzierżawy interesu. — Agentura Kurjera Poznańskiego. Leszno. ng 5 246

Panienka
z dobremi świadectwami poszukuje posady do dzieci zaraz lub 15. 10. 33. Oferty Kurjer Pozn. rg 3 594

Posługi
całodziennej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański rg 3 589

Osoba
inteligentna przyjmie posadę gospodyni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 515

Posługaczka
wolna Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 516

Dziewczyna
dobremi świadectwami, samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 527

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 496

Kucharka - gospodyni
poszukuje posady od 1 lub 15. października z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, piec i wszelkie zaprawy konserw. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 510

Poszukuję
miejsca do wszelkich prac, posługi lub do dzieci z szyciem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 665

Uczciwa
dziewczyna szuka posługi lub innej pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 663

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 644

Osoba
inteligentna, z prowincji, znająca wszelką pracę domową przyjmie posadę do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zdg 70 463

Kucharka
szuka posady do wszystkiego, — uczciwa, dobrze polecona tylko w lepszy dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 699

Służąca
do wszystkiego gotowaniem, uczciwa, poszukuje posady 1-go. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 583

Wychowawczyni
freblanka, dobremi referencjami, dłuższa praktyka kochająca dzieci szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 70 681

Sierota
miłego usposobienia poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej od 1 lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 622

Uczciwa
praczka poszukuje prania i sprzątania. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 600

Gospodyni - kucharka
samodzielna szuka posady w lepszym domu, zależy na stałej posadzie. Zgłoszenia Marszałka Focha 72, m. 16. zdg 70 676

Książkowa
maszynistka samodzielna praktyka, wykształcenie gimnazjalne szuka posady. Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 579

Młodsza
gospodyni-kucharka poszukuje posady od listopada u jednej do dwóch osób, smacznie i oszczędnie gotuje, tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 063

Uczciwa
praczka, poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 057

Rolniczej
praktyki poszukuje student rolnictwa bez wynagrodzenia, ewentualnie opłaci utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 169

Polecam
dobrą, pracowitą i bardzo uczciwą dziewczynę do wszystkiego zaraz. Strzelecka 31, m. 7, 5—8. zdg 70 167

Służąca
z lepszemi świadectwami zna dobrą kuchnię szuka posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 022

Kelner
lat 25, uczciwy, żonaty, frak i smoking do dyspozycji, siła pierwszorzędna poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 198

Gosposia
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 197

Krawcowa
pierwszorzędna szuka pracy po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 113

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych lub posługi poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 188

Dziewczyna
chętna i uczciwa poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 056

Dziewczyna
uczciwa, samodzielnem gotowaniem poszukuje posady w lepszym domu do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 052

Panna
krawcowa poszukuje posady za pokoik. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 051

Gosposia
poszukuje posady do samotnej osoby lub do dwoje osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 050

Osoba
młoda z dobre rodziny zajmie się domem samotnej osoby najchętniej lekarza, adwokata lub tp. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 018

Rutynowany
gorzelnik z długoletnią praktyką od zaraz Zgłoszenia Kasperski, Pniewy, Wroniecka dg 1 564

Chemik
dyplomowany profesor szuka zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdrg 67 484

Gospodyni - kucharka
osoba inteligentną zaufana poszukuje posady od 1 10 do samodzielnego prowadzenia domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 777

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie szuka posady Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 776

Gospodyni - kucharka
szuką posady zaraz na majątku lub Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 838

Dziewczyna
do dzieci i lekkich prac domowych poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 69 843

Bieliźniarka
poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 853

Pomocnik
do składu żelaza z dobremi świadectwami poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn zdg 69 858

Korespondentka
polsko-niemiecka pisze biegle na maszynie zna książkowość poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 864

Dziewczyna
chętna, uczciwa poszukuje posługi lub miejsca z gotowaniem 1 lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 812

Ekspedjentka
z branży artykułów męskich towarów krótkich szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 865

Poszukuję
posługi gotowaniem lub bez. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 69 868

Dziewczyna
23-letnia, miła czysta przedewszystkiem sumienna z dobrem poleceniem, z gotowaniem poszukuje posady od 15. 10 do samotnej osoby lub do bezdzietnego państwa Ofesty prosze Kurjer Poznański zdg 69 874

Panienka
inteligentna przyjmie posadę do wszelkich prac domowych od 1. 10. 33. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 880

Palacz
szuka pracy stróża nocnego, robotnika. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 886

Uczciwa
posługaczka szuka posługi. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 888

Dziewczyna
uczciwa czysta z gotowaniem i dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 804

Służąca
cośkolwiek gotowaniem poszukuje posady, długoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 801

28. WOLNE MIEJSCA

Ekspedjentka
energiczna pilna z niemieckiem oraz długoletnia praktyka branży wyrobów skórzanych i parasoli potrzebna Zgłoszenia z życiorysem fotografją tylko piśmiennie do F-my W. Czysz, Szkolna 11. zdg 69 773

Fryzjerka
pierwszorzędna, wodna ondulacja, manikure zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 101

Posada zajęta
za zgłoszenia dziękuję. J. Durski nast. L. Wybieralski, Jutrosin. zdg 70 085

Malarz
meblowy kwalifikowany potrzebny. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 70 266

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna Aleje Marcinkowskiego 28 mieszk 9. zdg 70 271

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego. Mickiewicza 17 II., lewo zdg 70 283

Służąca
wszystkiego Szkolna 3, mieszkanie 25. zdg 70 288

Dziewczyna
młodsza potrzebna. Rybaki 16, m. 5. zdg 70 237

Fryzjerski
pomocnik, uczennica potrzebni. Marsz. Focha 84. zdg 70 229

Potrzebne
panienki z obsługą gości. Adres Kurjer Poznański zdg 70 460

Fryzjerka
dzielna wysoki procent potrzebna. Stary Rynek 16/17. rg 3 597

Pomocnik
na sobotę potrzebny Zakład Fryzjerski, Górna Wilda 147 zdg 70 555

Elew
z ukończoną szkołą rolniczą. — Oferty Górki Dąbskie, p. Królikowo-Nowe, powiat Szubiński. zdg 70 297

Służąca
potrzebna. Graniczna 12, m. 6. zdg 70 318

Dziewczynka
przychodnia do dzieci potrzebna. Ratajczaka 11a, m 27 zdg 70 341

Biurową
ekspedjentkę, mała kaucja. Adres Kurjer Poznański zdg 70 352

Dziewczyna
praniem i gotowaniem potrzebna Bukowska 33, m. 7. zdg 70 353

Fryzjerka
na soboty potrzebna Kozia 19. zdg 70 410

Służąca
Słowackiego 29, m. 9 zdg 70 394

Fryzjerka
zdolna zaraz oraz wolontarjuszka Podgórna 14 Edward zdg 70 459

Ogrodnik
który założy ogród warzywny, owocowy na 1½ morgi. Podać cenę do Kurjera Poznańskiego pod zdg 70 452

Bufetowa
kaucją 150 zł do kawiarni potrzebna zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 70 384

Kelner
który pracował w nocnym lokalu potrzebny zaraz. „Londyńska", Masztalarska 8 zdg 70 383

Służąca
potrzebna, Poznańska 28, m. 3. zdg 70 526

Dziewczynę
młodszą — przychodnią bez gotowania zaraz. Masadyńska — plac Nowomiejski 10a zdg 70 52

Kucharki - gosposi
samodzielnej czystej pilnej oszczędnej dobremi świadectwami poszukuje Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 518

Służąca
dobrem gotowaniem świadectwami od 1. 10. do dobrego domu. Zgłoszeźnia sobota od 2—6 Focha 41, m. 9 zdg 69 900

Dziewczyna
do wszystkiego, szyciem przychodnia. Ratajczaka 11a, m. 70. zdg 70 538

Marszantka
samodzielna potrzebna zaraz. — Zgłoszenia fotografja Kurjera Poznańskiego zdg 70 537

Ogrodniczka pszczelarka
zaraz do majątku. Zgłoszenia Fedorowicz Maj. Wianuża — poczta Dzisna, ziemia Wileńska. zdg 70 536

Pomocnik
fryzjerski, wypowóżka 45 proc., fryzjerkę na stałą posadę. Szamarzewskiego 30. zdg 70 530

Poszukuję
pokojowej z prasowaniem, borowego-strzelca kawalera, furmana z zaciężnikami, włodarza z zaciężnikami. Dom Zbemin, poczta Chojnice. zdg 70 661

Zarządzająca
bez gotowania do prowadzenia domu na majątek ziemski, inteligentna skromnych wymagań, tamże potrzebna kucharka. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 651

Stróż domu
mogący zastąpić instalatorów — przy mniejszych reparacjach, potrzebny. Zgłoszenia z podaniem nazwisk dotychczasowych chlebodawców do Kurjera Pozn. pod zdg 70 689

Pomocnik
i uczeń z prowincji potrzebni zaraz. Cukiernia — Piekarnia, G. Wilda 51. zdg 70 694

Ekspedjentka
z branży do aparatu Ekspress potrzebna. Cukiernia — Piekarnia. Górna Wilda 51. zdg 70 695

Urzędnik gospodarczy
samotny, pod ogólną dyspozycję właściciela potrzebny na majątek 2 500 morg. pod pługiem na północy Poznańskiego Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 703

Posługaczka
lub służąca młodsza bez spania do prac domowych potrzebna zaraz. Kozia 15 I piętro zdg 70 500

Służąca
czysta, pracowita gotowaniem zaraz Dobre świadectwa pożądane Konkiewiczowa Al. Marcinkowskiego 25. zdg 70 551

Kucharka
od 1 potrzebna. — Kaczmarek, Marsz Focha 36 jadłodajnia dg 1 584

Stale
zarabiać mogą inteligentni (inteligentne) energiczni (energiczne) pracą reklamową — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 618

Apteka
w małem mieście poszukuje młodej uczciwej służącej do wszystkiego z praniem Zgłoszenia z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 70 614

Hafciarki
do pracy kantylkowej potrzebne. „Haftoplis", Stary Rynek 10 (Kurzanoga). zdg 70 585

Pomocnik
fryzjerski wypomóżką, św. Wojciech 5. zdg 70 582

Gospodyni - kucharka
znająca dobre gotowanie chów drobiu potrzebna na majątek od 1. 10. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 70 578

Posługaczka
młoda uczciwa, potrzebna. Różana 4, m. 3. zdg 70 559

Humor zagraniczny

Nieporozumienie.

Pogromca: — Kobieta trzyma kostkę cukru w ustach, którą za chwilę lew odbierze z jej warg. Ofiaruję 1 000 zł temu, który odważy się zrobić to samo...

Głos z publiczności: — Ja to zrobię — odpraw pan lwa!

(Humorist, Londyn). S. F.

Przedpłata na miesiąc październik 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej — 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem i wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. - P. K. O. Poznań, nr. 200 149.